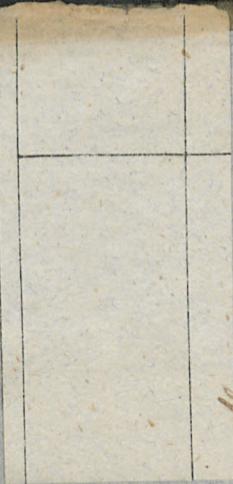
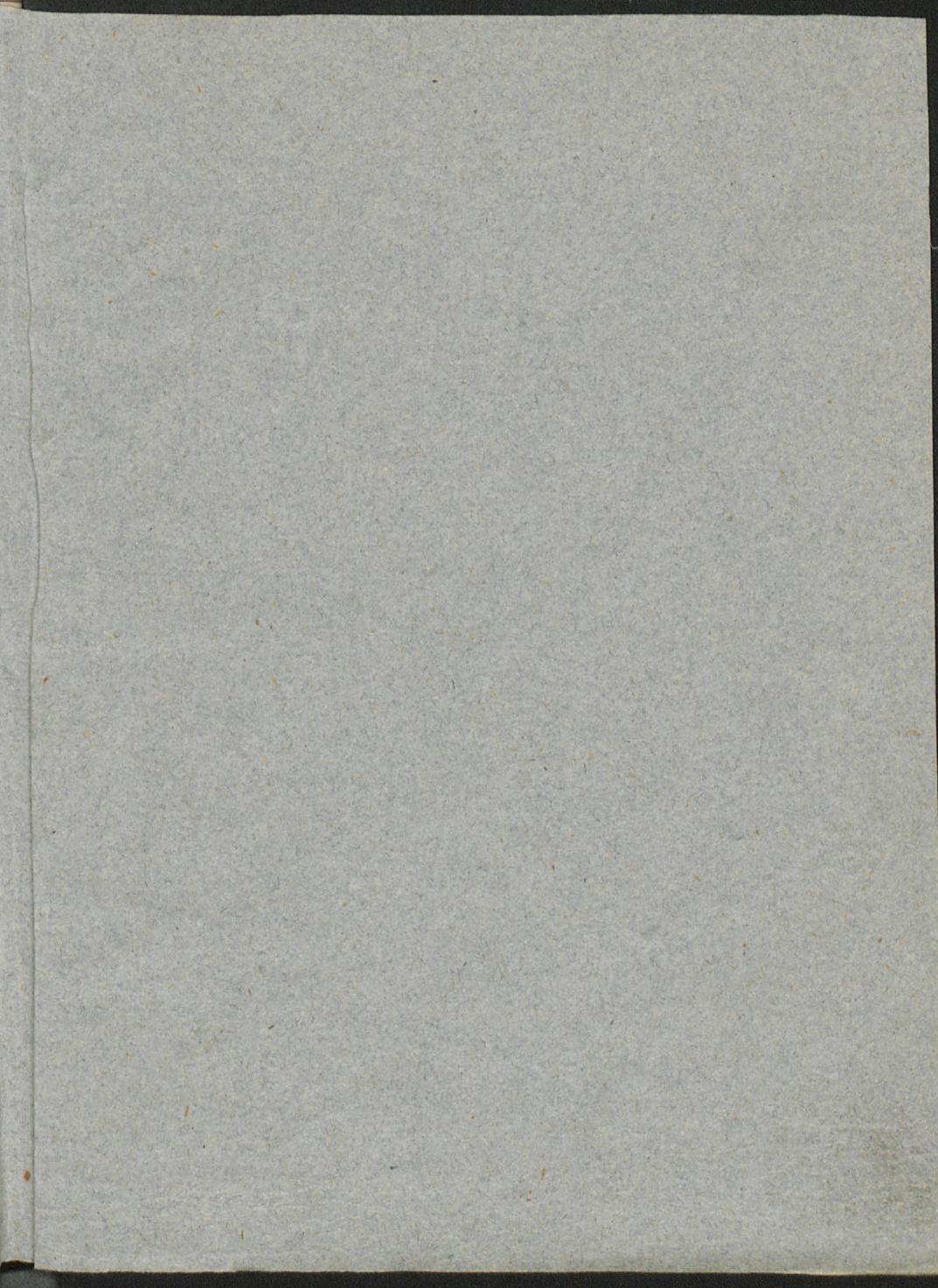


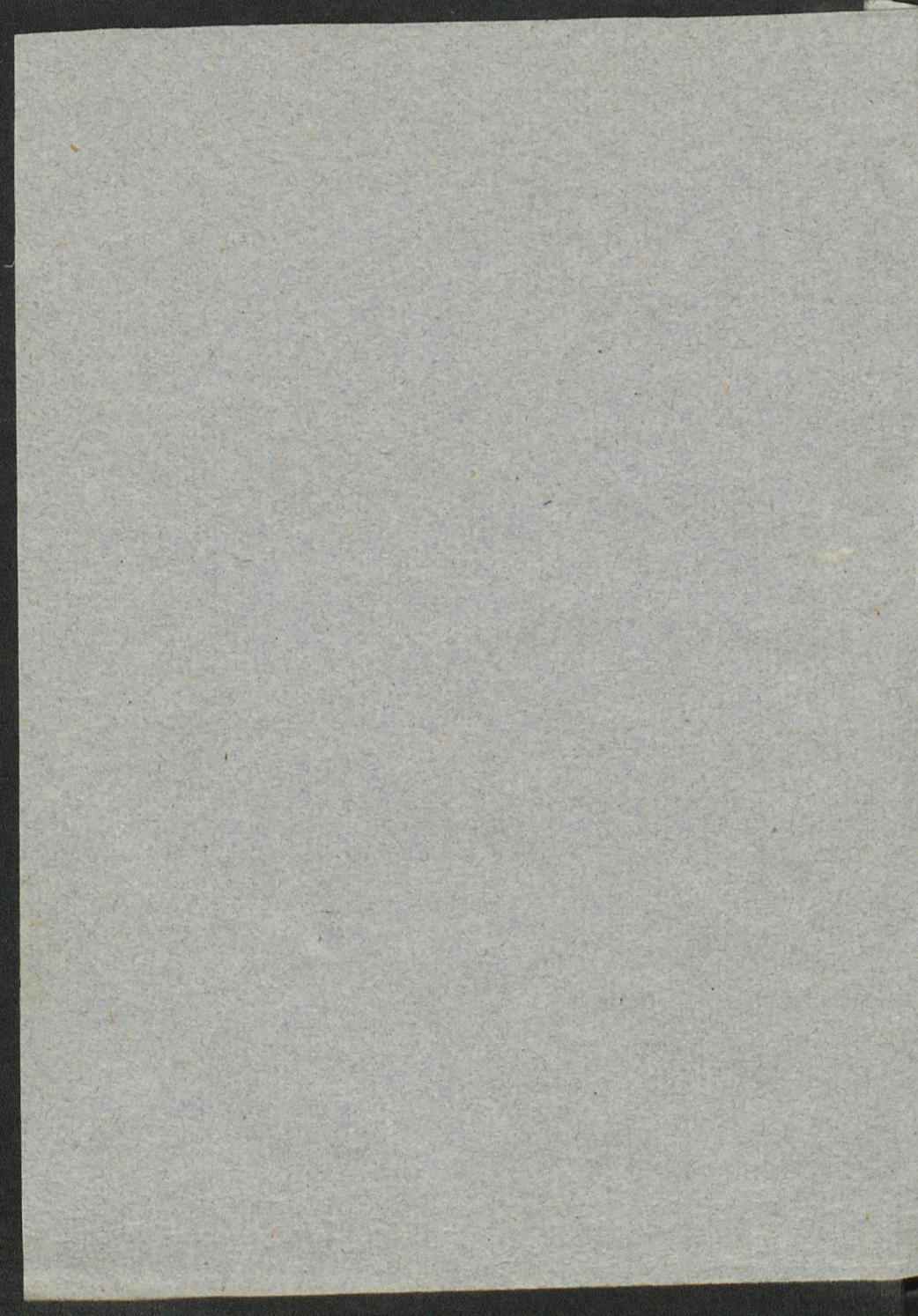
BIBLIOTEKA

Zaki. Nar. im. Ossolińskich

XVII
3.845







O RZYMIE POGANSKIM Y CHRZESCIANSKIM KSIAG DVVOIE.

X. ANDRZEY WARGOCKI Nápisał y
do Druku podat.

Przydane iest opisanie Domku Loretánskiego Naswie-
tsey Pánny Máryey Mátki Bożey, y Miasta
Weneckiego, przez tegoż Autorá.

Cum Gratia & Priuilegio S. R. M.

W KRAKOWIE,

W Drukárni Lukášá Kupišá I. K. M. Typographa,
Roku Pánskiego, 1648.

Ná Kleynot Przezacy Ich MM. PP.
CIEKLINSKICH.



Kleynot ten Stakozytny w Rzymie zgotowany
Ogy skarbom Cesarskim od posta byl przydany.
Polskiego, na ozdobę : zaczymy niniejszy
Rzym, w tym kleynocie szuka ozdoby piękniejszy

XVII-3845-III

Iaśnie

Iaśnie Wielmożnemu Pánu á Dobrodzieciowi memu
Iego Mości Pánu.

P. DOBIESLAWOWI
Z CIEKLI NA
CIEKLINSKIEMV,
Kaſtelanowi Czechowskiemu, Trybunalu
Koronnego MARSZALKOWI &c &c.

Vrodzona to iest wſpániāłym Animusſom
Wielmožny á Moy Wielce Mciwy Pá-
nie, nie tyklo ſie Oyczystem Dziełami
ale tež y Stárožytnem Pogánskich Dzie-
iow Hystoriami delectowac. A to dla
tego ze nieśmiertelna Heroum ſlawá nie može ſie w ſá-
mym, mestwem y džielnoſcia Kvitnacym Wirydarzu
Polskim zámknać, lecz wſyrkimi ſwiata ſerokiego gráni-
cami określona bydž prágne iſldeſt illuſtre ſuum no-
men quibus orbis terrarum clauditur, circum
ſcribi volens terminis. Zaczym yia Wiedzac to do-
brze ześ ſie Wm. Mci Pan nie kontentował w kvitni-
cym Pallady Polskiey obozie, ciekawý dowcip byſtremi zá-
ſtrzacić concepciami, ani tež na ſamym tylko Krwawey Bel-
lony

Przedmowa.

lony plácu, gdzie Mars Polonus perpetuam Victoriæ sedem fixisse videtur, meznym a nie vstráßonym sercem, odwâžnø Stározytnych przedkow Dzielnośc, wnowa krwie twoiey Pánskiey renowowac purpure. Lecz ześ y cudzoziemskie kraie dobrze zwiedził, aby y Rzymiska Minerwá twoj wysoki rozum godny madrego Senatu Polskiego vznawſy, ſluſnie ſie zadziwiła, iako nie porownanemu z dwicpnemi Catonami, z vnicietnemi Gráchámi, zwalecznemi Scipionami. Opisany Rzym, y w Pogánskich obyczájach dluго trwaiacy, y w Krzeſciánskiej doſkonalości ſczeſliwie odrodzony przez Xiedzā Andrzeia Wargockiego wydany: teraz nowo z przydaniem opisania Domku Loretańskiego przedrukowany, nie komu inſemu godziło ſie oſiárować tylko Wm. MM. Wielce Mciwemu Pánu, iako temu ktorys zwiedził dobrze tež odlegle mieysca, ktore dowcipna Stározytnosc koſtownymi, przyozdobita kunſtami. Wiemci ia to dobrze, ze przez te Dedicatię nie wiele ozdoby Wm. Memu Wielce Mciwemu Pánu przydam, cum magnanima virtus tua eò iam ſterit vt non inueniat quò amplius ascendere possit, ndwet y ſame odwâžne džielá Wm. Mego Mciwego Pána dawno iuż in Regni fastis nieſmiertelnym okreſlone piorom, nunquam ingrato silentio obrudem feræ posteritatis immortalitatē zaſluzely. Wiem y to dobrze ze Ziemska Minerwá nie ma tak godnego appárementu w słowach swoich ktorymb y świetne wſpániatych Senatorow Honory mogla tytułować. Ani ſie znaydzie w Krasomowskim Oratorow Cyrkule tak zaoſtrznoy

Przedmowa.

strzony w swej wymowie Ewander, któryby dowcipnym
Nikostraty iezykiem pyśnemu w słowach wymyślnych śvia-
tu, wysoka godność Wn. MM. Páná mógł nágodnych
Pœanach do smakowitego żaleczenia wystawić. Iednak ie-
żeli Státua Bogini Minerwie od Phidiasa Mſterna Sny-
cerskich ſtu kroboťa wystawiona wzgárdzona niebyła ie-
żeli Waleczny Hercules subtelnym od Appellesa Pedzlem
ožbraz swoj wymalowany chetnie przyiał: ieżeli niezwy-
cieżony Alexánder Macedo chciwym r̄som ludzkim, przez
vmiejetne Homerá pioro chwalebne zwycięstwa swoje po-
dāc pragnął. Y Wm. MM. Pan niepogárdzis rozumiem
Rzymu Pogánskiego y Chrześciańskiego Konterfetem ode-
mnie Pánskiej łasce swoiej ofiarowanym, bo iucundum
erit takimi recreare memoriam wizerunkami, które
niekiedy z wielkim koſtem widzieć y onym sie przypátro-
wac nie curiositatis ale majoris in re bellica & arte
literaria eruditionis rzecz wdzieczna byla. A ponie-
waſs wysokie Incrementa godności twoi ey Pánskiej,
światowym pochwałom na żaleczenie mieysca niezostawiły,
sam sobie świat wiecznie nie zmierającej sławy theatrum
obierając, spectatorem wiek niniejszy, arbitrum fu-
tura secula: Pod tym iednak Rzymu Pogánskiego y
Chrześciańskiego cieniem, naświetnych dostoyności twoi ey
Cnot żaleczenie delineowanym, wdzieczno brzmiące mie-
dzy potomnych czasów długowiecznymi terminami Echo,
nieśmiertelny sławy Wm. MM. Páná wydawać sie be-
dzie. Quoniam ea est illustrium Syderum natu-
ra sub comitantibus umbris gratius mundo il-

Przedmowa.

lucescere. Co żebyś Wm. MM. Pan z wrodzoncy luźkości swoiej chetnie przyiał votis & desiderijs powolnie vprassam, życząc tego aby ta Rzymskich dzieiow adūbratia po ſerokich świątā przestronnego granicach illustre nomen Wm. MM. Páná y nieznáiomym narodom doznáimości podałá, y żeby Opatrzość Boſka ná tey wysokiej doſtoynoſci Senatorſkiey Wm. MM. Pánu immortalem cursum vžyczać raczyłá.

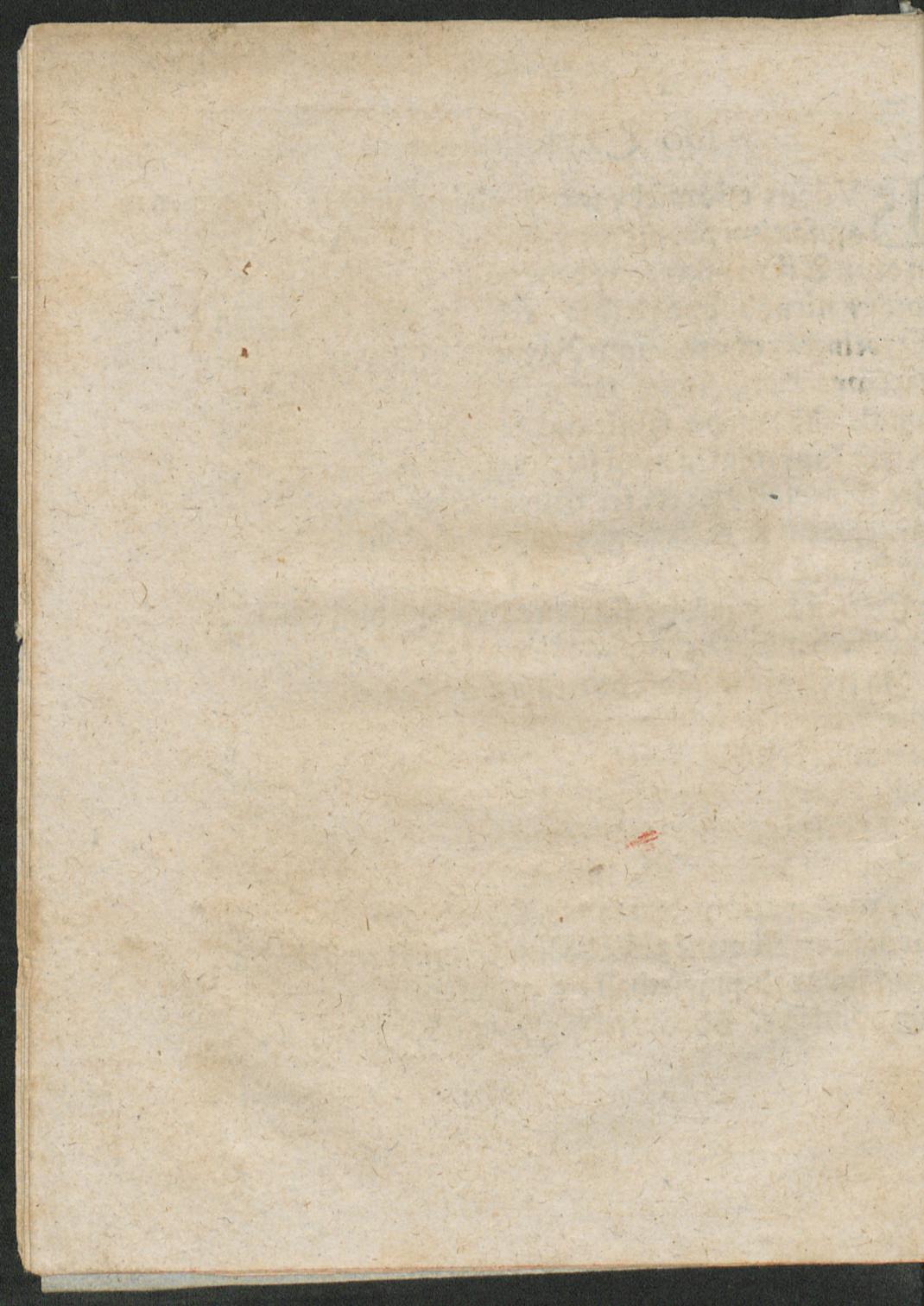
Wm. M. Miſciwego Páná
z dawná powolny
Služebnik
LVKASZ KVPISZ

Do Czy

Do Czytelniká.

Budeus człowiek y zacny / y bárzo wzony / przed
opisaniem potencyey y skarbów Rzymistich tak
mowí: A iż tu sila rzeczy bede pisał / ktore sie snać do
wiary niepodobne zdadzą / tedy w czas ostrzegam
Czytelnika / aby skarbów Rzymistich dawnych / z bo-
gactw y iakimkolwiek terazmiejshego wieku nie ro-
wnal. Abowiem iż niemal ze wszystkiego świata
Rzym lupy miał / a nimi sie zbogacił / Historye wszys-
kie wiświadeż / r. r. Gdym mowí wważał rze-
czy / ktorem w te Księgi wpisał / zdał mi sie Rzym
by zamek abo miasto zboję y odziercow światą
wszystkiego / y iakoby skarbnica co przednieszych y
drozych wszystkie światę kleynotow y bogactw r.

Ja też także właśnie do ciebie Cny Czytelniku mo-
wie / y tegoż sie właśnie wpominam / bo nie inaczey y
tu w mnie bedzieś Cytal. Nad to trzeba wiedzieć /
tobie zwłaszcza / ktorys niebył w Rzymie / że sie tam
czestorzędy odmieniaia te potoczne / dla czego / ie-
ślabyć iaki żoilus (o co nie trudno) mowil / że ina-
cze y w Rzymie / niżem ja tu pisał / odpowiedz mu / że
nieinaczey. Abowiem zasiadalem z tymi / ktorzy nie da-
wno z tamtad przyechali / y Cytalem y poprawia-
łem odmiány. Zdrow tedy Cytay a będż lastaw.





R Z Y M P O G A N S K I K S I E G I I.

Kto y kiedy założył RZYM.

Nżym iako ja mam wiadomość / mowi
Salistyus / założyli y pierwszy w nim
mieszkali Trojanie / ktorzy z Eneae-Trojanie.
szem Hetmanem y wodzem swoim v-
ciekaic / y tam y sam blakali sie / a z
nim pospolu Alborygenesowie / lud bärzo gruby / ża-
dnych praw ani zwierzchności nie mając / sobie wol-
ni / y swowolni. Leczto co twierdzi Salistyus / tak
trzeba rozumieć / że Trojanskie potomstwa / mowie
młodz Albánska / za powodem y spolną pomocą Ro-
mulusa to miasto założyła / od którego mu też RZYM z Romulem
nazwisko dano. Przetoż założony był od stworzenia
świata we cztery tysiące cztery sta czterdziestki siedm
lat / po zburzeniu Troiety / we cztery sta trzydziestki
dwie a przed Narodzeniem Pańskim / siedm set pie-

tnaście / lat nad rzeką Tybrem / od morza Tyreńskiego mil piętnaście.

Iako Rozmáite Pány miał Rzym

Krolow
śiedm.

Naprzod Królowie tym Państwem rządzili

których było siedm.

- | | |
|---------------------|-----------------------------------|
| 1. Romulus: | 4. Ant. Mārcyus / |
| 2. Numā Pompil / | 5. Tarkwinius Prissk / |
| 3. Cull Hostilius / | 6. Serviuſz Tul / |
| | 7. Tarkwin superb: abo
Chārdy. |

Przyyczynā
odemisiny.. Tego ostatniego syn / gdy gwalt uczynił Lukrecię
Cołłasjones
doroczn. Rzymiance / y siebie y Oycią zgubił bo ich wypędzili
Rzymianie / a wiecę miec Królow na potym niechcieli: Panowali tam Królowie lat dwieście czterdziest cztery. Po ich wygnaniu / dwa obierano / co
Rok Senatorów / którzy spolnie Rzeczypospolita sprawowali tylko rok / co trwało lat cztery sta sześćdziesiąt / aż do Gaiusa Julego Cesárza / który ten rząd
gwaltownie na Oyczysne następiwszy odmienił / y sam ieden o wszystkim wiedział / od niego sie poczeli
Cesärze Rzymscy / y trwali aż do Konstantyna Wielkiego / którzy otrzciwyszy sie / oczym bedzie niżey w Rzymie Chrześcijańskim / Oycu S. Sylwestrowi Pierwszemu Papieżowi Rzymu wstąpil / a sam sie do Bizancjum z Stolicą swą Cesárską przeniosł / Konstantynopolem go y Nowym Rzymem nazwał.

Czār.

Iako

Jako wielki byl y iest Rzym.

Czásu Romulusa/ Pierwszego Króla/ Rzym dwie
Gorze byl tylko zaigł/ Kapitolinę y Pałatyń-
ską/ ze wszystkim placem/ który iest miedzy nimi/ y
miał trzy bramy/ jedne zwano Trygonią/ drugą
Pāndanę/ iż zawoże otwarta stalą/ Trzecią Karmen-
tałę/ od imienia Karmenty matki Ewandra Króla.
Lecz iż sie przyniżało obywatełow/ tedy ieszcze by-
ły inſze trzy osiedli/ iako Awentyn/ Kwirynal/ Celi-
usz/ náostatek hosty/ Król Serwiusz Tul/ w puścili
Wymingły Extwilin. Jako wiele Rzym Stary miał
w okolo mil/ nie zgadzaiąc sie Autorowie/ jedni pięć
piećdziesiąt/ drudzy trzydziest dwie/ drudzy dwá
dzieści ośm/ atoli teraz iako iest/ niema wiecęy ie-
dno mil sześćnascie Młoskich/ co uczyni názych okolo
pułczwárta/ a wiez trzysta sześćdziesiąt sześć/ kto-
rych w one lata było siedm set czterdziest/ bást bez
liczby. Za panowania Heliogábala (pisze Lámprid)
nierolnicy z rozłazania tegoż Cesárza zebrali byli ze
wszystkiego Rzymu paięki/ które gdy wazono/ dzie-
sieci tysiecy funtów zaważyły. Czego dowiedziawshy
sie Cesarz/ rzekł: Stąd każdy poznac może Quām
magna Roma sit. Jako iest Rzym wielki.

Ná dwu go
rách tyliko
zasiadł.

Ná piaci
potym.

Ná siedmi.

Mil okolo
ma.

Bást.

Dziwna.

Co zá Religia byla w Rzymie y wiele Bogow.

Pogáncka byla Religia w Rzymie/ iako y powsy-
stkim świecie/ Žydy wygwshy/ którzy prawodzi-
wego

wego Boga/ wedle iego opisu chwalili. Wiec rozmáite Bogi y Boginie mieli/ o ktorych miánowicie Giraldus Cynthus iedne wielka księga napisal/ gdzie ich wylicza/ potencyg/ y powiność každego vězniue. Ja krociuchno tylko przypomnie/ że (iako twierdzi Alexánder ab Alex) Marek Wárro stary Rzymianin/ naliczył Bogow y Bogin/ wiecey niż trzydzieści tysiecy/ pospolu ie licząc. Teraz o ich Kościolach dżiwnychy bogatych bedziem mowic.

Iakato śle-
potą.

O Kościele Iowiszowym ná gorze Kápitolińskiey.

Kościolow Rzym stary miał/ czterysta dwadzieścia cztery/ które rozmáicie murowane/ y bogato prawie ozdobione były. Ten Iowiszow/ dwieście stop heroki/ tyleż wzwyż byl/ ośm set wokoło miał. Król pięty Tarquiniusz Pryszt/ stališťa gore Kápitolińskę wyrównał/ ale iż go śmierć zaśla/ Synowcowi Tarquiniemu Pyżnemu zostawił/ ktory nań dwakroć sto czterdziestu tysiecy talerow nalożyl. Gdy tego było wypedzono/ a Kościol rojnych lat cztery kroc gorzał/ kedy y Księgi Sybille zgorzaly/ żarze ga przecie w dżiw okazale odnawiano/ tätze Amian Marcelin Historyk napisal: Tego wszystkiego zamku ozdoby: sa nad wszystkie Egyptskie dżiw dżiwnejsze: y Kássyodor: Ná wysokie wnisc Kápitola trzeba/ kto chce widziec rzeczy nad ludzkie dowcipy y wymysly uczymione. Trzy w tym Kościele były Káplice/ Iowiszows me szrodku/ a po oboiey iego stro-

Wielki bär-
zo.
Kto go zá-
czal

Księgi Sy-
bille.

Káplice w
nim trzy.

P O G A N S K I.

nie Junony y minerwy Bogini / z ich bålwanami. Te strone ku Rynkowi Rzymiskiemu / trzemá rzedamí filary marmurowe sływ nym okolo / z drugich tylko dwiemá. Dachowka byla mosiądzowa / strop mo-
 śiądzowy / wrotá też takie y drzwi / á wszystko złoci-
 sto / má co / to iest ná pozlote / wyszlo siedm Milio-
 now / bo niektore drzwi mięszemi blachami złotym
 obite byly / ktore Styliš roszazal odedrżec / y kó-
 wale znaleźli napis przy jednej stronie : Nieszczesnemu
 Królowi tego dochownia / co sie spełniło / bo Styliš
 w krotce marnie zginęł. Były w nim obrázy stupowe
 ze złota / y srebra / naczynia złote / srebrne / kryszta-
 owe nieoszacowane / konie poczworne ze złota lanae / tro-
 ja służba srebrna / Pompeius Wielki ofiarował do
 niego sześć tac złamienia Smaragdu / kleynot hácun-
 kie niepodobnego. Tenże gdy ku Jeruzalem ciągnął
 z wojskiem / dary z rozmaitych Państw w Damaszku
 będąc wziął / a mianonicie z Jeruzalem macice win-
 na z szerego złota / ktora pieć set talentow ważyła.
 Była naprzod z szerego złota kwadratowa góra / po
 miej drzewka z owocem rozmaitym / wiec Lwi / Jele-
 nięc. wszystko to od złota / co winna przerzeczoną má-
 cicą okrywałā. Pisze Strabo / że iż widział w tym
 kościele / z podpissem Alexandri Króla Žydowskiego /
 ale iako świadczy Iosephus, racyz Arystobulā / który
 iż był posłal Pompeiusowi / a ten w tryumphie uka-
 zał / y potym Jowiszowi do Capitolem ofiarował /
 August Cesarz darował do reyże Kaplice sześćnascie
 tyśiecy

Dachowka
y strop.
Drzwi.
Pozłota.

Obrazy wz-
byt drogie.

Konie zło-
te.

Tace Smar-
ragdowe.

Czytay.

Plin: lib: 37
Cap: 11.

Anrig: lib:
14.

Patrz tego
paganina.

tysiecy fontow złotą / kleynotow / to iest kamieni szlachetnych / za sto dwadziescia piec tysiecy talerow / a to iednemu Jowiszowi / y ieden August / což Junonie abo Minerwie / abo Jowiszowi od innych Cesarzow y Senatorow abo do Kościolow innych ofiarowano / kto to wszylko może wyliczyć / kto wierzyć : Ale nie dżiw. Bo Pany świata bedę / mieli / a abozemstwo wzbyt przestrzegali. Była ta Gora dżiwnie wysoka / teraz daleko mniejsza / zowie iż Virgiliusz złota / Qui-
Vir: Aenei.
8.
Ous: Merā.

swoy mial / czytay de Ponto :

O Kościele Pántheon.

Kościół ten zmorował Nárek Agrypá za dwie lata / roku od założenia Rzymu / siedm setnego dwudziestego dżiewiątego / iako v Dioná czytamy. Cały iest y do tąd / ač Gotowie w pełkim sposobem vsilowali / żeby go byli mogli obalić / czego sa znaki / mowie stoi cały / ale obnázony prawie / y ze wszystkich pierwoszych ozdob złupiony. Jest okragły / żadnych ozdien nema / we wnętrz marmurem wszystek futrowany / z vlice murowano ceglę / paviment ma wszystek marmurowy / a iż na wierzchu dżurą / y przykrycia żadnego nigdy niemiał / uczyniono w tymże pavimentie dżury / które Nosiądzem w kratae polożono / aby deszcz z wierzchu padać / prostosciekał do dżur. Nazywany po Grecu Pántheon / ko iest wszystkich Bogów / y Bogin / gdyż woleli Rzymianie ieden wszystkim

Kiedy y od kogo.
Okrągły.
Bze okien.
Paviment.
Taki.

Ŝim postawić / níž láždemu z osobná / coby to bylo / ná ^{Názwiské}
 ták Bogow y Boginí wielkość niepodobna / dla cze- ^{przyczyną}
 go Kapliczki wſedy we wnatrz okolo były / á w nich
 báhvany stály. Na wſerz y zwyz stop sto czterdzie- ^{Szerokość.}
 scí cztery wrotá okrutne y drzwi mosiądzowe zloci- ^{wrotá.}
 ste. Był przecieś náwierzchu kryty srebrnemi blachá- ^{Srebrna bl-}
 mi / ale po kráwedzích okolo / dziora zostawała závofze ^{ácha kryty}
 ku niebu otworzona. Te Cesarz Konstantyn trzeci / <sup>Znac Gre-
 do Syrakuz závioz / pospolu miedziane y marmuro- ^{czyńa.}
 we báhvany z Rzymu pobrawsy / ztamtąd potym do ^{Zabił go w}
 Konstantynopola chcial przeprowadzić / czeego przecieś ^{fazni zdrą}
 niedokázal / teraz sz Elowiáne / blachy mowie / tam ^{dà Meżeńc}
 ná wierzchu / Stoi przed nim kroczganek bárzo cu- ^{przy páfli}
 dny / zmierował go tenże Agrypa / ná okrutnie wiel- ^{Sárácen-}
 kich trzynastu filarach / z kamienia drogiego Ofita (ná- ^{wie rozch-}
 gwany ten kamień tak / iż podobity pstrocińami wejo- ^{wyciliwszy}
 wi) leżał bátkiná nich miedziane / á ná tych strop mo- ^{eko, y do}
 siądzowi zlocisty / wrotá tež sa nie inakſze. Sz v nich ^{Alexandry}
 dwá Lwi z kamienia marmaryckiego bárzo twárde- ^{ey záwie-}
 go. Ogien ten Kościol psował często / ale go závofze ^{tež splon-}
 odnawiano / Bonifacy Czwarty Ociec S. pod Ty- ^{drowali.}
 tulem Naswietszej Panny y wšytkich świętych / po-
 świecił go Roku Pańskieg ſesćsetneg ſiodmego / we
 wnatrz ná marmurze wyrzezane literami ná łokieć
 wielkimi imie Agrypy: M. Agrypa l. F. Cos:z. fecit.</sup>

O Kościele Boginiey Pokoju.

Był

Bárcio wieki
ki.

Arca fidei
rus.

Decalogus.
Vela Taber-
naculi.

Lib: 7. Ant:

Lib: 34. Cap:
8.

Bądto Kościół w Rzymie w samego rynku bárzo
wielki kwadratowy miał wzduż trzyfia w szerz
dwieście stop: teraz inż tylko waliny widzieć. Zmu-
rował go był Wespazyan Cesarz po wojnach domo-
wych o długą wieczność iego sili sobie obiecując/
abo raczej do Klaudiushá Cesárza zaczęły skonczył.
Tenże po zburzeniu Jeruzalem polozyl w nim Skrzy-
nie Testamentu Lichtarz złoty o siedmi świecach/
stol złoty na którym chleb kładziono naczynia złote
kościelne do ofiar przynależące co był w hyskro złoko-
ściola Salomonowego pobral a dwie tablicy mär-
murowe na których Dziesięcioro Boże przykazanie
bylo pisane y złote zasłony Tabernaculi na pałacu
swym w skarbieschowal niechcąc by to zginelo iako
przydawa Jezeph na czas Hetman Jerozolimski.
Wiec go był rozmaitie ozdobil to malowaniem to
balwany cudnymi krótko mowiąc wedle świąde-
ctwa tegoż Jozephá zgadza sie y Pliniusz to wphy-
tło byl do teg Kościola wniosły czego ludzie po wphy-
szum świecie szukali pragnąc tylko widzieć. Naostá-
też co owo prostacy powiadają że go noc tey ktorey
sie Pan narodzić raczył szukali wpadły y teraz kądey
teyże noc kamien ieden wpada za plotki mieć trze-
ba bo niemal po Narodzeniu Bożym w lat osm-
dziesiąt dopiero był zmurowany.

O Kościele Dei Ridiculi abo Bogá Smieszká.

YDo tego też było przyjęto Pogánstwu temu/ że so-
 bie wymyślili Bogą Smieszką/ y Kościół mu Oszaleństwo
 zmurowali zatakę okazyą. Pełne tego Historye/ iako sie
 Rzymianie Hetmány Kartainstiey Rzeczypospolitey Czemu z-
 murowany
 przez wiele lat byli/ y dopiero wygrawali/ dopiero
 przegrawali/ iako to wojenny taniec rozmaitý. Czasu
 jednego Annibál wygrał/ gdy ich na polach Rámeney-
 skich czterdziestki tysięcy ubil/ y tu sie obozem położyl.
 Wiec że mu to zwycięstwo hárzo mile było/ y był wesol/
 w rozmowie z Rycerstwem serdeczny mu śmiech przy-
 padł/ a potym odciągnął/ do Kampániey sie z woy-
 skiem puścili. Rzym wolny zostawił/ który wziąć
 mógł/ by był zwycięstwa życia swoiego umiał/ naco
 zawsze chramal. Rzymianie tedy wiadomość o tym
 wziąwszy Bogu Smieszkowi Kościół postawili/ który
 do tego czasu jest cały czworogranisty/ ma slupy wiel-
 kie marmurowe/ kroczganki wielki y ozdobny/ na
 drodze jest Apiaistiey/ przy osierze powinni byli śmiać
 sie y rozmowy żartowne sobie powiadac.

O Káplicy Dex Viriplacę, ábo Bogini Męzoblá-
 giniey.

NA Gorze Pálatynie zmurowali byli Rzymianie
 Káplice dosyć wielką/ y nazwali ją Boginiey
 Męzoblaginiey. Schadzali sie zawsze Mężz Zong do
 niey/ ilekroć były jakieś niesnaski między nimi/ a tam
 namowiwshy sie/ y spolnie obrazy wypowiedziawshy/
 doteż sie poiednawshy/ wracali, ie do demu w zgodzie.
 Vale: Lib: 2.
 Cap: 1.

Czemu tak
 nazwano.

O innych rozmaitych Kościolach.

1.

Marszow

Nad drodze Apiajskiey stoi Kościol bárzo wielki / ofragly / ma sto marmurowych ogromnych filarow / y prawie w dżiw wielkich / na których sklepienie leży. Sylla go Bogu Marszowi poświecił / kedy Rzymianie słuchali Postów / gdy ich do miasta / aby nie wypatrowali / przypuścić niechcieli. Innac dżiwą okazalosć / ostatek w Rzymie Chrześcianiskim wyczytaś.

2.

Bog dobry
skutek.

Iaki.

3.

Boginiey
zgody.

4.

Saturnow.

To w nim
Rzymianie
chowali.

Są też waliiny kościoła czworoognistego / długiego / y znacznie wielkiego / niedaleko / Laziem Marka Agrypy. Był własnie Bogu Boni Euentus Szczęśliwego powodzenia y skutku. Ofiarowali mu Rzymianie / gdy sobie życzyli aby się im w iakię rzeczy powiodło. Samego zasie bałwanat stał wesola twarz mająca / prawa reka czasze / lewa wieniec z żytnich kłosów trzymał. Niedaleko Kapitolinskiey gory był Kościol Deae Concordiae, Boginię żgody / co go był Camillus poświecił / od niego do Kościoła Junony Monety po stu stopni marmurowych wstepowano / ieszcze go ostatek stoi / to iest / osm filarow bárzo wielkich. W tym Kościele y często Senat bywał / y rzeczy wiele stanowil / musiał bydż ozdobny.

Tamżey Saturnow Kościol (aleteraz S. Adryaną) w którym leżał starb Rzeczypospolita Scipio na Emilianą było w nim iedenascie tysiecy funtów złota nie robionego / diewięćdziesiąt dwó tysiąca grzywien Srebra / pieniedzy robionych bez liczby. Tu też chowano tablice z kości Słoniowej / na których

Kry-

PO G A N S K I.

ii

Rzymiany spisowano / Choragnie także woenne /
 Alta / Protokoly &c. Lupy z woionych Naro-
 dom &c. Boga Janussto iescze Kościol nie daleko
 Forum boarium, abo rynku kedy woly przedawa-
 no. Macztery ściany / wrotá wielkie cztery náwierz-
 chu iest dwanaście Kapliczek / gdzie bálwany staly
 dwanaście Miesiecy. Sam z marmuru ten Bog nie
 do konca cały stoi / cztery czolá ma : bo (mowili Po-
 ganie) cztery części świata sa / na ktore on patrza y cze-
 try części roku / o ktorych wie / y nimi sprawui. Bylo
 te° Bogá sila kościołów w Rzymie / nadawnięsy co
 go Numá Pompilius / wtory iescze Riol / v bramy Kar-
 mentali postawił / ale tylko o dwu czolach / ktory czasu
 wojny otwierano / a czasu pokoiu zamkano / dwoje
 tylko wrotá byly done° / teraz iest Bos: s. Katarzyny.

5.

Bogà Janu-
sá.

Kurzece Tybrowi byl Kościol Herculis Victoris,
 abo Herculesa zwyciesce / iesce / znacé okrągle muro-
 wanie / obalił go z perwnych przyczyn Syxtus czwar-
 ty Ociec Swiety. Takto bylo (plotki) świętemiey-
 sce / že lecieć do niego mucha nie śmiala / gdyż to byl
 sobie ten Bog Hercules / v drugiego Boga Mięgrá
 vprosil / nie śmialy pies żaden w niść / bo zawiesił
 byl swoje butlawe nadedrzwiami / ani mewolnicy / ale
 tylko wolni a Szlachta tam chodzila.

6.

Hercule-
sow.

Niedzy gorami dwiemá / Pálatynem y Kápitoli-
 nem / zmurował byl iescze Romulus Kościol Bogi-
 niey Westy / kedy iey Mięski Panny / Ognia wie-
 sznego strzegli / aby nigdy nie zgasi / drew przykladá-

7.

Boginiey
Westy.

€2

ięc.

wielka po-
tencya obu
dwu:

ige. Był też taki Ogien / y takie nabożeństwo za Pogaństwą w Wilnie / kiedy teraz Kościół S. Stanisława w Zamku iako Strykowksi pisze. Wiecie też miniszki strzegły y Palladium, co go był z sobą Eneasz z Troiey przywiózł do Włoch / cum Dijs Penatibus.

8. Mielic też febre za Boginią / y stawiali iey Kościoly / a ofiarowali te lekarstwa / ktore na febre ludziom pomagały. Mówi Kaprius Medik wielki: Nie darmo powiada Rzymianie choroby inhe minąwszy / Febrze samey budowali Kościoly / y za Boginią iż mieli / ponieważ inhe / tylko niektore części ciała naszego watały burzy / febra wszystkie osiąda y opańcza / nad to / niemal każdy człowiek od niej ginie / a iako wiele Doktorów uczy / wszyscy / tak / że y ten / którego wiezby / bez febry umrzec nie może.

9. Na ostatek / a což wiecę po tym Pogaństwie / Rzymianki zmierowały Kościół Karmencie matce Królowej Wandzą / kiedy im Senat znowu pozwolił na wjazd jeździć / co było przez tak wiele lat zakazano. Też Rzymianki / gdy iaka gwałtowna potrzeba na Oyczynie padła / dziwnie iey miłość swą oswiadczaly. Mówi ieden: Włoski kądziel poruciwszy / a maliśkie dzieci z sobą do kościoła wzięwszy / modlili się / y włosami go swymi umiataly. Toż kązda w własnym iakim nieszczęściu czyniła.

Iako sobie Rzymianie Pałace nad potrzbę wielkie, okazałe y ozdobne murowali.

Mniški.

Boginiey se
bry.
Vale. Maxi.
2. Cap. I.
Capit. de
Febr. fol. 1.

Karmenty.

Mamert in
Paneg. ad
Maximianum:

K laudyan Poetā / ze trzech rzeczy / to iest / z wysoko-
ści / z Przestrzenstwa / z Ozdob malo dowiary
podobnych / Palace Rzymie wychwala / czemu sie
godzi przypatrzyć.

Pałace Rzy-
mskie tro-
iako slaw-
wne.

WYSOKOSC. Ta pewnie byla niewiadoma iaka.
Bo pozyrawszy iako palace staly po gorach wysokich /
zdało sie / czleku zwłaszcza w drodze opodal / iakoby na
powietrzu wisialy / a iakoby leżało jedno miasto wy-
sokie nad drugim / co pod gorami bylo. Kedy Plinius
mowi: Jesli reszce powiada do tey wysokości funda-
mentu / przydaś wyżosć samych palacow / y uważać
iż bedziesz pewnie to osiedziż że miasta świat tak wiel-
kiego nigdy niemial. Klaudyan powiedzial tak:

I.

Qua nihil interris complectitur altius aer:
Nic wyższeg powietrze od ziemi niema. Nautyliusz:

Non procul à caelo per tua templa sumus:

Wlaſzy na koſcioły two Rzymie: niedaleko smy nieba

Tābutā / ač tylko własne Szlachty y Senator-
skiego stanu byla / iednak iuż sie też y w pospolstwie
tak byla za gesciala / że Cesarz August / bacząc nie-
bespieczenstwo dla obalamia / musiał Dekret vdzią-
łać / aby sie nikt nie ważył kamienice wyżey nad siedm-
dziesiąt stop wywodzić wzgore / co potym Cesarz
Traian do sęści dziesięciu strocił. Ale niewczas / gdy
iuż palace staly / y wolno było poprawić / co sie zepso-
walo a nikt dawno zmurowanych zmizac nie byl po-
winien. Tey wyżosci byla iednak przyczyna niewiadoma /
to iest wielkość y mnóstwo ludu / iako wspominā Vi-

Z wysokie-
go budyn-
ku.

Szlacheckii
animus
za wsze wy-
soki.

Dekret o
budowà-
niu Augu-
stow.

Traianow.

lib. II.

C3.



trui-

truuius, że rādzi nie rādzi mūsieli Rzymianie/ ač nie wſyſcy / do tego rātunku biežec. Wſyſtko to iefſe ſie lepiey wnet obaczy.

2. **PIEKNOSC, Y OZDOB Y.** Teſie z rozmaitych rzeczy pokazauią. Cokolwiek Azy, Grecya, świat wſyſtek rzemieslnikow przednich y wymyslnych miaſtu ich do tego miasta brano/ ſami tež drudzy przujezdzaли / czego y natura nie dopuszczala / o to ſie ſwoiſ náuky / aby byli pokazaſi / kuſili / widzec že v Rzymian iest co wzięć / na ktore świat orał y mločil za ktore ſie bił / złoto ſwe y ſtarby wſyſtkie im ſamym do domu woźyl.

Magnes Rzemieslni

cy.

Stusnie ſie chwalil Cesarz August / iſko ſpomina Sweto-
niuſ Historyk: Zostawionomi powiada Rzym ceglany / zostawuiie ja marmurowy. Nero tež chciwością
iemu rawną pobudzony / czym zapalil / aby byl ozdobny eſſy poſtawił / czemu doſyc uczynił / gdy Ulice
wedle ſznuru puſcili / drogi ſherokie / y kroczganki oka-
zale vdžialat. Kassiodor piſze tak: Mial świat za
džiw ieden ſiedm one budowania.

Džiwów
Swiatà 7.

1. Boginiey Dyány Koſcioł w Efezie:
2. Mauzola Króle: Grob (ca.
3. Ź Spiżevlany bålwan w Rodzie Bogów Stoń-
4. Bålwan Jowiszego Olimpijskiego,
5. Pałac Cyrusa Króla Mednego.
6. Babilonſkie mury ktore Semiramida zmuro-
wala Królowa Assyrijska / wysotie ſtop dwie-
ſcie / ſherokie piećdziesiąt / robiło okolo nich
trzy kroć ſto tysięcy ludzi.

7. Pirat

7. Piramidy Egiptskie.

Ale terzeczy były w onym wieku prostym / kiedy rzeczą
 bázda chedoga zá dżiw sie zdala / gdy sie iawila / teraz
 Rzym słusznie ma być nazwany Miraculum, abo Cud
 rę. Gdy / mowi Almian / pierwozy raz do Rzymu wież-
 dzał po zwycięstwie Konstantyn Wielki / zgola sie Lib: 10.
 zdumiewał / na takią ozdoby patrzac. Ale podźmy do
 kądey rzeczy z osobna. Pisze Walerij Måxim / że Cyri-
 eynat tylko cztery wloki miał / a przecie go wielkim go-
 spodarzem zwanego / y Diktature mu dano / ale powia-
 da / teraz / kto tak herotkie mieszkanie ma / iako to te Konstantyn
 cztery wloki Cyneynatowe były / nárzeka / że ciásno
 mieszkam zc. Co wważać niektóry Autorowie: P. Villor.
 Palace wielkie w Rzymie / nazwali Domami / a mierne
 mieszkania / Wyspy / chcąc tym lepiej okazałość tego
 miasta opisać / y naliczyli Wyspow / czterdziest sześć
 tysięcy / sześćset y dwie / ale domów tysiąc siedem set
 ośm dżiesiąt: wždy daleko mniej / iako iakie miasta. Czytaj.
 Apuleiusz tedy spomina inter cætera: Znaydziesz w Deo So-
 Rzymie Dwory / by miasta zmierowane / domy by Ko-
 ścioły ubrane. Jasiny Olimpiodor: Każdy dom Notny że
 Rzymski / zawsze w sobie / cokolwiek średnie miasto nie mówi
 zawsze może / ieszcze jasiny Poeta: Wyspa.

Vna domus vrbs est, vrbs oppida plurima claudit:
 Dom ieden w Rzymie / miasto jest / a miasto Rzym
 sila ma w sobie miast.

Miący domy stupi we wnatrz / które w dalekich stupi w
 bardzo krajinach drogo kupowano / nakładem y kosz-domach-
 tem

tem ieseze większym do Rzymu wozono. Był ieden libert Klauđianow/ to iest co go był wolnością Klauđyan darował/ w ktorego ja dalmym gmaczu/ było słupow trzydzięści/z Niemieckieg kamienia Sudyná/ wzbyt drogieg/ bo sie był na ten czas z iawil/ na ktore Pliniusz patrzał/ y to o nich napisał/ iako y tego nie zamilecał: że ich w iedney śieni domu Szkanowego widział trzydzięści osm marmurowych/ kiedy y wyżość y wielkość obacz iedney tey śieni/ ktorey sila mieścienia nie wyrowna. Lecz y sciany tych domow marmurem subtelnie okrywano/ pod czas marmur w sztuki rzezano/ y w scianach pewnym floryzowaniem sadzono. Stropy zasie z tablic abo Sloniowych/ abo mosiądzowych złocistych bywaly/ abo ie złotymi blachami kryto/ abo balti miały złote blachy/ a w samym stropie/ rozsadzone kamienie drogie tłały/ y owszem y sciany w niektórych Rzymian y słupy/ złotem były obite. Wiec strop nie ieden bywał/ ale kilka: ieden nad drugim/ ktore/ ile noszenia przy bankiecie bywalo/ tylekroć szucznie/ a mało znacznie odmykano/ że w inną stronę/ na srobach/ abo suadnich waltach vstępowaly. Przed domem Neroná Cesarzą w przysionku słupowy obraz człowieczy na sto dwudziestu stop wysoki z Spizelany stal/ tamże od nieg wzdluz sedl kroganki na mile/ Marmurowe słupy trzemą rzedami mäic/ okolo iezioro lalo/ rozmaité pälace/ wiele/ by iakie miasta były/ niż w si/ role/ winnice/ łaki/ lasy/ wszelkiego zwierzą y bydla pełne/ inhe zas stony/

Sciany har
dość swiad
ki.

Stropy
wtaz.

Senecc: Epi-
stol. 91.

Strop na
stropie.

Kroganki:
Svetonius
Dom. Nero
now złoty.

ny / zwłaszczā do iego mieszkania przynależace / złotem
 okryte / kámienni drogiemi / y macicami perlowymi
 sadzone byly / w iadálnych gmachach stropy / tablicz-
 mi stoniowymi abo złotymi polożone świecily sie / kto-
 re sie z mykały / iako sie teraz mowilo / ázatym na goście
 to kwiecie pàdalo / to pod czás drogie wodki y zapachy
 kstaltem deszczā / by z rzeszotą; z onego nowo nám-
 knionego stropu ciektły ^{laka to} w przednieszy gmach bántie-
 towy / był okragły / y obracał sie we dnie y wnocy od
 wsodu stonicā do zachodu idac : na kstalt Oktregow
 Niebieskich. Po śmierci Neronowej O to Cesarz / na ^{Succes Tran.}
 same poprawe tego to domu : wydal dwanaście kroc
 sto y piec dziesiąt tysiecy złotych czerwonych fráncu-
 stich / a což Nero / z fundamentu wßystko budnięc.
 Był też Nero nabožny / miał tamże kościół Fortunę
 Seię, Boginię fortuny Sei / báltwanię stal: z mär-
 muru przezroczystego / y tak swietnego / že chociaż
 drzwí zamknięto / przecież było widzieć / iako na dwo-
 rze / abo we dnie.

Ná ostatek w tych domach / y na wierzchu ich / nie-
 którz mieli Rzymianie gáie abo chrościny zámożo-
 ne / Seneka Mistrz Neronow patrząc ná nie / wolał / <sup>Andr. Pala.
lib: 5. fol: 342.</sup>
 Sady (mowią) na wierzchu wież szepiąc / lasy na do-
 mów pochwiewając / rę. A co sie mo-
 wilo o Neronie / iesli nie wiecęy / tedy nie mniey o in-
 kich domach pewnie a pewnie myślic každy może / ja
 bym księgi musiał o tym samym pisać / kiedybym miał
 wßytkich Senatorow / y Slachty / abo Sieżey domy

deklarowac. Alez co sie dotycze przestrzenistwa /yszeror
losci / iuz nie byly insze tak rozwoltle / Nero w zadaney
rzeczy barzley starbu y dumy swey pokazac niechcial /
iako tu oto w tym domu dla czego Rzymiane / iako ie-
gobaczec dumy / podzuciili mu byli ten Paszkwil:

Roma, domus fiet, Veios migrare Quirites:
Sinon & Veios occupat ista domus. To iest:
Rzymu dom ieden bedzie / do Wejow Rzymiane
Prowadzcie sie / czy Wej w tymze domu stanie:

Patz.

Idem fol:
373.
wsi.

Byly przecie nad zwyczay wielkie / y owszem po-
nie maley czesci nad potrzebe. Przydawa Pliniusz
zem mowi wieku mego widzial Rzym zastepiony
dwiem domy / Gaiusa Kaligule y Nerona Cesarzow.
Tu podobno kto spyta: A wsi iakie byly? Jeszcze okazal-
sze: gdyz ie na veieche tylko zdobili. Opiszeć iedne / z
ktorey dzioruny zbytek Paganstki y szalenstwo obacz.
Byla nad droz Prenestynskie wies Gordyanow / w
ktorey ieden kroczganek mial dwiescie slupow kamie-
nia rozmaitego a drogiego / bylo w niej Bazylisk sto-
rezy / laznie iakich po Rzymie swiat nigdziey nie mial/
insze obeszcie wedletery okazalosci. Byla tez przydam/
wies dosyc pykna Adryanowa w Tyburtynskich po-
lach / swiadczaj waliny / a okolo Rum / Misenu / Put-
zolu / dla nieba y powietrza bazo lastawego y zdrowe-
go / dla miejsc wdzin veieszych y wesolych / dla wod
przednie osobliwych / dla ziemie nad podobienstwo
wrodzaynej / wszystka Szlachta Rzymista / Senatoro-
wie / y kto ieduo stonietnosci mial dwory / wsie / o-
grody /

grody / ieden nad drugiego przesadzajac sie ozdobniey
y koſtowniey wſhed y murowal.

Zaprawde acz wojny y ſtarzyznā po obalała / y leży
wſytko na źiemī / czeſteż w morzu widzieć / przecie
rozum v kázniey vezy / że koſtu nie wypowiedźanego
na te ſwe vciechy nie żałowali. Nákoniec / co ſie dotyczy
ce Bazylia iak o nich trzeba rozumieć / że to były miey-
ſca w Rzymian koſtownie y prawie ozdobnie wymu-
rowane / kedy kupcy swoje kramy mieli y przedawali /
pod czas Centum viri, abo sto Miežow / y inſzy ſadži-
li / y rozmaité Rzeczyposp: potrzeby odprawowano.
Przedniewſzych y pietniewſzych mial Rzym džiesieć /
imieniem tych zwano poſpolicie / ktorzy ie murowali.
Pawel Emilius zmurował iedne na Rynku zbytnim
koſtem / bo tysiąc pieć set talentow / to iest džiewieć
troć sto tysięcy talerow na nie wydal / ſpomina iak
Cicero y Plutarchus / a Plinius / nie može ſie iey wy-
chwalic. Píſze Lámprid / że Alexander Sewer Ce-
ſarz zaczal byl iedne ſherokę na sto / a dluę na tysiąc
stop / ktorą tak na ſłupach marmurowych mial zawi-
sić / ale mu śmierć nie dała dokonczyć / r. r. My
teraz Koſcioły Bazyliskami zowiemy.

Vitrin. Ca-
cil. in Epi-
ſtola.

*Ad Attic:
in Cesare.*

Iako wiele ludzi było w Rzymie.

Z Kámenia Augustá Cesárzay Swetoniushá hi-
storyká wiadomość mamy / że w Rzymie pod
czas bylo / czeka poſpolitego / ſamego mowie tego
vbozſego / wiecę niž trzy troć sto dwadzieścia tysie-

Lud v bogi.

Panowie
Pospolstwo
Bogatsze.

cy / podżże do Senatorow / Szlachty / pospolstwa
bogatego / żon / dzieci / slug / niewolników / commie-
masz iako wiecę znaydzieś? Bo tak nedznego żadne-
go nie było / któryby / był nie miał dwu abo jednego
niewolnika / a coż rozumieś o Pánach / ieden Pedaz
muss miał ich w domu cztery sta / gdy był zabit od ie-

Nie wolni-

cy.

że gdy w Senacie wotowano / aby niewolniki od
wolnych ludzi ubior dzielili / y aby inaczey chodzili / za-
razem też tamże postrzegli sis Senatorowie / iżby to
było zniebespieczeniem / gdyby nas / mowią / nie-
wolnicy poczeli liczyć / bo ich daleko było wiecę. Ja-
poż twierdzi Atheneusz / że niektorzy ich miewali po

Nizey o ni-

ch iescze bę-
dzie.

Goscie.

dzwadziescia tyciecy / aby tylko tak na pompe za nimi
chodzili. Niż trzeba by też pożrzyć na Goście / gdyż
iako Arystydes pisał / Rzym był (commune totius
terræ oppidum) świata wszystkiej pospolite miasto /
że w nim świat wszystek mieszkał. R tenże : Wszystkie
Narody iakoby ulicami sie podzielivszy / do tego sie
swego Zamku zjezdzaia / a ieszcze rzetelniey Atheneusz :
Bo ycale narody mieszkały w Rzymie gesto y pospolu /
iako Kapadoci / Tatarzy / Pontykorwie / y wiele in-
nych. Zaprawde tak było Bo Swetoniuss twierdzi /

Kto plakał
Cezara.

iż śmierci Julego Cezara plakaly Narody y lamento-
waly / kāzdy wedle swego Oyczystego zwyczaju. Podż
że do żołnierza / którego bardzo wiele było / a kāzdy
miał służkę jednego / drugi wiecę / podż do dworu Ce-
sarstiego / podż do gądziny owej skodziwey : czego w
tak

tak głowitnym mieście / a iesze Poganiškim / gwalt ^{Galsanckie} Galsanckie
 niecznie prawie bylo / w hycie to porachowanzy /
 znajdzieš iż ludzi bylo w iednym Rzymie daleko wie-
 cey / niž w iackim kolwiek Królestwie na swiecie. Li-
 czono w te czasy po prawdzie Alexandry / wtoreg zá-
 raz po Rzymie / kedy przecie wiemy / że ludzi nie bylo
 wiecsey wolnych nad trzytroć sto tysiecy / co iako zá-
 dżiw napisał Diodor / Cezarea tež iednomiasto Rá-
 padocye cztery kroc sto tysiecy miało (swiadeczoná-
 ras) ludzi / náostatek Kwinzai na nowym swiecie ^{Cezarea.}
 miasto sesczescie kroc sto tysiecy familiey ma iako po-
 wiadają / ale to przeciw Rzymowi / czwartey czesci
 nie vdziala.

Iako Rzymiani małe podobne do wierzenia
 bogactwa mieli.

A Cz iuz dosyc po tych takowych miastach / w kto-
 rych mieszkali / znac iakie bogactwa mieli / iednak
 mowmy iasnie o nich. Juliusz Cezar we Francye na ^{Luti Cezar} woynie Hetmanem bedac / a wiadomosé (bylo to
 nieco przed onymi rozruchami domowymi / ktore zgubili
 wolnosć Rzeczyposp:) že Lucium Paullum,
 Consulem mianowano / mägce / aby byl nieprzesta-
 wal znieprzyjacioly przeciwko niemu / zatkal mu gebe
 tysiącem y pięcią set talentow / co vdziala dziewiec
 kroc sto tysiecy talerow / malo nie Million. K owo-
 hem Kuryonorum / żeby go bronil w Senacie / y w hycie
 postal vponiaki / to jest / piętnascie kroc sto ty-
 siecy

3.

siecy talerow. Niż darując żołnierzom iąką wielką sumę ne wysypał / trudno podobno kto bedzie wierzył. Były piechoty trzydziestki tysiecy / każdym dalm po pięćset talerow / co czyni piętnaście Millionow / a to na same piechote nie licząc konnych / ani Rotmistrzów / ani trybunów / ani innych urzędników. Co rozumiesz o tym Rzymiskiem Hetmanie?

August.

¶ Ale Cesarz August z Antoniem między dziesięciastkami Legii żołnierza / y między drugie czterdziestki / które po Włoskim Państwie na straży rozmieszczone były / wiecey rozdzieliли / niż pultora sta Millionow.

Tyberiusz

Tyberiusz Cesarz był szépy / y dla tego nie taka rozdawał / zostawił po śmierci w Skarbie sześćdziesiąt sześć millionow / y pięćdziesiąt tysiecy talerow / ktorą sumę Káligula przedzej niż za rok marnie strawił.

Iaki to
dziw.

Nero Cesarz znac je miał / bo zbyt utracił / y mogłby sie zamilczec / ale przecie ieden iego pochwaly niemal godny postopek przypomnie.

1.

Był Terydat Król Ormianski w Rzymie / y w Państwie Rzymiskim dziewięć Miesiecy gościem / podejmowano go z skarbu / y wychodziło nan na każdy dzień dwadzieścia tysiecy talerow / a na miesiąc jeden / sześć króć sto tysiecy talerow / zaczym toną dziewięć miesięcy / vdziałało pięć Millionow / y cztery króć sto tysiecy / na droge mu też dano pultrzecia miliona / patrzayże co to tam za skarby w Rzymie były / bo wzdy miało zostać wiecey doma.

2.

Niż (przydam) tenże Nero / nie panował iedno lat

lat czternascie / a przecie w takim malym czasie rozdarowal
 sto y dziesiec millionow / do tego dom zloty poslal /
 caly wiek marnotrawca nieznošnym byl / przy
 Pogrzebie Popei Cesarzowej a żony swoiej kądzidla
 wiecę / niż go Arabia wsyska za rok urodzi / spalil /
 w tysiąc karetzawze ieżdżil / *Mulicom* podkowy srebrne dawał : To słuǳie animuszu wielkiego y Panię
 skiego / ktorzy utracią y rozrucią mariał / krótko /
 znac te tam starby. Pisze też *Suetoniusz* / iż *Wespazyan Cesarz* nowo obrany zaraz powiedział : Potrzeba by mi tysiąca millionow / na poprawe Rzeczypospolitej / a perwne sie kieno zdobył na nie. Bo iesli teraz na nowym swiecie Krol Symensti przychodu ma sto dwadziescia millionow na rok / ktory do Rzymstieg Państwa rownać sie niemoże / iako *Wespazyanowi* swiata Pana moglo bydż yo wiecę trudno : Pompeiusz zwojowawszy Litrydatesa / one gromie Krola Wielkiego / y Państwu Rzymstiemu nieprzyjacie la strogiego : ktory gdy go porażono / zawsze silnieszcz / duższy y strasliwszy wstawal / do starbu Rzeczypospolitej / wiost sto kroć y dwadziesiąt kroć sto tysiecy czerwonych / abokrocey / dwanaściekroctysiąc tysiecy złotych czerwonych francuskich / popłaciwszy pierwey żolnierzowi / y dawszysiądemipultora sta czerwonych / okrom podarkow rozmaitym / y Rycerstwu celniejszemu. Ludu zas bylo w Wojsku jego / iako świadczy Apian Historik / pieczęgo dwudziesiąt tysiecy / konnego sztery. Legatorów dwudziesięciu pięciu / y innych

Corn. Tac.
lib. 17.

Plini.lib. re.

Suetonius.

*Wespazyan
Suetonius.*

Krol nowego
swiata.

Pompeiusz
ten przed o-
biema żył.

Plutarch.

Nic pe-
wniejsze-
go.
De benef.
lib: 2.
Lentul:
Cecili Pro-
sty Mieszcza-
nin był.
Pli. lib: 33.
Cap: 10.
Silá to na
Polspolite-
go.
Lit: 6.
Vkrz takię
go Krola.
Waleryan.

y innych/ tak dobrych przyjaciol/ iako Voluntaryjum
szow/ wiec w towarzystwo takowe proshonych/ ani
srebra/ zlota/ kamieni drogich/ y co sie tez/ a pewnie
siebie nie zapominal w swey dyspozycyey majać wszys-
tko/ na Hetmansię iego stronie dostac moglo/ nie ra-
chujac. Spomina y Seneka Lentulą tak: Lentul Au-
gur/ własny przykład bogactw na wiekszych/ przed tym
niz go sludzy wolnoscią darowani do vhostwa przy-
wiedli/ mial wskarbie sto kroc sto tysiecy Talerow.
Gaius Cecili Kladiusz Izidor/ po smierci zostawil
cztery tysiące sto y sześćnascie niewolników/ par wo-
low trzy tysiące sześć set/ bydlá rozmaitego inego/ pul-
trzecia kroc sto tysiecy/ gotowizny/ pultora Millio-
na talerow/ ic. a ieszce przydal w testamencie: Ale-
kolwiek mie nie pomalu Woyna domowa vskodzila/
ic. Twierdzi y Ateneusz/ że niektorzy Rzymianie mie-
li do dwudziestu tysiecy niewolników/ nie aby ich
przedawali: ale zeby zanimi tylko na Pompechodzili.
W opisie tazje wspomina o Waleryanie/ że we wsi
mial pieć set niewolników/ dwadtsiątka i ałowic/ kacz-
tysiąc owiec dżiesięc tysiecy/ koż piętnascie tysiecy.
Awo krotko mowiąc: Rzymianie byli panowie.

O Obrázach rozmaitych Slupowych.

Liczba.
Casirod: li-
bro 7.

Tak sie byly te Obrazy zagescily w Rzymie/ że nie
byla mieysca/ w kościołach/ rynkach/ ulicach/
przy drogach/ po kamienicach/ po ogrodach: kedyby
nie staly. Kassyodor w prawdzie krotkimi slowy ale
dostac

dostatecznie to pokazał: Statuas primūm Thusci
in Italia inuenisse referuntur, quas amplexa po-
steritas, penè parum Populum Vrbi dedit: quam
natura Procreauit.

¶ Tuſkowieie / mowi / naprzod wymyſlili iako
ſlychac / a wiek dalszy tak zamnožyl / ſetyle ſtało ſlu-
powych / ile chodžilo ſywych. Iako byly drogie a koſ-
towne: z matereyey osadzic / gdyz ie z marmuru / mo-
ſiądzu / ſpiže / ſrebra / złota / z koſci ſtoniowej robio-
no. Za panowania Auguſta Cesárza niemal wſyſtko
ſrebne były / ač ten Pan ſtromoſć zawsze wrza-
dzie ſwym zachowal / bo y ſwe własne popſowal / y
zlat / nie tak iako inny Cesärze / a miānowicie Domi-
cyan / który iako Swetoni piſze nie dopuſczał / aby
iego obraz ſlupowy miał kto w Kapitolium položyc
chyba złoty aбо ſrebny / y to ieſzcze wedle wagi od
niego náznačonej / ktora ile ſie može ſtacyufa oba-
czyć / miała ſto grzywien mieć w ſobie ač Komodá Ce-
ſárza ważyły obrázy tyſiąc ſuntow złota / on zwlaſzczá /
ktory w Kapitolinskim Koſciele był položony / a po-
dle ſiebie ſałowice y była mial z teſze matereyey vlane.
Alle Trebelius ſpomina / iako poſpolſtwo Rzymieſkie
Cesárzowi Klaudiuſowi pochlebiuiec / ſlupowyiego
obraz dało vlać / z tyſiącą y piaci ſet grzywien ſrebra /
co y w innych bywało / gdy aбо moſiąc / aбо ſrebro
zlocono. Piſze Amian Hiftoryk: Niektora (mowi)
Szlachtá / obiecuiać ſobie wiekuſta pámigckie / z tych
obrázow / goraco ſie do nich ma / y zloćić iedawa. Ja-
snicy

Dofyc rze-
telnie.

Iako dro-
gie.

^{Plin: 13.}
Srebrne.

Złote Sto
Grzywien
wagi.

Tysiac
Grzywien.

Putora ty-
siaca.

Lit: 16.
Patrz.

Chciwość
sławy.
Klaudyu-
szow

Vniuersat.

Rysz. akt o-
brązow.

Straż no-
cna.

Comes Ro-
manus,

I.
Dziwna
wyość.

2.

3.

4.

5.
Prawie o-
gromny.

sniey to Dio y dolozmey deklärował: Miasto (po-
wiada) tymi Obrázami nápelniano / gdyż wolno by-
lo každemu vkazać sie na tablicy / mosiądzu / marmu-
rze / až Klaudiush Cesarz zábronił / a niektore tež z miec
wyrzući / inďiey przenieść dopuścił / y vniwersa-
lem obwieścił / y zakazal / aby sse ich żaden z pospol-
stwa klasć nie ważyl / chybá dozwolenie od Senatu
wžigwshy / abo iesliby co na pozytek Rzeczyposp: wy-
stawił / abo dawne rzeczy odnowił. Baczys iako Ce-
sarz musiał zahamować / gdyż ci ludzie obrázami z ro-
zmaitych materiey vrobionymi drogi / scieszki / ulice /
baty zastepowali. Te zás obrázy były / abo piešze / abo
konie / abo na wodzie / iedne siedziały / drugie leżały /
nuž konie / nuž zwierz rozmaity / lwi / ssingi / smoki ko-
nie ic. było tam tego pełno. Straż w nocy wielka o-
kolo tego wartowala / dla złodzieystwa / a który był
starszy nad nią / zwano go Comes Romanus. Zná-
czny był w Kapitolium obraz stopowy Bogá Apollinářa /
gdyż miał wzwyż lokci trzy sta: koštował tež sto-
czętnieści talentow / Łukul go był z Apoloniey do
Rzymu przywioz. Był y drugi w Bibliotece Augu-
sta Cesárza / z Spíže stop pieć dziesięci. Idąc tež ku
kościolowi Potoiu / był ieden na stop sto y dwie / a
miał na głowie siedm promieni / každy wzduž byl puł
trzynasty stopy / taki drugi stał / in Campo Martio /
który Jowiszowi poświecił byl Klaudiush Cesarz
Wiec y Kommodá Cesárza był prawie wysoki stop
trzysta / z Spíże vlnany. To sie na koniec može przydać /
že obráz

że obrázy Grekowie málowané/ ryté/ y láte/ kládli zá-
wże nagie/ Rzymianie iako kolwiek hata przykryte.
Wiec y to/ iako y w domach/ z właszja familię prze-
dniejszych bywalo ich dosyć. Przodków swoich obrá-
zy formowali z wosku po ramiona/ y kládli ie w sieni
rzedem w olmaryach/ żeby potomstwo nie tylko czta-
iąc/ ale y patrzec na nie/ Cnoty ich sobie spominalo.
Też nośono na długich kiiach przed mārami na po-
grzebach/ iako Tyberiusz Cesarz gdy miał prowadzić
Drużowe ciało wedle zwyczaju do ognia. Kazal
niesć przed nim wszystkich Przodków domu Juliu-
skow/ y niesiono Eneaszę y Królewszcie Albanię/
wiec Romulę/ Apiego Klaudiusza/ y innych tego ro-
du. Kiedy też Junia Kassiuszowę żone po śmierci
miano palić/ niesiono przed nią dwudziestu familię
zacnych takowę obrázy/ a między nimi/ Manliusze/
Kwinciusze/ Kassiusza Brutę y innych/ iako świade-
ctwo starożytnę familię.

Przed Syllę zmärtym/ nie tylko te obrázy/ ale y lo-
żeck ustanownych sześć tyciecy niesiono/ przed Marcellem
tylko sześć set.

O rozmáitych Słupach w Rzymie.

C Iktorzy o sprawach ludzi Starych pisali/ między
innymi rzeczami y tego dotkneli/ że Rzymianie/
obiecowali sobie w czasow potomnych nie tylko z obrá-
zow/ ale y z wystawienia słupow pamiątkę wieczną/
dla czeego ie rozmáitym Rzystaltem y z Mäterey roz-
máitey

*plin. lib. 35
Obrázy w
sieni z wo-
sku Stad
fumosa imma-
gines.*

*Na pogrze-
bach noszo-
no.*

1.

2.

3.

*Alex. ab A-
lex. lib. 3.
Fol. 129. b.
Y Łožka by
mary.*

*Iakieto ani
musze.*

Stupy. máitey stáwiáli w swym mieście. Jest ieszcze do tedy
 I. Slup bárzo wielki marmurowy / sto dwadzieścia
 Trojānow. ósm stop wysoki v Kościolá Näsnietyey Pánny de
 Loreto, który Senat postawił Trajanowi Cesárzo-
 wi ná nieśmiertelnę sławę iego / gdy się woyna z Pár-
 ty zabáwiał. Ale go nie oglądal / na drodze w Se-
 lewcyey wracaige sie umarł / jednak proch po spaleniu
 iego wedle zwyczaju w złoty żbań polożono / y do Rzy-
 mu przyniezione było / a potym ná samym wierschu
 tego slupá wmurowano. Ociec swiety Sixtus V.
 schody we-
 wnatrz. rzucić ten proch / a obraz wielki S. Piotra mosią-
 dzowy złocisty tam postawić Anno Dñi. 1588. rossa-
 Okná dzie-
 ie po nim
 wyryte. zal. Jest wewnatrz tego slupá schod / idzie až do wier-
 schu / ma stopni sto dwadzieścia trzy / okien czterdzie-
 sci cztery / po Marmurze ná wierschu / dzieje y woyny
 tego Cesárza wyrzezano a zwlaścza z Dakami. Ten też
 Cesarz napierwszy brodę zapuścił / aż to o Adryanie
 drudzy piszą / przed nim wsyscy golili.

2. Drugi jest Marmurowy a Monte Citorio, posta-
 wil go Cesarz Antonin Pius / daleko wielki / bo
 ná stop wzwyż sto sześćdziesiąt y iedne chodzą wes-
 wnatrz až do wierschu po schodzie / który ma stopni
 dwiescie siedem / okienek też piecdziesiąt sześć / a w oko-
 lo dzieje y woyny tego Cesárza wyryto tu zwierzchni od
 ludzi. Ociec s. Syxtus V. ná samym wierschu s. Pá-
 wla obraz / iście cudny mosiądzowy złocisty polożyl.

3. Trzeci też był nárynkú z marmuru Numidzkiego /
 Iulego Ce-
 zara. ná stop dwadzieścia / ná którym / częc Gaiusa Iulego
 Cezá-

Cezárá Rzymiánie / kazali mu tytuł wyryć: Pater Patriæ, Uciec Czyziny. Były ich wiecey / ale te przedniewsze / z drugich też waliń.

Jest przy bramie S: Párolá / abo Ostyenskiey / ktorą Ant: Marcyj: Krol Czwarty Rzymski postawił / grob cały na kształt Pyramidy / bardzo wielki / z okrątanych kamieni kwadratowych / białego marmuru sądzony. Leży w nim Gaius Cestius; iako świadczy imię jego tamże wyryte.

Była druga własna Piramida większa daleko / pod góra Watykanem / która Aleksander Szosty Papież / z pewnych przyczyn rozwalię kazal. Leżał w niej Scypio Afrykan: iako Afkon świadczy in Epod: Hor.

Obeliski zatym przypomnie. Obeliski też jest słup / ale nie ten prosty / o którym sie mowilo / gdyż idzie wysoko / prosto / jest czworogranisty / a na wierschu brożen zakończony. Były ich w Rzymie bardzo wiele / te przedniewsze.

Stał ieden in Circo Maximo, y bardzo był wysoko / boną stop sto siedmdziesiąt. Jest teraz przed kościołem S. Piotra na Watykanie / czytaj o nim w Rzymie Chrześcijańskim niżey.

Stał też w tymże miejscu mniejszy / ósm dżiesiąt ósm stop miał tylko / rostażał go był Cesarz August z Jerapolii Egyptskiego przywieść. Teraz stoi przed Kościołem Uświetney Panny del Popolo. Pisze Pliniusz / że na nim jest wyryta Egiptka Philozophia literami ich tajemnemi.

¶ 3;

Jest

I.

Piramida
Leży w
niet C sty-
usz.

2.

Leżał w
niet on Scy-
pio Afrykan

I.

2.

3. Iest w ogrodach Księstwa florentskiego ale mier ny powiadają że za Tarkwiniego Pyzkiego byl i Campo Martio.
4. Wielki tez na drodze Aspiustey lezy w hesc hstule teraz zlamany in Hippodromo, nie daleko Kościoła Świetego Sebastyanā.
5. Piątystoi przed Kościolem S. Mariæ Maioris, n stop czterdziest dwie. Byl kiedyś w grobie Cesarza Augustą.
6. Byly y sa insze Obeliski, ale te okazalsze, aż y ona Cmentatzu s. Janá Láterana bárzo iest cudny, mo wiłosie onim wedle potrzeby w tamtym miejscu.

O Szatach y vbiorych Wydwornych a drogich.

Llib. 7. Na sur. Quæst.

Takne tylko nie co tego, bo wymyslime, a zbyt dro gie w hyskcie vbiory Rzymstie opisowac, nie ta by mala księzlg. Seneka widzac niewypowiedziany zbytek w swym wieku tak narzekal:

Prawy zby tek.

Switney aniżeli niewiasty chodzimy, nosimy sie mężowie w szatach farb nierządnicom slużacych, którychby uczciwa bialaglowa nigdy nie vzywala, niechodzimy, ale staramy: palce mamy pierscieni, Pierścienie pełne, na każdym ie członku kladziemy, ic.

Włosy trąfione. Głos nie-wiedzi.

Nuż co ono piszą o młodzi Rzymstey, iako sobie wlosy na głowie trafil, iako niewiesci glos y mowę formowali, iako sie w nieprzystojne vbiory stroili, aż testno, y owzem sromota opisowac, niechay to rączey w hyskto

wszystko ich plugaство Pogánskie w zápamietaniu zo-
stanie dla czegom też sobie krys założył iż tylko tkię/
wiedzieć iako wiele y coby piśać. Aно on miły wiel-
ki Rzymski Mowca Hortensius, nigdy spałacu swe-
go miedzy ludzie nie wyszedł aż przed zwierciadlem
na sobie szatę zwierzchną vwigzał / vsadził / vtrafił /
na wierzchu na dole / przed sobą / y zasobą. A gdy sie
Jesu nicialliego potkał w ciasnym mieyscu z sobie ro-
wnym Pánem / a on mu iakoś otarzy sie trasunkiem
zwaryował marsti y postanowienie szaty / pozwał go
criminaliter , y dla tego instygował mu na gárdlo. To niezno-
śna.
Małoby trzeba spominac bialychglow / które w tey Biale głowy
mierze / iakoby cum venia peccant, bo y v Salusty-
usza Maryusza do Rzymian inter cæteratač mowi:

Abowiem takiem sie ia od Qycsa mego / y od innych
świetych ludzi nanczył / że: Ochedostwo niewia-
stom / praca mężom należy / ic. iednak trzemá słowy.
Seneká Rzymianili gánił y nie ledá iako strofował.

Nie dosyć było / mowi / na tym / że niewiescie sz-
lenistwo może zwojowało / iesczce tego było trzeba / aby
były dwie abo trzy perły po vszach bialychglow wiśia-
ły / drogie / iako dwoia abo trója Qyczysta mæietność.
Mániliusz zásie owszystko / a nie tylko o vszy wolał:

Perq; caput ducti lapides , per colla manusq;

Et pedibus niueis fulserunt aurea vincla.

Glowá / syia / rece kamieni drogich pełne:

A na nogach podwizzki / złote manele.

I Przydawa Pliniusz / że złotem hawtowane / ká-
mie

Patrz.

Macrob. Se-
turnal. lib. 3
cap. 13.

mieniem drogiem sadzone miewaly mulki abo patin
ki y punczozki: Non crepidarum tantum obstragu-
lis, sed & totis socculis addit, &c. Dotkla da iakoby
zamykaic te swawola / ze widzial Loliq Pauline
na iednym weselu / v ludzi szredniego szescia smara
kami y perlami prawie okryta / gdy roznymi rzedami
po wskystkiey glowie / wlosach / ceplikach / uszach / po
Wiecey niz
nation. siy / po rekach / po palcach iey rozsadzone byly co dzie-
siec krosto tysiecy talerow kostowalo. Gotowa to
byla sama Regestrami pokazac. Niechayzeby sie byla
na wesele do sobie rowney vbrala / co miniemasz iako
by sie byla drogo swiecila / iako tez insze nad nie bogatze? Lecz o tym dosyc.

Potravy v Rzymian zbyt drogie byly.

*Ad Heiu:
Senec: Confos:
Jaki to zbyt
tek.*

Vzto nie byl stol Pariski v Rzymian / ktory ptaka /
abo zimerny z zamorza / z Mauritanię / z Partow
z Kolchos / ze wschodu slonca / z kraju swiaty ostatnie-
go przywiezionej niemial / po co w okretach / abo na
galerach posylano / A o rybach wtaz rozumieć dla cze-
go on Rato / Gasu iednego wotuiac / tak powiedzial
w Senacie.

Cudnie.

Non posse saluam esse Vrbem, in qua piscis
pluris, quam bos veniret.

Czytaj.

Sgimie miasto / w ktorym drozsa iest ryba niz wol.
T Jest ryba / ktora zowią lacimicy Mullus, my-
barna / drudzy królikiem morstkiem nazwaiac / ryba
brodzata / piec abo szesc suntorow zaważyc może / bárzosie
w niej

w niej Rzymianie kochali / do morza daleko po nie sy-
tali / y dro placili / co by dz musialo. Darowano iż by-
lo czasu iedne Cesarzowi Tyberiuszowi ale on poslal
do iatek / aby iż przedano / a posylajac do swych przyja-
ciol mowil : Zaloże sie / że tego Brodacza abo Apicy-
us / abo Publius Octavius kUPI zgadl. Bo Octavi-
us dal zań sto dwadzieścia piec talerow / czym miedzy
swymi wielka sobie ziednał reputacya / acz zataka rybe
czasu drugiego Apiciusa Celer dal byl dwiescie tale-
row / bywałaz po pultrzeciu set / iako Plinius swiad-
czy. Przeiadi byl wszyskco co mial Apicius wyżej
pomieniony / y inż byl strawil pultrzecia Milliona / a
gdy wezbrzał w Regestry prowentowe / y obaczyl / że
mu tylko dwia kroć sto tysiecy talerow zostało / bojąc
sie głodu / obiesił sie. Tak wielka sume / za vbestwo y
miedostatek do stolu mial / przeco obiesić sie wolal / acz
Maregalis Poeta / že sie otrul / y Seneka ieszcze przed
nim / piszą. Tenże wieprze figami suchymi karmil /
amiod im dla picia w koryta lat / w czym go drudzy
nazzadowali. X przydawa Plinius / że z innych rze-
czy iedne potrawe czynią / ale z wieprzą niemal piec
dziesiąt rozmaitych. Jest y to vtegoż Pliniusa / że
Klodyusz Ezop / rad iadal ptaki / co iakim kolwiek spo-
sobem by człowiek momily abo śpiewaly / nie dla sma-
ku / ale tylko / że iako czek gadaly / Te gdy siadal do
stolu / dawano wszyskie liczba sto na iedney misie /
ktora piętnascie tysiecy złotych czerwonych francu-
stich kostowala. Tak droga byla iedna potrawa /

skapy e
był Pan.

Sene ep: 95:

Niebylo
czym.

cap: 34.
Apiciuse.

Sa sie skar-
rat.

Lib: 5. Ep: 1.
Lib: de Cont:

Lib: 8.
Zwieprz
potrawy.

Zb t drogi
pułmick.

Synek po-
dobny.

Plin. lib. 9.

Kleopatrā.

Plin. lib. 35.

Mucyan.
Conful.
zwał tę mi-
scę leżoro-
misiāne.

Lämpri-
diusz.

Macrobius.
Sat. lib. 3.
cap. 15.

A to szá-
tenstwo.

podżże do drugiej / do trzeciej / r. c. podż do picia / y
do innych potrzeb stolowych. Tegoż Synek perły bár
żo drogie iadł / nietylko sam / ale y gościom swym da-
wał; hacunku wielkiego / iako twierdzi Pliniusz / co
też ieszcz przed nim vdziałala była Kleopatrā / ktora
zdiowhy iedne z vchā swego / y w occie poteżnym ro-
spusciwshy / polknelaia / a kostowala puł trzecią kroc-
sto tysiecy talerow. Wiec on Witeliusz Cesarz misę
iedne wielką wymyślisł / ktore mu robiono na polu
piec ulepionshy / y nakladanie do stolu z Szkarow
(Szkar iest ryba / co sie karmi travą by woł) wątro-
bek / z fazyanow / Pawow / Mozgow / ozorkow / z
Fenikopter / z Muren (Cytoryba / wegorzowi podo-
bna) mleczā / comuż z Partow na galerach wożono /
a wszystko to kostowalo dwadzieścia pieć tysiecy tale-
row. Heliogabal Cesarz / y ten nigdy nie miał tan-
szy wieczerzy nad pultrzecią tysiąca talerow / pod-
czas go siedmdzięsiat piec tysiecy kostowala. A cho-
ćiążby nigdy iedno puł trzecią tysiąca / przecieby to na
miesiąc vdziałalo siedmdzięsiat piec tysiecy talerow
droga zaprawde ordynaryj / y zbytnia / podżże do bani-
kietow / y do innych vczt. Czytamy że Lucynsz Krassus
on czlek w Rzymie wielki / Senator poważny / mow-
ca sławny / gdy mu w sadzawce pod pokoiem zdechlą
ryba Murenā / iako cokli własnej płakał / pogrzeb iey
kostowny sprawił / y w żałobie pomiey chodził / a tie-
dy mu to w Senacie / towarzyskiego Domicyusz iako
rzecz nieprzystojną zarzucił / bronil sie pokazując swoj
postę

postopek godny pochwaly. Anoż y Maret Rato/ bez
dgc Executorem Lucyusza Filipa/ co go Cycero/ iako
y Hortensego sadzawonikiem przezywał/ po śmierci ie-
go za ryby z sadzawki wziął czterdziest tysiecy/ y ows-
zem Gaius Julius Cezar na wieczerzy swej czasu ie-
dnego w Rzymie cestuiac żołnierstwo y przyjaciele/
Muren iednych miał sześć tysiecy/ ktore co mogły ko-
towac/ pomysł/ gdyż te były w wielkiej hårzo cenie/
innych ryb/ abo potraw nie spoミnialic. Natonięc
gdy chcieli niespodzianie Wielki Pompeius y Cycero
Lukullę onego bogaczą zdobyć/ y iakoby też sam bez go-
ścia żywał/ tym sposobem wybaczyć/ sli do niego
na rynek/ kedy sie przechadzał w te czasy/ y przymo-
wili sie mu do wieczerzy. Krotko mowiąc/ dał im
takowę ktora pieć tysiecy talerow koštowala. Kiedy
mu bronili śladz roszkazowac/ y mowili/ że to chcemy
iesc/ coś dla siebie nāgotować dał/ on tylko zāwolał
na niego. Chce wieczerzać w gmachu Apollinie. Był
toiego/ że tak rzeke/ Wieczernik taki/ w którym košt-
towy bākiet sprawaował. Aż też Kāligula Cesarz
hárzo drogie perły sam iadł/ a gościom chleb szcerze
złoty/ y potrawy także złote nosić/ y przed nie klasc
każał.

Szerzey o tym wszystkim, nad to, iako leżac ia-
dali y sposob tego, łózkę, stol, potrawy,
picie, &c. &c.

Rzymianie w Pałacach swoich rozmaite iadalne
gmachy miewali/ y Triclinia, dla trzech łóżek Iadalne
pokoje.
ktore

*Idem. &
Tritonem,
& pescina-
rum bea-
rum.*

*Plin. lib. 9.
c. 17. Varro
d. Ieruf. 3. 1
cap. 17.*

*Wieczerza
w Apollini-
nie.*

Plutar.

Slugā.

Sztuka.

*Swetoniūs
Tego nie-
dollawał.*

Okrągły
Stół iaki.

Ktore okolo stolu kładli / nazywali. Te gniazdy okrągły
glo mirowano / stol też okrągły we śródoku stawio-
no / niski / w ludzi vboższych z drzewa prostego / na trzech
nogach / v bogatszych y Pánów / pod czas drzewa / ale
drogiego rozmaitego / pod czas srebrnym blachami
obity / do czego inny napierwszy Heliogabalus Ce-
sarz droge ukazał / gdyż ten pierwszy w Rzymie na
stole srebrnym iadł / iedną go pospolicie nogą / z kości
stoniowej / na kształt gryfey / lwiey / abo iakiey innyey
yczyniona trzymał. Kładziono trzy łóżka okolo nie-
go / ktore purpurę / abo iaką drogą matery / iedwa-
bną / w dalszym wieku y złotogłowem zaszczielano. O-
bicie. Obicie też pewnie było nie ledzickie / gdyż pisze o Nero-
nie: że go kobierce do iednego Triclinium dziesięć
kroć sto tysięcy talerow kostowały. Jadali Rzymia-
nie o godzinie dziewiątej na dzień / co opisał Małecy-
alis Poetą y inny. Zwierzchnie szaty zdeymowali / in-
sze stołowe brali / panteskle też od nich dla ukalania
łóżka niewolnicy odbierali. Legali tylko po trzech na
iednym łóżku / Lucius Werus Cesarz / pierwszy nad
zwyczay Czyzsty po cztery sadzaię / z dwunastą
iadł / aż kiedy była kiedy iaka reźba wielka / abo znaczący
bankiet / pisze Małrobius / że dwiemal tylko mieysce
dawano v Greców piec / wiecę pod czas legalo na
iednym łóżku / czego za spetny obyczay niemiano.
Sposób legania takowy był.

Codzienna
Szata.

Wiele na ie-
dnym łóż-
ku.

Iako legali.

I. Polożył sie pierwszy przy kraju łóżka na wyższym
mieyscu / nogi rościągnął / na lewy sie łokieć spart /
glowę

głowe podniost / poduszką go w tył położona wspierała. Legł drugi wedla niego od pásá poczawży / tylem sie do niego obrocinowy / także nogi rościagniął / głowe podniost / na lewym sie łokciu sparł. Była miedzy nimi poduszką nie wielka. Trzeci także właśnie od pásá w torego poczawży / leżał: Szrednie mieysce / miano za pierwosze / po nim było pierwosze / ostatnie trzecie / kiedy sie pospolicie kładł gospodarz. Rzadko bárzo / y ledwie kiedy bialeglowy brano do stolu iednak kiedy sie tráſilo / na ložku podle swych mezon siadaly.

2.

3.

Bialeglowy co?

Skoro tedy tak y goście legli / y gospodarz / przychodził do niego Kuchmistrz / y dawał mu regest: Regestr po-
wyskowych noženia y potraw. Wiec iż obiat abo trav.
wiecerza na trzy części sie dzielilā / tedy na pierwoszey Pierwsza
dawano iacyca / salate / oliwki / nac od żoſinku / y tym czesc wie-
częczy inſerozmaité podobne / które tylko apetyt czyni- czerzej.
ly. Potym sie vmywali / y nožono potrawy roſko-
ſhne / zbyt drogie / tak iako sie w przeszlym Rozdziale Druga
mowillo / a prowadzono ie z Muzykā wielką / y śpie- czesc.
waniem / w wieńcach / zwlaſzczā gdy byl znaczny iaki báñkiet. Zabawiali się dluго pod czas przystole. Ju-
liusz Cezar w Egyptcie tak w Kleopatry Królowey Cezar.
na czcibedac / iako ja sam czestitujc / až do dnia legal. Nero.
Nero od południa do pułnocy swoje obiady przewla-
gał: Domicyan tylko do zachodu słońca czestował. Domicyan
Alleon zapamietalec prawie Heliogabal Cesarz / dwie- Heliobal.
dziescia y dwie noženie dawajc zabawial sie nad podo-

podobieństwo dłużey. Nigdy jednego obrusā dwa
 króć na stol kłasć nie dał/ zarównoowe bydż muśialy/
 mnięsyym podobno kosztem/ niż Galienus też Ce-
 sarz/ ktemu miasto obrusā/ stol Altembasem záscie-
 lano. Getā Cesarzna obiedzie tyle noszenia/ y tako-
 wychże rzeczy dawał/ ile iest w obiecadle liter/ y co
 ktoru ukázowala Naprzylad C. literā/ ukazuie cie-
 lecine/ Gęczugi/ cierzewie/ czyje/ &c &c. G. ukaz-
 zuie głuſce/ grzywacze/ golebie/ gesi/ ic ic. P. ukazuię
 pawy/ przepiorki/ prosie/ pardwy/ y pieczenie ro-
 zmaitę/ ic. ic. to wſyſto y tymże rzedem liter dawas-
 no/ iako ktoru ſlaž do Z. poczawſy od A. przyprá-
 wę/ wymyslem/ y kosztem niewypowiedźianie wiel-
 kim. Włokl sie ten obiad dluго/ co mniemam: Riedy
 Witelinſa Cesárza brat częstował/ dał na jedney wie-
 czerzy dwa tysiąca ryb/ ktoru byly co przednieyſe y
 drozſe/ ptas̄ta roſtoſnieyſego/ a dla tego drozſeg
 siedm tyciecy/ ktoru swawola/ do tego też inż byla
 rzecz przywiodła/ że pieczone wieprze całe/ na stol da-
 wali/ co w Rzymie napierwszy vdziatal Serwiliusz
 Rullus/ y tak rozumieli/ że dobry kucharz/ ma umieć
 Philozophię/ Geometryę/ y naukę lekarstwa/ aby tak
 wiedzial/ ktoru kiedy potrawy zdrowe/ smaczne/ ro-
 stroſne. Tego tam zásie wieprza/ pod czas tak sameg
 pod czas rozmaitym pieczystym/ fazyjanami pardwá-
 mi/ &c. &c. nadzianego dawali/ y Porcus Troianus
 zwali/ na kształt onego konia Trojanskiego/ oſtorym
 Virgiliusz piſze y Poetowie wſyſcy.

Obrus alte
baſowy.

Getā.

Foremna.

Witelinſz.

Caty
wieprz na
stol.

NicoinLu-
cinam.

Trzecia

Trzecia
część.

Trzecia czesc obiadu / abo wieczerze byla / gdy sru-
kty / cutry / &c. &c. dawano / w czym bez wszelkiey
wstpliwości wymyslow y przysmakow / nie tylko do-
mowych / ale y za morskich cudzoziemskich / nie zanie-
chano. Pisse Swetoni Trantwil / že na jednym
bankiecie / kiedy Nerona czestowano / te koszowaly sto
ty siecy talerow.

Nero.

Cosie do rycze picia / zatraz na pierwszym pragnie-
niu / wino z miodem mieszali / y pili / w czym Racyusz
nieiaki v Horacyusza gani Ausidego / že nocne Falen-
nickie mieszal / gdyż bylo trzeba wzic iakieg hreyssiego.

Picie.

Wino zmi-
dem mie-
szane.

Ausidius fortis miscerbat mella salerno

Mendoza? &c.

Ausio z nocnem Falerniem mieszal miod nieo-
strożnie / &c.

Potym iakiekto chcial / będż z wodę ciepla sobie z woda cie-
zmieszałszy / co niemal zawsze czynili / będż też y sa-
mo przez sie wino pił. Miara byla / ile przy tową- Samamia-
rzystkiey a przyjacielstkiey wieczerzy / o iakiek sie tu teraz
mowi / gdyż przy bankietach / miary nie chowano / ra.
Cyator dziesiec / to jest / kubkom pewnych tak na-
zwanych dziesiec każdy na swą osobe wypil / których
jest w pul garciu năšym dwanaście. Chwali w tym
Swetoniusz Augusta Cesarza / iż kiedy chcial dobrze
pic / wiecsey sobie nad dwanaście tych Cyator nie ka-
zał dawać / iakoż ten Pan y trzeźwi y dobry był / wšy-
stkie go historye chwalę. Pijac spominali rozmaitte
woje przyacioly / zaczym przez ich zdrowie godzilo
Przez zdro-
wie.
sie

sie iedenasty Cyat wypić / ácz trafiłosie / że ile w imieniu przyjacielskim liter bylo / tyle musiał co go spominal Cyniatorów wypić / oczym y indzey / y v Narçyalisa dworskiego prawie Poety znayduią sie wiersze. Gdy ieden do drugiego pił / od Bogow swych zdrowia y szcześcia sobie spolnie winiszowali / niemal tymże sposobem / iako y teraz v wszystkich Narodow iest zwyczay. Pisze Dio Historyk / iż gdy sie Komod Cesarz nacigrzysta patrzał / bialaglowa vrodziwa przyniosła mu kubek wyną / ktory kiedy pił / Senat y Rzym wszystek zardonał: Byszdrow był. Niestartek / biale głowy nie pijaly winą / y nie dopuszczano im chybä z Rozynków czynionego / które iż było bárzo słodkie vpoić nie mogło. Bo iescze Romulusowa Constitutycia mężowi żone dopuszczala zabić / iesciby wino pijalä.

Kommod.
Biale głowy Práwo na
nie. Si vinum biberit, domi vt adulteram puni-
unto.

Jesli wino bedzie piła / doma iż starz / iako iako cudzoloznice / oczym zaraż wyżey druga:

Adulterij conuictam , vir & cognati, vt volent , necanto.

Przekonaną o cudzolostwo/ mąż y powinni iako chce smiercią / mechay zgubić.

Smaydzież ten cały Rozdział / apud Senec: Suet: Plutarh: Plin: Budæ: de As: Iust: Lips: ant: Lect: lib: 3. fol: 93. & seq: Alex: ab Alex: lib: 5. &cc.

O lázniach

O Lázniách y Cieplicách.

Tak wielkielázniey Cieplice murowali sobie Rzy-
mianie / że iako pisze Ammianus Historyk / by-
łakie Prowincye / abo powiaty / z strony mowie prze-
strzenistwa y wielkości / były. Tu kroczgantki / tu sie-
ni / láski / sadzawki / gmachy / same mieysca do mycia /
do pocenia / do mäscei / w hyskro od marmuru / a ro-
żmaitego y wybornego / nie tyllo na ściány / ale y na
paviment patrzac. Były law z marmuru cudnego w Antonino-
w cieplicach Antoninowych / dla mycia tysiąc hesc' set we.
w Dioklecyanowych / wiecęi niž trzy tysiące / a gdzie Siedzenia
sie bialeglowy myły / tam srebrne wielkie były / tamże marmuro.
ludzie iadali / y piiali / siedm kroc sie na dżien pod we.
czas myli. Naslawniejsze były Neroná Cesárza / znac' Srebrine.
to dobrze po okrutnych walinach / które leżą tudzieś
zā Kościolem Swietego Eustachego. Tak o tym
Marcyalis napisal:

Quid Nerone peius?

Quid Thermis melius Neronianis?

To iesť:

Co nad Cesárza Neroná gorzhego?

A co na tegoż Cieplice lepszego?

Tak Barzo okazale były y Dioklecyanowe / po wiel- Dyoklecyanowe.
kiey czesci dotad znaczne / czterdziestki tysiecy Chrze-
ścian robilo okolo nich przez lat czternascie. Musia-
la bydż machyna dżirona / które tak wielki czas / y tak Gordyanos.
wiele rąk gotowalo. Wiecy Gordyaná Cesárza oche- we.

dożne / y bárzo kosztowne / miały dwieście Uſármur
 Kárakale. rowych ſłupów wielkich otkom innych ozdob. Takoże
 Kárakale Cesárza / całe z wielkiej części teraz / ač y
 waliń očrutne po stronach leżą / były tam ſlupy z ka-
 mienia Ofitu. Cieplic y Lázien bárzo było wiele w Rzymie : iednych inż nie widac a drugie leżą rozwalone.

O Igrzyskach.

Rozmáite mieli Igrzyska Rzymianie / ono które
 Heliogábál Cesárz spráwował / w každym wie-
 ku podziwienia godne / nie taka dla uaklādu / który był
 prawie zbytni / iako dla nie przystojnego halenstwa.
 Były kopane y brane kozyściaw Rzymie dla wod / ke-
 dy stakti rozmáite chodzily / a młodz ćwiczenie doma
 swe miałā / iako by sie každy po tym na własnym morzu
 z nieprzyjacielem potykac vniat. W iednym tedy
 miejscu ten Cesárz / wody spusciwshy / nalał winę y
 tak wſyſtie stakti pływały / bitwa tež była zwyczaj-
 na. Co mniemasz / iako to bez rozumne a drogie igrzy-
 sto było / gdy tak wiele w na / lat / až sie brzegi wſy-
 ſtie w ſherz w združ / y gleb napelnily / y stakti iako byc
 miało chodzily. Bywały zas Igrzyska / na które sie
 Sermierze / patrzali Rzymianie / gdy ſermierze o ſtułce z sobą ſli /
 abo na śmierczdáni / o zdrowie sie bili / abo tež chciwi
 Zwierz ro- / do ſlawy / mestwo swe pokázowali. Wiec y zwierz
 zm àity y / rozmáity / abo łowiono / abo spuszczano przed wſy-
 ſtiami / iako in Amphitheatro Colosseo / kedy piec
 Czytay. / tysiecy rozmáite zwierzą z lochow abo z zieminych pi-
 vnic

wnic wypuszczono / całe sto dni / przez które igrzyska
 trwałły / lwy / niedźwiedzie / lamparty / rysie / słonie /
 &c. co był działał. Tyt Cesarz / po śmierci Oycá <sup>Tytus Ce-
 sarz.</sup>
 swego Wespazyana / Kwint Scerwola lwów i ednym
 razem bárzo wiele spuścili / które się między sobą bily /
 Lucy Sylla sto wszystko grzywaty / po nim Wiel-
 ki Pompeiusz spuścili sześć set; grzywaty bylo trzysta
 piętnaście / Juli Cezar cztery sta rysiow rozmai-
 tych / Szkarur sto piećdziesiąt / potym Wielki Pom-
 pei cztery sta dziesięć / August Cesarz cztery sta dwą-
 dziesiątka / Domicyusz Enobarb sto Numidyckich nie-
 dzwiedzi spuścili / których także stu Muzynom łowić
 kazał / &c. &c. Czyniono też Komedy / y rożne igrzy-
 stá inne / na których dziwne vpominki takiem sposo-
 bem między pospolstwo miotano. Ws deszczulkach <sup>To prawie
 dżiwna.</sup>
 małuchnych / wsi / pieniadze / kamienie drogie / konie /
 szaty / &c &c. mianowano / okrutna wielkość tychże
 deszczulek między pospolstwo rzucono / kto co uchrzy-
 cił / do starszych slug / sprawa onego igrzyska poniosła /
 kazał / a co było na deszczulce napisano / bez wszelkiey
 odwloki bez wszelkiey trudności abo zamazczenia tu-
 dziesz wziął. Tak o Neronowych igrzyskach mówi
 Swetoniuss.

Przez wszystkie dni / między pospolstwo rzuzano <sup>Neronowe
 vitary.</sup>
 deszczulki małuchne z darowiznā mianowanā / iako /
 každey dzien po tysiącu ptasów / rozmaité potrzeby / o-
 žycie / szatach / złocie / srebrze / kamieniach drogich / per-
 lach / obrązach / o niewolnikach / bydle / o zwierzę-
 chowac

Tytowe.

chowánym / y vglastánym / až tež o návách / wyspách / y rólah / ic. Tož y niemal temiž slowy o Cesárzu Ty-
cie / kiedy w Amphitheatrum spráwował / píše Dio
Historyk Greci / y Gálecki z napisem spomina / ktore
pospolstwu miotano. Bráł tež sobie czásu iednego
za Syna Adryan Cesárz Kommodá / y przy tym igrzy-
ská czynil / y także te podárki rzuczał / a gdy Kommod
bedąc chory umíral / rzucił do swych / Perdidimus qua-
ter millies Hs , qnod populo , & militibus dedi-
mus : Otrácilem mowí džiesieć millionow / com mie-
dzy pospolstwo y żołnierzą rozirzucił. Práwie to byla
znáczna wyrzuta džiesieć millionow Uñż Cycero / iá-
ko gáni Miloná / že on na takich rzeczach / troje Cyczy-
žne vtrácił Bárziey nie iáiego Messale Wopisť /
kedy iako by niepodobna do wiary vtráte iego opisuje y
strofnię / rzetelnię Clímpiódor / ktory y sumy ozna-
čza / že (mowí) Probus syn Alipiushow wydal sto y

Milo nowe

dwadžiescia tysiecy czerwonych / a Symach Kráso-
mowca dwa kroć sto tysiecy tež czerwonych / Márím
kwoli Synowey Preturze / cztery kroć sto tysiecy czer-
wonych złotych nalożył. Co iesli na same podárki tyle
dawano / iako mniemasz wiele na inne potrzeby / do
igrzysek przynaležęce abo na vczty wychodźilo :

Messali.

Probuso-
we Wiele
bo na ládā
co.Symacho-
we.Máximo-
we.

O Ruráchi wodnych y Kánałach.

Nieláda wiek stał Rzym / contentując sie krynicá-
mi malymi / ale iako za láty bárziey ludu przyby-
wało / musiałno wode z daleka Kánałami w sklepach
muro-

murowanych położonemi do miasta prowadźić / cze-
go pierwſy poczatek uczynił Appius Claudius Cen-
ſor, Roku od założenia Rzymu czterech setnego czter-
dzieſtego pierwſze / y co / choć samo / iako mowi frons-
tyn / wielkość Państwa Rzymskiego pokazać może.
Prowadził iż Appius przemil iedentasie / a pod czas
prowadzono y na czterdzieſci / klepami iakom pisal
murowanymi cegla / tak ſeroko / że żonny mogli po
wierzchu bezpiecznie iachać / klepienia y ſtambugi nę-
mietkowych miejſcach w zwysz miały stop džiewietna-
ście. Aно ieden wielki Archytekta abo budownicy / ru-
ry Klaudiuſſa Cesárza oglądawſy / y iako ie to gle-
bołimi dolami / to wysokiemi gorami / to pod ſiemią
wedle potrzeby prowadzono obaczywſy / napisal:

Dowcip ludzki nic wiekſego wymyſlić nie może
nad to / co tu Rzymianie przekopawſy tak wysokie / y
tak gleboko gory / poczynili / ziemuby teraz niemal
świata wszystkiego ſily / ledwie zdolali / rę. Koſto-
waly te rury Klaudyuſſowe pułosma milliona / a pro-
wadzono ie przez mil czterdzieſci. Stoią do tego okru-
głe klepienia y ſlupy iuxta Sublaq: Agrypatež / iako
pisze Pliniuſſ / Mode Pāmne (iż iż bylo džiewięſoł-
nierzom ſukaiacym wlaſało) do miasta przywiodł /
jeſior ſiedm set uczynił / wod żywych kryniczych / sto
pięć przyzynil / rę. co wſyſto ozdobił trzemá sty obrą-
zów mosiędzowych y marmurowych / ſlupy tež
marmurowych ſamych cztery ſta postawił / za Rok od-
prawil. Naostatek powiada Prokopius / że tych Rā-
malow

Appiuszowe
KiedyIako dale-
ko ſzły.
Koſto.Klaudyu-
ſſa Cesá-
rz.Biedni
Chrześcia-
nie wasz-
to robota
była.
Znac co by
ty.Czytaj.
czemu zwa-
no aqua
Vrigo.

Podobniey nałow bylow Rzymie czternaście/ ale P. Victor liczy
szta dla nă- dwadziesiąt: z tey trochy com ia przyniosł/ każdy Rzy-
mista potentis obaczy smadno y przewage.

O Rzece Tybrze.

Czemu go
nazywano
Tybrem,
niemoga sie
Autorowie
zgodzic.

Tybr/ który idzie przez Rzym/ a pierwey go zwa-
dno Albula, dosyć jest wielki/ wode ma metra/ in-
ni tylko wdzieczny y zdrowa/ ale trwała/ ponieważ
do kilku lat nie mieni sie w flasy/ co idzie ztąd/ że sie zi-
z Amienem schodzi/ rzeka śiaczysta/ która od zepso-
wania broni/ yowsem rzeczy nietore w kamien obrą-
ca/ iako lat niedawnych/ przy brzegu zabitego czlo-
wiekę znaleziono/ galezie go trzymaly/ niektórych był
w wizł/ znac było wszystkie członki/ głowe/ rece/ y no-
gi/ ale w kamien obrocene/ widział Titus Celsus Pa-
tritius Romanus, wpada w Tybr czterdziesiąt rze-
wie/ ma mlynów barzo wiele nă bärkach/ abo iako-
by po naszemu nă łodziach.

O Zygarach.

Soneczny.

Napierwszy Zygar/ którego żywiali Rzymianie/
był soneczny/ przywiezł go był z sobą Marek
Waler Messala z Katany miasta Sycyliey Wyspy/
której był zwioław zá Consulatum swego Roku od
założenia Rzymu trzech setnego siedmdziesiąteg sio-
dmego/ y żywiałyceg przez lat dziewięćdziesiąt dzie-
wiec. Jest zas temu ze sto lat iako go in Campo
Martio, natym miejscu/ kedy teraz Kościół S. Lau-
rentij in Lucina, kopiąc znaleziono w ziemi. Był
slip

Zkad.

Patrz
Franc: Sec:
P. 2. adm:
fol. 138.

Wiele weń
wpada.

slup w którym linie / coznaczyły godziny / mosiądzo- raki byt.
 we złociste były / a okolo samego slupā / siedm okre-
 gleych stopni marmurowych leżaly / w kształcie sadzone
 mozaiki cztery wiatry z takiem napisem : Boreas spi-
 rat : Boreas wiatr północny wieie. Potym w lat
 dwiescie dziewiętnascie / Scipio Nasica, vdziatał Drugi wa-
 inny nie piaskowy iakie teraz manry / ale wodny / dny.
 z którego pewna miara ciekała woda zawsze / a tak o- Clepsidra.
 znałymiala godziny / y był to lepszy / gdyż bez stonic
 tam ten nic nie słazował / a wodny zawsze wiadomość
 czasie dawał / poniewaž cieki bez przestanku.

O Grobach niektórych Cesárzow.

Nie daleko Kościola S. Rocha / znaki są grobu I.
 Cesárza Augusta / który on byl / bárzo ozdobny z Cesárza
 marmuru bialego / y z Porfiru kazal zmuruwać. Miał Augustą.
 okrutnie wielkie filary z kamienia rozmaitego a drogie- Ozdoby.
 go / miał y Obelisków kilka / Slupowych obrazów
 dosyć / y pięknych. Dwanaście drzwi do niego bylo/
 tróim murem okolo obwiedzione / okrągłe / wzwyż na Wyżośc.
 lotki dwiescie pieć dziesiąt / iako Fuliusz swiadczy /
 który roku państwa 1525. żył / y wiekzą go część zastał / Lib. 5. f. 348
 a na samym wierzchu obraz lany z mosiądzu sadzu
 samego Augusta. Były tamże kroczganki długie Kroczgang
 na stop tysiące / ogrody / laski topolowe wesołe / y me- ki.
 wypowiedziane cudne / z przodu drzwiąki zamknięto /
 kedy sam leżał krewny y powinny / a tam od zadzi-
 skly kroczganki. Ten grob / nietylkobyl dla siebie / ale
 y dla

2. y dla drugich Cesárzow uczynił. Lecz Adryán Ce
 Besaóza A-
 dryana.
 Prokopiū.
 szow opis.

esarz bacząc że inż był pełny innych sobie bárzo kosztownych
 zmurował takiem sposobem. Naprzod puścił cztery
 ściany z marmuru Párijskiego / to jest biatego we
 wngtrz / bo tu od ludzi marmur w skuczli rozmaitość
 sadzono / w czym umiejetność wielka y subtelnosć
 rzemieslnik pokazał / w środku zasie tego kwadratu /
 puścił znowu oträglo marmurowe ściany : gdzie sam
 był grob / były bárzo / wysoko tak / żeby był ledwie kamieniem
 mieniem przecisnął. Na samym wierzchu / zewsząd
 stali ogromne konie / ludzie / poczworne woźniki /
 wożem z materią rozmaitych subtelnie robione / co żołnierz
 Belisaryusów częścią z zuchwałstwą częścią na
 nieprzyjaciela cistałac / popsuwał / gdyż sie tu był iako
 w jakim zamku / a przednie obronnym miejscu / polo-
 žyl czasu wojny z Gotami przerzeczonej Belisaryus
 ostatek Czycowie Świeci Papieżowie na mieszkanie
 sobie obrocili / o czym czasu swego. Pierwszego było
 w nim pochowano tego Adryana Cesárza / leżała po
 tym y Antoninow w szystka fámlia / iako nagrobki
 rożne ukazując / był pełen rozmaitych ozdob.

3. Cesárza Se-
 ptimiusz.

Głupia du-
 ma.

Ó siedmi
 sal, dla zba-
 now z po-

Septimiuss Cesarz też sobie grob zbyt okazały / y
 dziwny prawie / dal zmurować / po lewej rece od
 Alpijskiej drogi idęce. Bo iż sam rodem z Afryki
 był / chciał aby żeglniąć ku Afryce po morzu / zdaleka
 widziano grob / y częśc popiółowi iego / tam na samym
 wierzchu położonemu wyrządzano. Otoż z tej
 miary bárzowysokie mieszkanie kazal zmurować / a w
 nim

nim siedm sal / iedne ná drugiey postawić / ná sámym
 wierzchu popiół bydż miał (y był potym) w złotym
 zbanie położony. Zwano Septisolium, od siedmi
 sal ábo położenie siedmiorakiego / struktura iście ná
 mniemanie piętna / ale iż machine tak wielka / tedy
 vpádlá / ieszczé wieku naszego były oſtátki: to iest trzy
 sale / z troim rzedem filarow okutnych marmuro-
 wych / ktore iedne ná drugiemi staly / z napisem stá-
 ryim: Potym S. Ociec Syxtus V. bacząc że blisko
 wielkiey ſkody / rozebrać do gruntu kazał.
Pátrz
Czemu se-
preſolium.

Zámknenie o Stárym Rzymie.

Pisząc do
czytelnika

Wymowilem to sobie záraz ná poczatku / žemí wie-
 rzyć miano / oczym tež nie wątpie / gdyżem vka-
 zał przednie Authority / zktórych mało nie wszyscy / ná
 co pátrzali / y przy czym byli / opisali. Ależ y či / ani wszys-
 tko / ani tak iako było trzeba napisali. Ano ieszczé Kon-
 stançyus Cesarz dobrze sie Rzymowi przypatrzywszy /
 iako spomina Ammianus Histork.

Pátrz.

Defama querebatur vt inualida vel maligna,
 quod augens omnia semper in maius, erga hæc
 explicanda, quæ Romæ sunt obsolefcat.

Nigdy do
stacznie
wszystkie
Rzymie
nie
wypatrzi
ani wypi-
szesz.

Náwiesć mdla ábo zazdrośliwá nárzelat / iż rze-
 zy wszystkie záwsze vdańiąc za wieksem Rzym-
 skich / swoj vpušczalá zwyczay.
 Może sobie iednak / y z tego co się przyniosło / każdy
 vdzielać pożytek / miánowicie / okrom wiadomości /
 y vciechy / aby nie tak wiele o rzeczach doczesnych ro-

Dwu wie-
kow trze-
ba.

zumial / y Szczęścia sobie w nich pewnego nigdy nieobiecował. Pytał niekiedy tenże Cesarz Ormizdy czeka rodu Królow Perskich / coby rozumiał o Rzymie / który mu taka odpowiedział.

Tomi sie tylko / mówi / podoba / żem sie nauczył / Godna w Ważenia.

Iż tu umierają ludzie.

Jakoby chciał rzec / choćiasz tu taka Potencja / takię ozdoby / takie roskosy / Uśmiercenia i edney niemasz / przecie ludzie muszą umrzeć. Umrzec / umrzec stary y młody Czytelniku / y wszystkich rzeczy doczesnych / w tym doczesnym miejscu odbiedz. Nielii Rzymianie skarby / aż do wiary mało podobne / paliace też sobie murowali nazbyt piękne y kosztowne / roskosy tak wielkie y tak rozmaito mieli / że iako ich żyć / nie zawsze wiedzieli / a przecie wszystkiego tu odeszli / sami sie w proch obrocili / przykład / y nie lada przestroje / że indziej / a nie tu natym świecie bogactwa y roskosy się trwale / wiekiem potomnym zostawili. Cudny zaprawde wiersz o Rzymie Włoch ieden napisał / który / aż laściwi jest / przeciesz dla iego piękosci / tużież że też tu przynależy / a rzadko sie znайдzie / nie słusza opuścić. Mówi tedy do Pielgrzyma.

*Janus si-
talis.*

Qui Romā in media quæris nouus aduena Roma
Et Romæ in Roma nil reperis media.

Aspice murorum moles, præruptaq; sunt saxa:

Obrutaq; ingenti vasta theatra situ:
Hæc sunt Romā viden velut ipsa cadauera tantæ,

Vrbis

Vrbis adhuc spirant imperiosa minas?
 Vicit vthæc mundum, nixa est se vincere: vincit;
 A te non victum ne quid in orbe foret,
 Nunc eadē in victa Roma illa inuicta sepulta est:
 Atq; eadem victrix, victaq; Romafuit.
 Albulā Romani restat nunc nominis index:
 Quin etiam rapidis fertur in æqvor aquis.
 Disce hinc, quid possit Fortuna: immortalabascūt:
 Et quæ perpetuò sunt agitata manent.

I Co wſyſſko daleko ozdobniew/ y ſywoſſimi ſlowy
 przeložyl naſz ieden Poeta polſki / ktorego miſcripta
 w Biblioteceſwey ukazac raczył / Jásnie Wielmožny
 Pan / Jego Moſć Pan Jakub Przedſic z Gáwron /
 Woiewoda Podolſki / Trebowielſki / rc. rc. Staro-
 stá / rc. Pany z przodków swych Oyczynie pace &
 bello przednie dobrze zasluzonych / y z własnych wiel-
 kich / a prawie znacznych in Rempub: merita nie-
 śmiertelney pamieci godny mowie Nikolay Sep
 Szarzyński / tak przeložyl.

Ty co Rzym w poſzrod Rzymu chęc baczyć piel-
 grzymie:

A wždy baczyć nie moſesz w ſamym Rzymie Rzymie
 Patrzay na okrag murów / y w mur obrocone

Teatrá / y Koſcioły / y Słupy ſluzzone:
 To ſą Rzym: Widziſſi ačo Miasto tak možnego
 Y trup / ſzczescia poważnoſć wydycha pierwſze.
 To Miasto / Świat zwalczywſzy y siebie zwalczylo:

In opusculo
 poſtremo
 Anno D.
 1601.

By nic nie zwalczonego od niego nie bylo.
 Dzis w Rzymie zwyciezony Rzym nie zwyciezony
 (To iest cialo w swym cieniu) lezy pogrzebiony
 Wszystko sie w niem zmienilo/ sam trwa procz od-
 miany.

Tyber/ z piaskiem do Morza co biezy z mieszany.
 Patrz co fortuna broi/ to sie popswalo
 Co bylo nie ruchome/ trwa co sie ruchalo.

Przetoż y my vdamy sie teraz do czego pemniejszego/
 to iest do Rzymu Chrescijanskiego/y od
 Kosciolow/ iako rzecz slusza
 poczniemy.



R Z Y M CHRZESCIANSKI K SIEGI II.

Sktorzy / będż to skutki / będż po-
žytki miesiąca wyliczyli / y ten polo-
žyli / że grube ciemności nocne ode-
gnawły / polnym / gornym / leśnym
zwierzetam pastwiską ukazuje. A-
bowiem iż zwierzęcia rozumnego
boią się we dnie / tedy przynamiey
gdy do swego ložysta idzie / one powstawaią / ratun-
kiem a pomocą światławysokiego alimentu szukają /
w całości zdrowie chowają. Tak właśnie Rzymia-
nie / iako one bestye iakie z swoich ciemnych nocą / to jest
z grzechami straszonymi / z swoich lada iakie światłoscią
miesieczną / z wiara mowie nikt zemna y marną iuż
przeminel / dzien nam y Sloncem IESVSEM
CHRYS TVSEM oswitl / kiedy nie zmyślone /
abo färba tylko bogoboytości potrzosnione / ale szče-
re y prawdziwe cnoty wiara swieta rodzi. Bogat-
h3 by za-

By zaprawde / rostosznieyšy / y niewypowiedziani
 wiekſhey potencyey iest teraz / niželi kiedy za ſlepego
 Pogāniſtwā Rzym / kto ſie na cnote nieoſacowane
 na miloſć Pañską niebieſtich pociech / a radoſci pełna
 na prawice Božę / ktorę go od wſzelkich nieprzyiaciote
 zastonil y vciſyl obejrzzy / inaczey nie znaydzie. Źtepi
 miary tedy / aby ſie to lepiey wybaczylo / otworzeć iegor
 ſila Koſciołow / y co bede napotrzebnięſzego rozug
 miał / tu o nich z wiekſhey części napiſze / a potym tež
 y innych rzeczy do tegoż przynależących nie zapomniey

Koſcioł Świętego Iana Láterana.

Na gorze Celim ſtoi ten Koſcioł / zmurował go
 tam / kiedy ſam mieſzał y hoynie prawie nadal
 on wielki Konſtantyn Cesarz Rzymiński Chrześciani
 nem zostawſy. Gdy go święty Syluester Papież
 poświecał / ukazał ſie na ten czas Rzymianom obe
 cnym obraz Zbawicielow nad wielkim oltarzem / ie
 ſcze goy do tąd cało widzieć / chociaſz ten Koſcioł
 dwarazy pogorzał. Sq w ſamym wielkim Koſcie
 le / y w kaplicach odleglych y przyleglych rozmaito Re
 liquie świętych Božych / a ukazuię iewroczyste świe
 ta / nie tylko w niedziele Wielkonocnej po nieſporze
 iako naprawod.

Głowe świętego Jácháryaszá Oycá świętego Ja
 na Krziciela / głowe świętego Pańkracjego Męcen
 niká / zktory całe trzy dni krew cięka potym / iako ten
 Koſcioł od Rácerzow byl ſpalon / Koſci świętey Ma
 ryę

Zbyt tru
dra o wszys
tkich pi
ſac.

Jezus Mągdalenę / ramię świętego Wawrzyńca / żeb
 świętego Piotra Apostola / kubek z którego trucizne
 święty Jan Ewangelista wedle dekretu Cesarza Do-
 mityana pił / a nic mu nie wadziła / lącuchy / którym
 tenże był związany gdy go z Efezynu do Rzymu wie-
 diono / sukiennice iego / który kiedy na trzech zmarłych
 położono / tużież ożyl / proch y wlosienice święte-
 go Jana Krzyciela / suknię świętego Szczepana po-
 krwawioną y kamienim zdziurawioną nie co wlosow
 y odzienia Naswietszej Panny / sukiennice który ona
 była sama vrobila Panu Jezusowi : plotno ono / co
 nim żbawiciel vtarił nogi Apostolom swoim / po wie-
 zerzy ostatnicy trzecine której głowy ięg przenaświet-
 szą bito / hâte spodnią skarlatową : w której był po
 Królewstwu vbrany / Krwią przenaadroższą skropio-
 ną / drzewo krzyża s. chustę / który była głowa ięg Na-
 swietszą w grobie obwiniona. Jest też tam w tym-
 że Kościele nad ołtarzem gdzie w Chor w stepu ięg
 Tabernaculum / z którego pokazują głowy Błogosławionych Apostolów Świętych / mowie Piotra y
 Pawła / sa cztery słupy mosiędzowe / którymi Cle-
 mens VIII. Ołtarz poboczny z ozdobył / powiadają /
 że sa z Jeruzalem przywiezione od Tytusa Cesarza po-
 woynie / drudzy iż od Lucyfeszii Sylle z Alten twier-
 dza. Jest także kaplica / zowią za Sancta Sancto-
 rum / kedy chowają Skrzynie Testamentu starego /
 Koszele Aaronowe / Rozge Moyzeszowe / co nią mo-
 ze Czerwone vderzył / droge Žydom otworzył
 Mannę

Zgoła ro-
zmaicie o
nich piszą.

Vide Franc.
Sc̄o: & F.
Hieron lib:
2. pa. 110.

Mánne / cześć stolu / na którym Pan náš ostatni wieczerzą dał Apostolom świętym. A to był z sobą wszyskto Tytus Cesárz z Jeruzalem po wojnie do Rzymu przyniósł.

Nie puścią do tey Kaplice bialych głow / a wychodzić z samego kościoła poboczną portą ku szpitowi / jest miejście do tego całe / kiedy Konstantyna wielkiego / Cesárza Rzymiego krzyżono. Stoi kolo niej okrągły rostarwionych kolumn abo słupów Porfirowych ośm / wierzch ołowem kryty / sama krzesnica była z Porfiriem / obita zewnątrz y zwierzchu wszedy blachą srebrną / ze środoku flia wzgore kolumna rąkami Porfirowa / a na wierzchu iey stała lampa z pięcidzięcią siedemdziesiąt grzywien złotą / która też gorywałā na Jutrzeni w Wielkanoc / balsam do niej miasto oliwy lano / na kráwiedzi tey to krzesnice / stał Baranek szeregowy złoty / ważył trzydziestią grzywien / po prawej stronie Zbawiciel na pieć stop wysoki srebrny / miał sto siedemdziesiąt grzywien / po lewej S. Jan Krzyciel / na pieć stop także wzwyż / srebrny / ważył sto grzywien / a trzymał w ręku tabliczkę z wyrytą swoią opámu sentencyą / Oto Baranek Boży. Było y siedem Jeleni srebrnych / każdy ważył grzywien osiemset / drugi pięćset osiemdziesiąt / woda z nich ciecka. W tego to miejsca są trzy kaplice / które Hilaryusz Papież poświecił / iedna s. Krzyża / gdzie dala skute drzewa S. drogimi kamieniami sadzoną / w niej też są dwie słupy / które były w mieszkaniu Naswietszej Panny. Dru-

ga swie-

ga świętego Jana Krzycielā: do ktorey biale głowy
 nie chodzą, zakazano z tey miary / aby przykładu pa-
 miątkę nie ginęła złości przekletery Herodyady sto-
 czki, własny to był pokój Konstantyna Wielkiego/
 y tam iest sīla Reliquij. Trzecia Świętego Jana
 Ewangelisty / w pośród tych dwóch / iest ta krze-
 śnica Cesarska. Dal był tenże Cesarz siedzącego
 Zbawiciela wlać z trzech set y trzydziestu grzywien
 srebrā / dwanaście Apostolow na piec stop wzwyż/
 w każdym było grzywien piećdziesiąt / y drugi obraz
 Pański / z grzywien czterdziestu / czterech Aniołów /
 każdy miał w sobie sto pieć grzywien / y to wszysko
 był w tym Kościele polożyl / nad to cztery korony zło-
 te z Delfinami o grzywien dwudziestu / siedm olta-
 rzów dal vrobić / każdy z dwóch set grzywien srebrā/
 ale iż tam tego niczego niemaj / czasy miedziane v-
 tracily / czytay Historye. Hormizda Papież dáró-
 val też był tu korone srebrną / ktorą wazyl grzy-
 wien dwadziestu / y szescioro naczynia także sre-
 brnego. Sztu w tym Kościele Odpusty bárzo wiel-
 kie dla domowych y pielgrzymow. Po lewej stro-
 nie Ołtarza wielkiego tużże iest w ścienie tablica
 lana mosiądzowa wielka / a nāmiej Prawa y Dekre-
 ty Senatorow Rzymistich za Wespazyana Cesarsza
 poczynione / chowano iż czasu Rzeczypospolity twi-
 triacej w Kapitolium. Záraz v tey tablice przy
 drzwiach Saltrystyey / iest grob na ziemi / Laurentij
 Vallæ, onego wzorneego czelaka / a tego Kościola Rá-
 nonitā

Miejska-
nie Starych
Papieżow.

nonika / pogrzebion Roku Pánstiego 1465. miesiąca Sierpnia / lat mial tedy piecđiesiąt. Przywieżio no bylo z Egyptu przez Wyl na roszazanie Konstantyną wielkiego Obelisk / abo stup rożnowaty do Konstantynopolia / który na ten czas zwano Rzymem Nowym / y tam postawiono. Potym Syn iego Konstantyna / do Rzymu go poprowadził / na onym okręcie dżiwnym / kedy bylo do wiosel obrocono trzy sta czeka / y polożyl in Circo maximo, a ztąd Syr pietry Papież przeniosł go pobliże prawie tego kościoła / o którym mowimy w Roku Pánstkim 1588. natładem zbyd wielkim y przewaga dżiwna / na wierzchu trzyz cudny polożyl. Mieśkali tu przedtem Papiežowie: y tu ich była Stolica / ale za czasem zdrowie y cudniejsze mieysce Watykanisze sobie wpodobawshy / tam sie przeniesli / y mieszkaj wedle Kościoła swego Piotra Apostoła. Stopnie marmurowe biale po których Pan náš strawiony do Pilata chodził w Jeruzalem / przeniosł Ociec Syr pietry z mieysca tego pierwszego / na inše ozdobniejsze odlegle / kedy ludzie z wielkim nabożeństwem pokute za grzechy swo czynią / na kolanach tylko chodząc. Jest stopni dwadziesiąt ośm / na których Pan wpadł y skropili krewią Naszwieszą / znaciącą y teraz za kratką żelazną.

Kościol S. Piotra na watykanie.

Kościol ten zmurował / y nadal Konstantyn Wielki / a poświecił S. Sylwester. Leżał w nim

Cix

Cialá świętych Bożych / iako SS. Symoná y Judy
 Apostolow / S. Jana Chryzostoma / S. Grzegorza
 Papieża / S. Petronile córki S. Piotra Apostola /
 głowa S. Jedrzejia Apostola / ktora była do Rzymu
 przywiezioná za Cyczą S. Piusza wtorego. Są Re-
 liquie insze rozmaité / S. Łukaszá Ewangelisty / S.
 Sebastyaná / S. Jakubá Mniejszego Apostola / S.
 Thomasza Biskupa y Męczennika Kantuarijskiego /
 S. Almándá ramie S. Chrysztophora / S. Stephan-
 na: Są cialá y reliquie inszych / ktorych imioná w
 Księgi żywotá wpisano. Pod ołtarzem śrzod ko-
 ścioła są cialá SS. Apostolow Piotra y Pawła / a
 po stronie lewej w chodzce w kościele nie daleko bárzo
 grobu tego Apostolskiego / chowája Weronike / abo
 twarz Przenaswiesza Páná naszego / ktora po vtarciu
 na płotnię pozostała / y z ganku iż ukazuje: żelazo od wlo-
 cznie / ktorg byl na krzyżu boł święty Páński przebitý /
 postał ie byl Cesarz Turecki Innocencjuszowi osme-
 mu Papieżowi: Wiadomo to iest każdemu z history
 iako Wielki on Konstantyn z rádą lekarstwych Do-
 CTOROW czasu jednego aby byl mogł trądu zbyć / rosz-
 zał sobie wáenne ze krwię małych dżiatek iessze w po-
 więciu bedących / vdziałać. Ale sie mu we smie ukazali
 SS. Apostolowie Piotr y Paweł / roszkazując / aby
 temu pokój dawoszy / S. Sylwestra sobie na gorze
 Sorakcie kazal szukać / a wedle iego nauki y rády po-
 stawił. Krótkomowiąc / S. Sylvester wyszukany /
 ukazał mu na iedney tablicy wymalowane obrazy

SS. Apostolow Piotrā y Pawłā / ktore on poznal / y we wszystkim go sluchal. Ten tedy obraz iest w tym Kościele. Honoryusz pierwoszy Ociec S. nakryl ten Kościół blachą mosiądzową złocistą / zdławsz yia z Kościola Jowisza Kapitolińskiego Poganiętego Bo-ga. Był tu grob Porfirowy / w którym leżał Otto wto-ry Cesarz / on co S. Bartłomieja Apostola ciało z Benewentu do Rzymu przywiózł. Słup wielki y dawny / bo ieszcz od Poganięcia: Syxtus V. Papież wielkim prawie kośtem y nakładem z iną przeniosł / y postawił przed Kościolem / dał do niego czterylwy mosiądzowe złociste / ktore sie zdądzą / iakoby go na sobie dźwigaly / nawiierzchu też położył krzyż piekny. Uczynił to Rotu Pańskiemu 1586. Powiedziałem na-kładem wielkiem / y owszem niewypowiedzianym. Bo ten Obelisk iest wysoki stop sto siedmdziesiąt / okrom stolca : który też ma wyżości stop trzydzięści siedm. Szeroki iest w spodni stop dwanaście / w wierzchu ósm. Gdy go wažono / miala suntów dzie-wiec kroć sto piecdziesiąt y sześć tysiecy / sto czterdzię-ści ośm / a na czynia / którymi go spuſzczano / dźwiga-no / przenoszono / podnoszono / &c. ważyły dziesięć kroć sto czterdzięści dwą tysiąca / ósm set dwadzie-ścią cztery suntów. Były też y wielkie starby w tym Kościele / ale czasy nieszczęsne pogubily wszystko. Na-przod Konstantyn wielki położył był na grobie S. Piotra krzyż złoty / w którym było grzywien pultora sta / dał tamże cztery lichtarze srebrne / z wyrytymi na nich

nich dżieśiami Apostolskimi / trzy kielichy złote / w ka-
 żdym grzywien było dwanaście / a srebrnych dwad-
 ziesiąt / każdy ważył grzywien piecdziesiąt / pątne
 iedne y kądzilnice z trzech grzywien złota / na kądzilni-
 cy była golebicā z kamienia Jacyntu : do tego przed
 ołtarzem S. Piotra uczynił brate ze złota y srebra / y
 wiele kamieni drogich tam dárował. Wiecy Hormi-
 zdā Papież dal dżiesięć naczyniā rozmaitego y trzy
 blachy srebrne. Cesarz Justyn stárszy dárował kielich
 złoty o pięci grzywien : sadzony kamienimi drogiemi /
 y pątne co ważyła grzywien dwadziesiąt / Cesarz
 Justynian naczynie złote / co ważyło sześć grzywien /
 pełne drogich kamieni wszydy / dwoie srebrne / w ka-
 żdym grzywien dwanaście / dwa kielichy srebrne po
 trzydziest pięć grzywien miały. Belisaryusz Hetmán
 po zwycięstwie z lipow ostarował brzyż złoty / który
 ważył sto grzywien / kamieni drogich pełny / y dwa lis-
 chtarza bárzo kosztowne. Michał syn Theophila Ces-
 rzā Konstantynopolstkie kielich ieden postał y pątne
 złoty / kamienimi zbyt drogiem sadzony był kielich.

Kościół Świętego Pawła.

Lest ten Kościol na drodze Ostyenskiej mila od
 Rzymu / który zmurował / ozdobił / y nadal hoynie
 Cesarz Konstantyn Wielki natym mieyscu / kedy była
 cudownie znaleziona głowa świętego Pawła Apo-
 stola / a S. Sylwester go poświecił. Ma sklepienie
 bárzo wysokie / wspiera go stupow marmurowych sto-

czternaście / bo czterema rzedami idę / z których iedne
 wedle w myslu Doryckich y Koryntijskich rzemie-
 snikow / drugie Athenskim y Jonskim strychem ro-
 biono / żaden kościół wiecę filarow y cudniejszą ro-
 botą nie ma / sam dług i krótki stodwadzieścia / hero-
 ki osmdziesiąt pięć / marmurowy pawiment / a w scle-
 pieniu sa Mozaika bärzo umiejetnione sadzone obrázy /
 Zwawicielow / SS. Piotra / Pawła / Andrzeja Apo-
 stolow / y w hyskcie znaki Meli y smierci Pánskiey.
 Leżą tu ciała S. Tymoteusza ucznia S. Pawła Apo-
 stola / S. Celsa / SS. Juliany y Bazylisze / y wielu
 onych działek niewiernych / od Heroda zamordowa-
 nych. Jest też ramię S. Anny Babki Pana Jezuso-
 wey / lánuchem którym był związany S. Paweł Apo-
 stol / głowa onę Sámarytanki: palec S. Mikolaja /
 y sila innych reliquii. A idę po prawej rece kli wiel-
 kiemu ołtarzowi / jest krucifix / który z S. Brygydą
 Królową Szwecką rozmawiał / gdy sie przed nim
 modliła.

Kosciol NASWIETSZEY PANNY, ZOWIA Sancta MARIA MAGGIORE.

NA pierwszy ten Kościół był poświecony w Rzy-
 mie pod Tytulem Naswietszej Matki Bożej /
 zatańcową okazyią / gdy nieiaki Jan szlachcic Rzymski /
 y żona iego / bogactwą wielkie mając bezpotomstwa
 żyli / wszystkie one majątki swoje Przenabłogosła-
 wieniſzej Pannie osiąrowali / proſząc iey pokorne / aby
 iatum

iakimkolwiek sposobem wiadomych uczynić raczyła/
 na coby ie obrocie chciala. Otoż wesnie powiedziała
 Janowi / tam Kościol / pod mym Tytulem zmuruły /
 kiedy intro śnieg obaczył / abył dżien piąty Miesiąca
 Sierpnia / kiedy w Rzymie nawietże gorąca panu-
 iz. On tedy rano wstawsy / a na gorze Eswilinie
 pełno śniegu obaczywszy / doniosł to do Oycia S. Li-
 beryusza / który mu też o takimże swoim nocny przeszley
 obiawieniu powiedział / &c. zaczym tak był ten ko-
 ściol zmurowany : długi / stop trzy sta dwanaście /
 szeroki sto dwanaście / ma kolumny abo filary z mär-
 muru Jonskiego. Wielki Ołtarz / samā mowie ta-
 blicā / na ktorey obraz leży Porsirowa / z iakiego też ka-
 mienia ma grob Jan fundator Kościoła. Syxt
 Pięty Papież / przed ten kościol słup wysoki na stop.
 Trzecieści dwie / który był w grobie Augustą Cesarzā : wielkim nakładem przeniosły postawił. Nie dà-
 leko był za Poganiestrwą lasek poświecony Boginię Ju-
 nonię / y pałac Gordyanę Cesarzā / od niegoż na dwu
 set marmurowych słupów postawiony / teraz inż tylko
 waliń. Leżą w tym Kościele ciała S. Macieja A-
 postola / S. Romula / S. Redemptij / S. Hieronima /
 iest żlob / w którym Pan nasz leżał w Bethleem / pie-
 luszka / w którą go powiązała Naswietsza Panna / stu-
 la S. Hieronima / sutienka / stula y manipularz S.
 Thomasza Biskupa Konturbienistiego / krewią iegoż
 skropione / głowę S. Bibiany : y S. Marcellinę Pa-
 pieżą / ramie S. Mattheuszą Apostola y Ewangeli-
 sty / S.

sty S. Lukasza Ewangelisty y wiele innych reliquij/
ktore na Wielkanoc y czasow innych vklaznia po Nie-
sporze. Byly tam te starby niekiedy. Dal byl do tego
Kosciola Syxt trzeci Papież Ołtarz z czterech set
grzywien srebrá vrobić/ trzy lancuchy srebrne/ w ka-
żdym grzywien czterdziesci/ piec naczynia srebrnych/
dwadziescia ośm koron srebrnych/ cztery lichtarze
srebrne/ kądzelnice z piętnastu grzywien/ y jednego
Jelenia srebrnego na wierzch do Krzcielnice. Dal
też byl y Gregorz trzeci Papież Obraz złoty Naświe-
tzej Panny/ ktora dzieciactko obląpialo/ inny Papież
y Kardynali bárzo go cudnie z ozdobili.

Kościół Świętego Wawrzyńca.

KOŚCIOŁ ten iest za mury na drodze Tyburtyńskiey/
milá za Rzymem. Zamurował go Konstantyn
Wielki/ y dal do niego lámpe złote/ ktora ważyły
grzywien dwadziesiąt/ a srebrnych dziesięć/ w ka-
żdej piętnaście grzywien] bylo. Kardynał potym
Oliver Karafa z ozdobil go rozmaitym marmurem.
Leża tu ciała Świętych Bozych: iako Świętego
Wawrzyńca/ Świętego Szepana pierwosze-
go Męczennika/ iest y ieden kamień zonych/ kto-
rymi go w Jeruzalem kamionowano/ do tego iest kam-
ień/ na którym był położony S. Wawrzyniec po
Męczeństwie srogim/ krewią jego skropiony/ y na nim
skonał/ iest naczynie/ w którym była woda/ co nią w
wiezieniu okrzcil S. Lucilla/ stuką żelazney kraty/ na
ktory

Ktorey go pieczono. Tu blisko mieszkał Serwiusz Tuliusz Król hosty Rzymski / a nie daleko jest ulica / która zowiąz / Vicus Cyprius, abo Vicus Sceleratus, ulica nieszlachetna / iż w niej od żiecia był zabity tenże Tuliusz / a coką własna iego przez ciało / siedząc na wozie / pedzić woźnicy kazala y iechala. Na tezże też ulicy pałac był Kassiuszow / który rozwalił Rzymianie / y Kościół Tellury / abo ziemie Boginię zmrurowali / teraz go zowiąz / Kościół Świętego Panteona.

Kościół Świętego Sebastyaná.

Wieta Lucina zmrurowała ten Kościół za Rzymem dobra mila nadrodze Apiušowej. Jest pod nim sławny on Cmentarz S. Kalixtego Papieża y Męczenników / kedy sto siedmdziesiąt cztery tysiecy Męczenników Świętych / y Papieżów pierwszych / siedmdziesiąt też Męczenników leży. Na on czas ten Cmentarz zwano Katakumby / po lochach iego / kryły się Chrześcijanie przed Tyrannami. W samym zasie Kościele jest ciało S. Sebastyaná / S. Lucyny Panny / która Męczennikom y innym świętym dżiwnie uslugowowała. S. Szepana Papieża y Męczenników. Lízby tu nie mają reliquiom / powyżej tego kościoła / jest Pogánki wielki y okragły / który Sylla Marszowi Bogowi poświecił. Miał stupow abo filarow bárzo wielkich wewnatrz marmurowych / na których leżały sto sztukę go wpadłą na modlitwe S. Szepana Papieża y Męczenników / gdy mu Tyran Galien Cesarz osią-

R V R Z Y M A N Y
 osiąrować roszował. Słuchali tu Rzymianie poselstwo ziem nieprzyjacielskich / do miasta postow pusić niechcąc / by nieprzepatrzać. Chowanoteż tu kamien wielki / Manalis rzeczony / który z wielką pomocą ciz Rzymianie do miasta prowadzili / ile kroć w Bogorō sobie desz vprosić chcieli. Jestyniedaleko Dei Ridiculi / Bogā Smieszkā Kościol / cały / kwadratowy / ma filary i przystonie / Rzymianie go starały zmurować / gdy Anibal na polach Raneńskich / czterdziest tysięcy ich vbiroszy / tu sie był obozem położyl / serdecznie się śmiał / a potym zaraz do Kampaniey odciagnął / Rzym w pokoniu zostawił / mowilosie w pierwszych księgach o tym wiecę.

Kościół Naswiętszej Panny który zowiąz
Del Popolo.

Syrt Piąty Papież / uż naszego wielu miasto Kościola dopiero opisanego / ten polożył miedzy siedmią których mowimy / aby gdy zbyt gorąco / tu iako do bliższego chodzono. Kiedy teraz jest wielki oltarz / był tam niekiedy Orzech / a pod nim Cesarz Nero pogezebiony leżał / Czarciego długiego wiek strzegli / y kto jedno tam tedy siedł / przenieśliadowali / aż Naswiętszą Panną Paschali Papieżowi obiawili / toż wykopano kości / y do Tybru wrzucił / Oltarz postawił /
Syrt Czwarty Papież z fundamentu prawie Kościol zmurował. Jest w nim obraz Przenaswietszej Matki Bożej / który Łukasz Smałował / se odpusty bardzo wiel-

wielkie Reliquie też rozmaitych niemalo. August Cesarz Egypt swojowawshy wzial był z sobą do Rzymu Obelisk / Bogu Słoniu poswiecił / in Circo postawił / a Syrt Piąty Ociec S. tu przed ten Kościół wielkim kosztem przeniosł / Krzyż święty na wierzchu położył Roku Państiego 1589.

Kościół Świętego Krzyża, który zowiąz Sancta Croce in Gierosalem.

Na prośbe s. Heleny Cesárzowej zmierował go Konstantyn syn Wielkiego Konstantyna. Pisze się ztąd zawsze ieden Kardynał. Leży w nim ciało s. Anastazego y Cezarego / chowająca gębki / w których Pana naszemu dawano pić ocet z żołądka / dwie stuczce cierniów z korony jego / gwoździ ieden / którym był na krzyżu przybity / tablice z Tytułem napisanym od Piłata : ieden srebrnik z onych trzydziestu Judaszowych / stuczki Krzyża s. ieszt sila innych reliquii / które włączając pospolicie w Wielki Piątek. Dał tu był do tego Kościoła Konstantyn cztery lichtarze srebrne / y cztery naczynia / dziesięć kielichów złotych / iedne pątnie srebrną złocistą / ważącą grzywien piećdziesiąt / a drugą białą srebrną / w których było grzywien dwieście piecdziesiąt. Sa też tu dwa groby marmurowe / ieden z czarnego fes żółtego : drugi z przednie białego / świadczy napis / że paviment ma ziemie święte z Jerozalem przywiezione. Sa Romulusa Pierwszego Krzyńskiego Króla było tu Asylum, to ieszt mieysce / do

ktorego złoczyńca wcieliły / był od wszystkiego wolen.
 Podle tudiż iest Amphitheatrum , to iest muro-
 wanie okrągłe / z ktorego Rzymianie na Igrzyska pa-
 trzali / nie wielkie było / za Cesarza Augusta zmierowało
 go Statyliusz Taurus / teraz waliny.

Kościoły na Wyspie Tybrowej.

TV iest Kościol s. Jana Kobiety / przedtym był
 za Poganstwa Eftulapiusz Bogá / mieszkał
 przy nim Mnisi i Mnisy / których zowią fate ben
 Fratelli / iakoś powinność ich iest / vbogie po dro-
 gach zbierac / y opatrować / ktorey dosyc czynią.

Kościol s. Bartłomieja / przy którym iest Klasztor
 Oyców Bernardynow. Leżą w nim ciała s. Bartłomieja Apostola / z Benewentu przeniesione / s. s. Paulina / Superantia / Albertia / Marcellina / co ich było
 znaleziono w jednym lochu przed wielkim ołtarzem.
 Pisze sie ztąd ieden Kardynał / Wysep ten mały iest /
 wzduż ma čwierć mile Włostiey / wšerz pieczę-
 sięt kroków.

Kościoły za Rzeką Tybrem.

SWietey Cecyliey Panny y Męczenniczy Kościoły
 Były to pierwey tey dżiwney świecice własny pa-
 lac oyczysty y mieszkanie / leżą w nim ciała święte / ja-
 koś s. Waleryana y Tyburcego / Lucego Pierwszego
 Papieża / Maxima / chowają rąbek s. Cecyliey / y sila
 reliquij. Pisze sie ztąd ieden Kardynał. s. Chryzogo-
 na Ko-

CHRZESTCIANSKI.

69

ná Kościol / Pisze sie ztqd ieden Kárdynal / Reliquie
są rozmáite / iako łokieć s. Jakuba Starše^o / rámie s.
Andrzeia Apostola: Glowá y reká iedna s. Chryzo-
goná / štuka drzewá s. y bárzo wiele innych reliqui.
Ozdobny to kościol / marmuru y Porsiru pełen / zmuru-
wał go Anno Dñi 1129. Kárdynal Jan z Kremy.
Támże tež iest siedm ołtarzow vprzywilejowanych z
wielkimi odpustami. Maż przy nim Kármelitowie
klaſtor.

Naswietszey Panny in Transteuere. Mieszkali
tu za pagan żołnierze starzy na wojne iuż niesposobni/
dawano im z starbu Rzeczyposp: aż do śmierci wy-
chowanie / a mieysce samo zwano Taberna merito-
ria. Gdzie teraz nie daleko kuru są dwie okience za kra-
ta żelazna / natym mieyscu za Cesarza Augusta / nocą
y godziny Natiuitatis Dñi. wyniknęło źródło Ole-
ju / który y przez cały dzień do Rzeki Tybru struga spo-
ra cieki. Kalis pierwszy Papież mały tu był kościołek
pierwey postawił / który gdy sie rozwalił / tedy Gre-
gorz trzeci cudny z fundamentu y wielki zmurował.
Leża w nim ciała s. s. Kalisiego / Innocentego / Iule-
go Papieżow y Męczenników swietego Kwiryna
Biskupa. Pisze sie ztqd ieden Kárdynal. Leży tež y
náš Polak on wielki zacny y swiętobliwy Kárdynal
Hozyusz. Nie daleko tego źródła oleynego postawił
był poświecił Kapliczka cudna s. Piotr Apostol pod
Tytulem Naswietszey Panny / która potym rozmáici
Papieżowie złotem y srebrem y wszelkimi ozdobami
dziwnie ochedożyli.

K 3

Swie.

Swietego Franciszka prznym Klasztor Zakonu
nikow Reguly tegoż swietego. Jest tu Kaplica / w
ktorey lezy swieta Ludowika Rzymianska / czyni cuda / i
teraz iest y Cella / w ktorey s. Franciszek mieszkał / i
teraz z niej Kaplica.

S. Pankraciego / zmurował go Honoriusz Pier-
wszy Papież / y Porfirium bardzo ozdobil. Leża w nim
ściała s. Pankraciego Biskupia y Męczennika / swietego
Pankraciego żołnierza y Męczennika / s. Wiktoria /
Malka / Madyana / y Goteryey. Pod nim iest Cmen-
tarz / gdzie lezy swiety Balipody / a krótko mowiąc /
Męczennicy bez liczby tam się pogrzebieni / może wi-
dzieć y dotykać sie / ale wynieść namiejsie nie godzi
pod klatwą. Pisze sie ztąd ieden Kardynał. Klasztor
mał swoj Miissi s. Ambrożego.

Kościoły in Borgo.

Kościół swietego Anioła / zowią Castrum An-
geli, zmurował go swiety Grzegorz Papież za-
taką okazyą y przyczyna. Gdy w Rzymie jako tenże
przezacy Doktor kościoła Bożego pisze / powietrze
srogie inż bylo polowice Miasta zniszczyło y spustoszy-
ło / z natchnienia Paniestiego postanowił / aby bywaly
Processye. Otoż czasu jednego idac sam osobą swą /
niósąc obraz Naswietszej Panny / który teraz iest w
kościele na zwany Ara Celi, kiedy z nim słowa wyssko
Duchowieństwo y pospolstwo co było ieszczę zostało /
wyrażał Anioła na wierzchu zamku / a on miecz trwanowy
Hadl

CHRZESCIANSKI.

71

Miad w pochwę / skąd sie dorozumiał / że iż gniew
Pánski byl vblagany y vsmierzony. A tak na pámiatke
tego tak wielkiego y džiw nego widzenia y lásti Bo-
žey cudny Kościol s. Michala Archangiela zmuro-
wał tu ná tym mieyscu.

Náswietzej Panny zowiąz s. Mária in Campo
Sancto. Cmyntarz Kościola tego iest ziemią świe-
ta z Jeruzalem przywiezioną odkryty kogo tam pogrze-
bię / za trzy dni w prochsie obroci.

S. Szepan de gl. Indiani mazwány / iż tam Jit-
dowie miesztaia / y iežtlem własnym chwale Pánska
w Kościele odprawni / śpiewaiąc inſe / miedzupy / ic.

S. Idziego. Barzo tam miaja wielkie nabożeń-
stwo Rzymianie / iż za przyczynę tego Świętego lu-
dziom Febry vstawają.

Świętych Lázarza / Marty / y Márrey Magdále-
ny. Barzo tu iest dostatni Szpital / y sła v bogich
chorých žywi y opatruiue.

S. Katcharzyny. Vlazuią tu mleko / ktore z ſyis-
ley świętey miasto krwie cieľlo / gdy iż ſcieto : iest
y olej / co z grobu iey cieče.

Świętego Jakuka. Tu iest kamien na którym Pá-
na obrzezano / iest y Abrámov / co chcial na nim Izá-
ak syna swego ofiarować. Gdy święta Helena oba-
dwa posłala do Rzymu / aby ie w Kościele s. Piotra
położono / komic do tego tu mieysca przywiozły / da-
ley nie mogły / rospukły sie / y tak ten Kościol zmuro-
wano / kamienie przerzeczone w nim zostawiono.

przenar

Przenaświetsey Panny. Są tu dwá stupy/ v ktorých byczdowano ss. Piotra y paula Apostolow/ iest y Kručifix co z nimi rozmawiał. Karmelitański Zakon przy nim ma Klasztor.

Kościoły idac od Bramy Flaminiego
abo rácze: Del Popolo.

Swietego Jedrzejia Apostola Kaplicā oträgla
sbárzo cudnie zmurowana y ochedożona od Juli
usza Trzeciego Papieża. W święto tego wielkiego
Apostola/ wszystkie Bractwá/ y Companie/ co ich ie
dno iest w Rzymie/ chodzą z Processyą do s. Piotra
na Watykan/ kedy głowe iego święta wkazują.

Naswietszey Panny de Miracoli, bárzo sie tu
wielkie džieig cudá/ zktorey miary/ tak tež Kościoł
nazwan.

Przenaświetsey Troyce. Ná gorze go Pincyu
sie od wielkiego Senatora Pincego/ ktory tam pałac
swoj miał nazwany/ Ludwikiedennasty Król Fráncuski zmurował/ na żądanie/ abo ráde s. Fránciszka
Paule/ kedy tež y iego iest klasztor. Piękny to Kościół
leży w nim Marek Antoni Muret/ wielki a prawie
sławny Krásomowca Laciński/ nie daleko wielkiego
Oltarza.

Świetego Hieronimá. Tu są kapłani/ Słowa
cy/ iest záraz y Szpital dla tego narodu/ kedy pieł
grzymom żywiołowość dawają/ przyjmują y chorych.
Piše się ztąd ieden Kardynał.

Świe-

Swietego Wawrzynca in Lucina. Ten Kościół
był pierwey Poganiński / Boginiey Junony Lucyny.
Leżał w nim ciało S. iako SS. Alexándra / Ewen-
cego / Theodulá / Seweryna / Poncyana / Ezebiu-
szá / Wincentego / Peregryna / y Gordyaná. Są też
dwie báńce krwie s. Wawrzynca / jedno naczynie
pełne nápoly spalonego ciała / sztuká roštú / na którym
go pieczono / sztuká chusty / krora Anyol święty ocie-
ral ciało i ego święte / są y insze reliquie. Pisze sie ztąd
Kardynal.

Swietego Sylwestra. Tu chowájg głowy s. Ja-
na Krzciiciela / s. Szepana Papieża / Błogosławio-
ney Márgorzaty z domu Kolumnow / ktora w tym
tu Źakonie s. Fránciszka bárzo świętobliwie swoj
wiel prowadzila / iest też czesc Rápy swietego Frán-
ciszka. Pisza sie ztąd Kardynali.

Naswietszej Pámy di S. Giouannino Kościół
bárzo był stary / y opuszczony / až sie cudá poczely dziać /
roku Pánskiego 1586. tož sie ludzie rzucili / vstawi-
cznie teraz tažże bywajg. Mnisi Reguły swietego
Sylwestra tu mieszkaig.

Świetych Dwunasciu Apostolow. Zmierwał
go Konstantyn Wielki / a gdy od Kácerzow był po-
psowany / Papieżowie odnowili / y cudnie ozdobili.
Stoi przed nim lew marmurowy wielki wspierwšy
sie ieszcze od Poganiów. W samym sa ciało świętych
s. Jana y Pelagiussz Papieżow y Męczennikow /
odnowicielow iego / ss. Theodorá / Cyrylá / Hono-
ratá /

ratá/ Kolosy/ Boná/ Faustá/ Protá/ Jáká/ Janá/
 Maura/ Nazárego/ Klaudya/ Sábina/ czesc swie-
 tych Chryzanta y Dáryey/ żiebro s. Wawrzynca/ ko-
 lano s. Andrzeja Apostola/ ramie y łokiec s. Blażeja/
 s. Thomasza Apostola sutnia bez tekałow/ Szka-
 plerz s. Stokysa Karmelity/ czesc swietego Krzy-
 ża. Jest tu klasztor franciszkanow/ zakonników ta-
 kich/ ktorych moze kazdy Anyolmi swietymi nazwac/
 Kościol też do nich przynależy. Grob iest w nim Bes-
 saryona onego zacnego Patriarchy Konstantynopol-
 skiego/ Kardynala Licenstiego/ ic. Kornelego
 Muşa Bitonstiego Biskupa/ Kaznodzieje slawne-
 go/ iako ksiegi iego swiadczę/ y ci co go słuchali. Pi-
 sh sie ztąd Kardynali.

S. Márka Cella. Był to pierwey dom swietey
 Lucyny/ ale go on w Kościol obrocil/ y poswiecił/
 za zwoleniem vprzeymym tey wielkiej swiecice. Le-
 żą tu ss. Marcel: Wiara/ Dygnameryta/ felicitas z
 siedmiu synow/ Jan Kapłan/ Blażej/ Dyogenes/
 Longin/ sa głowy ss. Kozmy y Damiiana/ jedna stro-
 na twarzy s. Wawrzynca/ łokiec swietego Matthe-
 usza Apostola y Ewangelisty/ sa insze Reliquie. Tu
 też iest Compánia slawna Compassionis, w ktorey
 sa wszyscy stany naprzedniejsze. Piszą sie ztąd
 Kardynali.

Naswietszej Panny in Via lata. Jest tu Oratori-
 um s. Pawła Apostola/ y drugie s. Lukasz Ewan-
 gelisty/ kedy pisał Dzieje Apostolstwie/ y kedy wymalo-
 wal

wał obraz Naswietzey Matki Bożej takiej / iąk pierwzy raz widział / dla czego nie malował ią z pierścieniem na palcu / każdy to baczyć może na obrazie / który iest w tym Kościele. Dzieig sie tu y wielkie / y bárzo czeste Cudá / ktorzy iedno przychodzą / a przed tym okrązem Bożej Rodzicielki wzywają / z wielką sie pociechą do domu wracają / prosby skutecznie otrzymawshy. Piszą sie ztąd Kardynali.

Naswietzey Panny de Loreto. Jest ten Kościół bárzo cudny na rynku / kedy stup Trajana Cesárza stoi.

Naswietzey Panny supra Mineruam , tāz go zo-wią / iż przedtym był Kościół Bogini Minerwy. Tu maia Klasztor Oycowie Zakonu s. Dominika / ludzie z świątobliwości y nauki wielkiej świata / wszystkiemu znáomi. Leży tu Papieżów Kardynałów / y stanow przednich bez liczby niemal / uczeni ci / Petrus Bembus v wielkiego oltarza / Jan Moron / który był trzynaste kroc Legatus de Latere , y nad Concilium Tridentinum był przełożonym / Ioannes a Turri Cremata, Egidius Fuscherarius Episcopus Mutiensis, ktoręg na Concilium Trydenckim zwano Luminare Maius : Ioannes Annus Histrok / Gwilhelm Durand co Rationale pisał / &c. Thomas de Vio Cajet : Kardynał Paulus Manti- tius &c. Chowaią tu Ciało s. Katarzyny z Seny : y wiele innych Reliqui. Piszą sie ztąd Kardynali.

Naswietzey Panny in Campo Martio. Na tym polu młodz Rzymista niekiedy ćwiczyły się w rzeczach wojen-

wojennych / tu też bywaly Seymy / na których obierano urzędniki rozmaito do sprawowania Rzeczypospolitey / teraz jest klasztor Mniszki / które ode czterech set lat zajmowały w te kraie z Grecyey / tu wsiadły / y mieszkają. Leży s. Kowry Męczennik / jest y ramię swietego Grzegorza Nazyanzena.

S. Eustachiusz. Jest tu Pana naszego Korony cierniowej części / y Krzyża s. także krzyża s. Andrzeja Apostola / wegle na których pieczono s. Wawrzynę Reliquie s. Eustachego / Theopisty żony jego / Agapitę syną ich / y innych. Pisząc z tą Kardynali.

Sweta Ludowika. Piękny to Kościół / zmurowany go Francuzi / sę w nim Reliquie świętey Apolonii Panny y Męczenniczki y innych / jest Kompania wszystkich Rzymistich Doktorow Lekarzow.

S. Augustyna. Tuż Oycowie Eremitowie Reguły s. Augustyna / ludzie świętobliwego żywota / nauki iście przedniey / których Stolica Apostolska / Monarchowie / Królowie / Księżeta / do wielkich rzeczy zawsze żywiali / w światu wszystkiego w wielkim poważeniu. W tymże Klasztorze niezliczona liczba świętych Bożych była / z tą niewypowiedzianie wiele zacnych Philozophow y Theologow do Klasztorów swych po rozmaitych Królestwach wyszło / krozy potym świat Księgami Kościolowi Bożemu bardzo potrzebnymi napełnili / zacny jest ieden Egidius Romanus, z tytułu swego / gdyż go zwano Doctor Fundamentalis, czytaj kronike Jakonu tego s. bárzo

barzo wiele znaydzieś opisanych własnym imieniem:
 ia krótkosci folgować musze. Leży tu s. Munića:
 niemal nad wszystkie matki szczesliwa matka Augu-
 styna swietego przezacnego Doktorā Kościola Bo-
 żego. Jest y Obraz Naswietzey Panny wymalo-
 wany od s. Łukaszā Ewangelisty / w ktorego za czasu
 Innocencyusza osmego Papieża / działał sie barzo
 wielkie Cuda. Piszą sie ztąd Kardynali.

Naswietzey Panny Kościol / barzo cudny / jest y
 spital / w którym gosc może mieć wszystkie potrzeby
 darmo przez trzy dni.

Swietego Thomaszā in Parione. Jeśli który ten
 zaprawde Kościol ma rozmaitie Reliquie / silaby pi-
 sac. Jest tu Compania wszystkich Rzymistich Pisá-
 zow: y tytuł Kardynalsti. Tużdzieś blisko w pałacu
 jednego Rzymianina jest co widzieć z Starożytno-
 scią. Stoią trzy Mnisi Poganskie Boginiey We-
 sty z marmuru / w szaciech y odzieniu własnym / Ju-
 lia żona Pompeiusza Wielkiego w szacie Senator-
 skiej / Bogor tu innych zbyt wiele marmurowych.

Naswietzey Panny de Pace. Maig przy niem
 Klasztor Canonici Regulares, y piszą sie ztąd Kár-
 dynali.

S. Salvatora de lauro. Kredencerzow tu wszystkich
 Compania / y Tytuł Kardynalsti.

Swietey Lucyey panny y Nieczenniczki. Sila tu
 nadali odpustów Oycowie ss. rozmajici.

Swietego Hieronimā. Tu ialmużny wielkie da-

wiąż Rzymianie / dla osob znaczących podupadłych
które się wstydzą żebrać.

Świetego Wawrzynca in Damaso. Jego sokoły
Damasz zmurował y bogato nádal. Pátyne iedne średnie
brąz / kora ważyła grzywien dwadzieścia do niego
dal / naczynie iedno z dżesięci grzywien / pieć kielichów /
tyleż koron. Leża w nim ciała świętych rozmaitych /
iako Boną / Maura / Faustyną / Jowiną /
Ewrycego / y braciey iego / cząstka z głowy ś. Barbary /
nogą ś. Damazą / y inne różne reliquie. Też są trzy Compánie / Bożego Ciała / napiernosza we
wszystkim Państwie Włoskim / ialmużny wielkie czyni /
Druga Naszwieszey Panny / Tytułu: Świastowania /
trzecia świętego Sebastiana.

Naszwieszey Panny del Pianto. Pierwey zwano
świętego Salvátora / ale iż sie były poczęły dziać Cu
dów na przyczynie Matki Bożej / y teraz ustawicznie
dzieią / tedy tak żowią.

Świetego Michała Archangiela in Piscaria, przed
tym był Kościół Boginię Junonę. Kążdego Roku
Senator Rzymski / tu do tego Kościoła ofiaruje wiele
lich w święto Archangielskie Miesiąca Maius / ule
żiono pod ołtarzem wielkim roku Państkiego / 1560.
szczynie iedne wielką drewnianą pełną ciał / ss. y ta
blice ołowianą z napisem takim.

Ci święci Męczennicy tu leżą: Symphorosz / y
Zotyk mąż iey / y synowie ich / przeniosły to mieysce
Stephan Papież,

Jest

jest też tu Tytuł Kardynalski.

Świetego Stanisława Biskupą y Męczenniką Krá
korostiego, iest w mostu Eliasz Adryaną Cesárzā/
zalożyl go zacny on Polak náš y pámieci nieśmier-
telney godny Kardynał Hozyuss/ a z ozdobil Stanis-
ław Keszla Opát Jadrzeiowski.

Vide E.
Schor.
Fol: 59.

Świetego Mikoláia in Carcere, ábo w Wieženiu.
Kedy ten iest Kościol/ za Pogan wiezienie bylo/ do
którego gdy czleka niejakiego skazano bylo dekretem/
aby tam głodem umarł/ córka iegh chodzila každy dzień
iakoby Oycá nawiadzać/ a ono gopiersiami karmila.
Dla czego potym Senat od straży wiadomość wzią-
wszy y iego wolnym uczynił/ y takiemu iako corce z
starbu Rzeczypospolitej żywotność do śmierci nazna-
czył, a Maret Attili Glabrio Consul, Pietati, ábo
Boginię Pobożności Kościol tamże zmurował. Są
też ciała s. Márka y Márcelliná Fausty y Bea-
tricis/ żebro s. Mattheusza Ewangelisty/ reka s.
Mikoláia/ łokieć swietego Alexego/ y siles innych
Reliqui. Piszą sie ztąd Kardynali.

Czytaj sze-
rzy w mo-
im Walerii-
użu Pol-
skim.

Naswietszej Panny/ in Ara celi. Zmurowany
jest ten Kościol na fundamencie Kościola Pogán-
skiego/ Boga Jowiszá Foretrego/ y pałacu Cesárzā
Augusta/ do Oyców Bernárdynow przynależy/ kto-
rzy tu mają dosyć ozdobny Klasztor/ sami własni
Anyeli Boży. Kościol dżivnie jest piękny/ dwarze-
dy ma wielkich/ y prawie cudnych filarow/ na któ-
rych sklepienie leży/ po Matykánskich Rzym chedo-
zych

szych nie ma/ dwu Cesárow marmurowe obrázy w
nim stoią/ Konstantego Wielkiego/ y Maximiana/
Ołtarz wielki/ ma cztery słupy iście cudne/ schod do
Kościoła po jednej stronie marmurowy bárzo długy
bo sto dwadzieścia y ośm ma stopni/ które z marmur
Kościoła Kwirynowego vrobiono/ z drugiej stronie
jest dwieście/ v ktorze pocztku tu nadole/ dwa Lw
Porfirowe leża/ wode gebami leżą/ a tam wierzch
po obojętnej stronie drogi/ stoją konie biale wielkie
marmuru/ trzymają ich wielcy dwaj Murzynowie
których ciała biale/ twarzy iako by czarne. Jest tu
ciało s. Artemiusza/ a przed churem jest kamień z
kratz żelazna/ na którym s. Archanyol Michal/ sto
py nog swych zostawił/ gdy przy poświęcaniu Ko
ścioła był/ s. Grzegorz Papież go po powietrzu gwalt
ownym poświącał/ iako sie wyżej mowilo w miej
scu własnym. Jest y Obraz Naszwietzhey Panny/ kto
ry wymalował Łukasz s. tak iako stała pod Krzyżem
gdy Pan umierał. Piszą sie ztąd Kardynali.

Kościoły idac od Kápitolium po lewej
ręce ku gorom.

Swietego Piotra in carcere Tulliano, to jest w
stym miejscu/ kiedy było wiezienie Tullian za Po
gan. Poświecił ten Kościół ieszczé s. Sylwester y tu
było w sądzono ss. Piotra y Pawła Apostolów/ kiedy
też źródło cudownie wyniknęło/ gdy mieli Krzcić
ss. Processa y Martymiana ieszczé Pogan/ przelożo
nych nad wiezniem/ ktorzy tu teraz leżą. **Swie**

Wyczytał
szycroce w
moim Salu
styuszu
Polskim
o tym.

Świetego Adryana. Był to pierwey Pogáncki Kościół Bogą ich Saturnusa. Leżą w nim ciała S. Maryusza / Marty / reliquie s. Adryana / y innych. Jest Tytułu Kardynalskiego.

S. Kozmy y Damiānā. W ten był Kościół Pogáncki to iest Romulusow y Remow gdy sie walił / s. Grzegorza odnowił. Piszą się ztąd Kardynali. Leżą tu ss. Kozmás y Damiān / y innych reliquie.

Naswietszej Panny zowiąz: Noua. Był też Pogáncki / Słonica y Boginiey Miesiąca. Są tu ciała ss. Nemezego / Justyna / Symphoryana / Olympiego / Superyusza / Lucyey / przed ołtarzem wielkim w grobie za kratą żelazną leży s. Franciszka Rzymianka. Jest y obraz ktoryna marmurowym Tabernaculum wymalował święty Łukasz / przywieziono go było z miasta Greckiego Troadu / gdy kościół pogorzał / ten się nic nie odmienił. Piszą się ztąd Kardynali.

Świetego Klimonta. Sam też tu leży / y s. Ignacy / a w kaplicy przed Kościołem / ktorą zowiąz: Kaplica Naswietszej Panny Maryey Cesárzowej / S. Serwulus / y rozmaitre reliquie / nad to / tamże iest ieden obraz Matki Bożej / który z świętym Grzegorzem rozmawiał. Piszą się ztąd Kardynali.

Światych czterech Koronowanych. Leżą tu ciała ss. Klaudiusza / Nikostrata / Semproniana / Kastoryusza / Sewera / Seweryna / Karposorę / Wiktoryna / Maryusza / felicissyma / Agapitę / Hapolitę / Akwile / Pryszki / Atwinusza / Narcyzę / Felixę / Apolinę /

liná Benediktá Wenáncego Dyogenesa / Liberálego / festá / głowá s. Piotra / y innych bárzo wielu. Pisza sie ztąd Kárdynali.

S. Piotra y Narcelliná / ktorzy tež tu leża. Smurował go Konstantyn Wielki / y dal do niego pátynie złota / grzywien trzydzieści pieć ważyła / cztery lichlarze srebrne złociste / každy dwanaście stop wysokości / trzy kielichy złote / kamieniami sadzone / srebrny ołtarz / z dwu set grzywien / naczynie jedno złote / grzywien było w nim dwadzieścia. Pisza sie ztąd Kárdynali.

Swietego Mattheusza Apostola y Ewangelisty in monte Exquilino, kościół piękny. Byli tu pierwey Regulares Cruciferi, ktorzy za przodka swego Kletę mieli / teraz Oycowie Eremitowie s. Augustyna nabożeństwo z wielkim dusz ludzkich pożytkiem odprawiaiąc. Pisza sie ztąd Kárdynali.

Swietego Piotra ad vincula. Jest tu lánuch / ktorym było w Jeruzalem tego s. Apostola związane / leża y ciała Máchabeyczyków / jest cześć s. Krzyża / Andrzeja Apostola / drzwi wielkie kościelne z mosiądzu / a na nich męczeństwo s. Piotra cudnie wyrażone / obraz stupowy z marmuru bárzo piękny Moysiszow / pod grobem Juliusza wtorego Papieża sie dzęc go uczyniono / z długą brodą. Sila tu jest rzezcy starodawnych widzenia godnych. Smurował ten Kościół Euderya Cesárzowa / Konstantynopolskiego Cesárza Arkadyusza żonę / na groncie starym. Pisze sie ztąd Kárdynali.

Swie-

Swietego Wawrzynca in Palisperna. Na górze Wyminale ten iest Kościół, kedy swiety Wawrzyniec Męczennik korone podał, zmurował go Pius pierwszy Papież na groncie palału Decyusa Cesarza. Leży w nim ciało s. Brygidy ramie s. Wawrzynca skuta jego kraty są y inhe reliquie. Piszą sie ztąd Kardynali.

Swietey Agaty. Był to własny pałac rodziców s. Grzegorza Papieża, zacnego Doktora Kościoła Bożego: ale go on obrocil w kościół, y pod Tytulem s. Agaty poświecił, cudny prawie rozmaitym marmurem ozdobiony. Są tu dwu Bogini Poganskich, to iest Dyany y Pokoju obrązy z wapna, a przede drzwiami siedzą chłopcy kamienni, w szatach wiekowi swoemu zwyczajnych, nie daleko też są waliły Kościola Bogą Fauną. Piszą sie ztąd Kardynali.

S. Wawrzynca in Fonte. Na tym miejscu było więzienie tego s. Męczennika, kedy gdy miał krzcić s. Hipolitę y s. Lucyllę, źródło wyniukło, krore y do tąd iest.

Naswietzhey Panury de monti. Na tym miejscu chowano śiano, obraz też był Naswietzhey Matki Bożej przystronie, wktorego sie dziać poczely cuda wielkie Roku Państkiego 1580. 26. April: y dotąd się prawie dziwne dzieiąc. Wielkie tu nabożeństwo ludu Rzymiego, ale y chwałą Państka cudnymm poezdkiem idzie w Kościele.

S. Poncyanna. Własny to był pałac rodziców tej

świecice/Pius pierwszy Papież obrocil go w Kościół/
zā iey prosbą. Leży na Cmentarzu / który zowiąz
Cmentarz Pryscyllę / kedy pogrzebiono trzy tysiące
Męczenników / iest y studnia / krwie ich pełna / kto-
rig ta s. Potencyana śiostrą s. Praxedę gebkami zebra-
woszy / tu wycisnęła. Tu sie też dzidz stali wielki. Bo
gdy Ułóżna świątostępca ieden kapłan miał / a o przena-
chwałeniejssym Sakramencie zwątpił / zaraz mu
Hostya z rąk wypadła na ziemię / y skrwawiła kamień /
znak y do tąd pod żelazną kratą widzieć. Pogrzebiono
w tym Kościele / Jerzego Kardynala Radziwi-
la / Księże na Olyce y Nieswieżu / Biskupa Krakow-
skiego / widze że go niektorzy Autorowie Włoscy (a
zajste słusznie) zowiąz: Iubar mundi. Piszą sie ztąd
Kardynali.

S. Witā in Macello. Sę tu Reliquie s. Witā /
ktore spłokane / pomagaią na wkrzeszenie wsciekle° psā.
Jest y kamien marmurowy za kratą / na którym Mę-
czenników bez liczby stracono. Piszą sie ztąd Kardynali.

Świetego Eusebiusza. Leżą tu ciała ss. Eusebi-
usza / Wincentego / Romana / Ofelia / Pawła Wy-
znawce / iest y on Monstuk od vzdy / w który był
Konstantyn wielki gwoździ ieden Pański włożyl.
Wiele tu Reliquij / iest y Tytuł Kardynalski.

S. Bibiany. Jest tu Cmentarz miedzy dwiema
drzewy Bobkowymi / kedy leżą kości piaci tysiecy
Męczenników / tamże roście jedno ziele które świe-
ta Bibi-

ta Bibiáná posialá od káduku dobre skutecznie broni

S. Marcíná. Zmurował ten Kościol Symach pierszy Papież y do niego na wielki ołtarz dal wrobić Tabernaculum z stá dwudziestu grzywien srebra. Leża tu Ciała ss. Sylwestra Marcíná Fabianá Szepaná y Sotera Papieżow Austerego Cyryaka y innych wielu. Jest też y Tytuł Kardynalski.

S. Práxeny. W kaplicy tey ktora zowią Horto-del Paradiso, leżą Ciała S. Walentego S. Zenoná iest stup w którego Pana naszego biczowano w pośrodku kaplice leży czterdziest Męczenników a miedzy nimi iest iedenaste Papieżow nie wchodzi tu białeglowy. W środku zasie samego kościoła iest krata ktora vdzielać kazał Leo dziesiąty a pod nią kamień okragły pod tym studnia co ma w sobie krew niezliczonych Męczenników gdyż swiety Práxeda świętey Potencyany siostra chodząc po Rzymie w gebki iż zbierała y do tey studnicy wyciąkała. Piszą sie ztąd Kardynali.

S. Suzannę. Leżą tu Ciała s. Suzanny Rzymianki Sabina iest Oycá y Szczęsnej siostry Reliqui y bárzo wiele rozmaitych ukazuią. Jest y Tytuł Kardynalski.

S. Konstancyey Panny a córki Wielkiego Konstantego Cesárza ktora też tu leży w bárzo pięknym Porfirowym grobie. Kościol iest okragły był przed tym Poganski Bogá Bachusá Alexander czwarty poświecił go pod Tytułem s. Konstancyey ma filarow

row marmurowych cztery dwadzieścia przednie ciudnych. Leżą tu Ciała świętych / Emerencyany / Attyki / y Artemiey paniem. Jest też iezsze Pogáńska wieleba iakoby trunáz Porfiru / na ktorey bárzo umieliście rzemieślnik Geniusze wyciosał / a oni winne iagody depcą.

Naszwietzey Panny degl. Angeli. Kościół niewypowiedzianie cudny / z lażien Dyoklecyaná Cesárzá / na gorze Kvirynale zmurowany. Są tu odpusty wielkie.

Kościoły idac z Kápitolum po prawey ręce ku gorom.

Naszwietzey Panny Liberatricis, abo Wybawicielki. Poświecił go s. Sylwester potym iako tu iedne iastinię krzyżem s. przeżegnawshy Xzym oswobodził / że wiecęy z niey smok nie wylaził / który powietrze zarażał.

Naszwietzey Panny de Consolatione, abo : Po- cieszycielki. Jest w tym kościele iey Obraz / w ktorego sie wielkie Cudá džieią / iest y drugi / co go s. Łukasz wymalował. Okazują tu blisko dom Owidiuszow / ale iuż rozwalony.

S. Janá Sciecielá / bárzo cudny kościół florenzykowie zmurowali / iest w nim Compania Milosierdzia / ktorey powinność yta iest / grzesć na gárdle skaranych. Dnia tego świętego / na żędanie przerzowanej Companiey / przqd iednego co na gárdlo sie- dzi /

dzi wolno puścza.

Naswietszey Panny in Porticu. Był to przedtym Kościol Poganiiski Bogą ich Saturnusą y Boginiey Opi. Wkazuią w nim Szafir bárzo śliczny / który s. Pauli Rzymiance / domu Senatorstkiego bialeglosie / Aniołowie s.s. z nieba przyniesli / iest na nim wyryty obraz Matki Bożej z dzieciątkiem.

S. Grzegorza. Był to pałac Oycá s. Grzegorza Papieża / który on pod Tytułem s. Andrzeja Apostoła poświecił Roku wtorego Stolice swoiej. Silat tu odpustów. Przynależy do Kamaldulensow.

S. Janá y Pawła. Leżą w nim ciałá tychże świętych. Wiec s. Saturnina / s. Prystyny / świętey Donaty / s. Sekundy y bárzowiele innych Reliquiy / iest y kamieniu / na którym s.s. Jan y Paweł męczennik korone podielili / głowy swe za imię Pánstkie pod siekierę dawshy. Maia tu klasztor swoy żakonnicy / których Elektami Bożymi prawdžiwie możesz nazwać / mowie Oycowie świętey Reguly IEZ VITOW. Przed drzwiami kościoelnymi leżą dwá lwi / ieden chłopca w pąszczece tryma / a drugi chłopá. W tym mieyscu była Curia Hostilia , abo pałac króla Tullusa Hostiliusza / który on dla rady tylko postawił / aby w nim z Rzymiany o Rzeczyposp: obmyślawał.

Naswietszey Panny in Dominica. Tu były miejsca Albánów / gdy się z Rzymiany spolili.

S. Szepana. Był to Kościol kiedyś Poganiiski Bogą Fauną / leży na wierzchni gory / który zwinię: Mons

Inszyska
Jezuicii.

Mons Cœlius. Ma ciala ss. Pryma y Felicyana/ res liquies s. rozmaité. Pisze sie ztad Kardynali.

S. Syxta. Leża w nim ciala ss. Syxta/ Deseryna/ Lucyusza/ pierwshego y wtorego Papiežow Lucjana/ Felixa/ Antera/ Maxymina/ Juliusza/ y Soteria pierwshych/ Soteria wtorego/ Papiežow/ Pateriego/ y Kalocera/ czesczaty Zakonney s. Dominika/ Reliquiy bárzo wiele innych. Maigtu Klaſtor Oycowie Dominikani/ y pisze sie ztad ieden Kardynal.

S. Sabin. Był to pierwey Kościol Boginiey Dyany/ teraz przynależy do Oycow Dominikanow ktorzy tu Klaſtor swoy maja. Tu naprzod mieszkał s. Dominik y Zakon swoy założyl. Jacka s. Polaka przygl/ y obłokl/ tu nań Szatan kámeniem wielkim ciśnał/ ale mu nic nie uczynił/ ukázuiąc y teraz kámenem czarny/ tu pospolu z świętym Jackiem drzewo pomarańczowe szepil/ ktore do tād iest/ y czasu swego rodzi. Leża ciala ss. Alexandra Papieża/ Ewencego/ Theodulę Męczennikow/ Sabinę y Serafię Panię/ któzys wszyscy za Adryana Cesarza męczeniſtka korone podieli. Roku Państkiego 133. a Eugeniusz II. Papież tu ich roku Państkiego 822. w grobie polożyl. Pisze sie ztad Kardynali.

S. Alexego. Był to pierwey dom rodzicow iego/ w którym z Peregrynacyey sie wróciwszy mieszkał/ y pokutował/ a nikt go/ ani Ociec własny nie poznal. Ma ten kościol pod Ołtarzem wielkim ciala ss. Bonifacj

nisatego y hermetá Meczennikow / jest obraz Na-
swietzej Panny / co sie pred nim w Edeßie s. Alexy
zestos modlit / a gdy tamże czasu iednego do Kościola
kedi / námodlitwe / y znalał drzwi zamknione / obraz
ten dwá kroć ná zvoniku głosno zawołał / Otworz /
niechay widzie mąż Boży / niebieskich radości
godny.

S. Pryszki. Był to pierwoty Kościol Herkulesow /
tory mu Ewander zmurował / mieszkał tu s. Piotr
Apostol. Leża w nim ciało s. Pryszki / y s. Akwilema-
cki i e. s. Akwila kapłana y Meczennika / jest stula s.
Piotra Apostola / naczynie marmurowe / w którym on
chował do chrztu wode.

S. Saby Opata. Jest tu iedna Fontana, ktorey
woda płynienie krwie zastanawia / y ná insze choroby
pomaga. Jest y grob marmurowy bardzo wielki / tak
powiadają / že Cesárów Tyta y Vespezyana.

Svietye Balbiny. Ma ten kościol ciało s. Bálbi-
ny / s. Kwieryna / y pięci Meczennikow / których imion
niewiedza. Piszą się ztąd Kardynali.

S. Janá ante portam Latinam. Kościol przed
bramą / kedy y kapliczką okrągłą ná tym miejscu / ná
którym Apostol s. z roszczenia Domiciana Cesárza
był w olej wrzący wpuszczony / a nie skodził mu.

S. Anastazego. Kościol jest za Rzymem ná dro-
dze Ostyenskiej / poświecił go Honoryusz pierwszy
Papież / przyczym było Kardynalów dwadzieścia ie-
den / Roku Państkiego 621.

Nie daleko jest kościołek gdzie Pawła s. ścieto / bo
wkażnią slup za kratą co na nim wcieto głowe / ktora /
gdy trzy kroć stoczyła / wyniknęły trzy żrzdła / sz y te-
raz / y rozmaitie Reliquie.

Naswietzey Panny / zowią Scala Celi. Leży tu
dziesięć tysiecy Meczenników. Pospolite ten Ko-
ściol nazywa się Drabinę niebiestę / iż swiety Berna-
nat tu natym miejscu mija Przenaswietszą za umar-
łe odprawiając widywali dusze wstepujące do nieba
po drabinie.

S. Marye Egyptyaki / bärzo piękny Kościół ma
po oboję stronie filary cudne. Kościół był Pogáński
przedym Boginiey Fortunae Virilis.

Alektó jest tak szesliwy / aby w wskytkie Rzymie
Kościoly / y wskytkie ich zdoby / y wskytkie odpusty
szesliwości / ktore w nich ludzie potykają opisać
mogl : Niechce sie o to kusić / ide daley.

Rzym Pogáński z swoia potentcyą wpad: Chrze-
ścińskiego nie przemogł.

w. każdym
Odpusty
barzo wiel
kie.

A Czolwiek tak rozumiem / że te wskytkie promie-
nia y iasność niebiestie / Kzy' Chrześcianstiego
ozdoby własne / pogánską ciemność Katolikowi / bo
iż tu w tym placu zowiemy / o których Apostoł s. po-
wiedział: Foris autem Canes , nie mam nic / w Ap-
pologię moię / y w innych moich ksiegach / dosyćem
z nimi syroce rozmawiał / dostatecznie wkażał / prze-
cie proche rzetelniey o oboję stronie / iedne z drugą ro-
wniące

winaige y tosniać / chce mowić. Naprzód tedy tego
 nikt nigdy nie może przec / że w sześciu opisanym
 Rzym Pogánski ani wieczny / ani długowieczny był.
 Po onych tak srogich y prawie strasznych vpadkach /
 dla woien z Annibalem / y Mithridatem / po furyach y
 krewnych buntach Trybunickich / po Maryaniskich y
 Sylaniskich gwałtach / krew domowej ledwie zaha-
 mowanych / po vträcone y wolności / o ktorej sie nie-
 malcale lat hescet prawie ostatnie starały / przecie
 pod iarzmo iednego Gaiusa Juiego Cezara / tak wiel-
 cy świata wszyskiego rządcy y Panowie / iako sie zwá-
 li / głowy swę schylic muśieli. Bo áczkolwiek Octa-
 wiuss August / zapali y ogne domowe wszyskie zágá-
 siwshy / nieznasti vprzeciwawshy / Państwa pezy pod-
 daniście w pokonu y postużenstwie zatrzymawshy /
 iakoby złoty wiek Rzymowi uczynił / áczkolwiek po
 nim mało nie trzy stałat niektorzy Cesärze / iako Tybe-
 ryuss / Wespazyian / Tyt / Traian / Adryan / dwaj abo
 trzey Antoninowie / Filip / Valeryan / Klaudiusz /
 Tacyt / Prob / Dyoklecyan / zacność państwa ramiony
 swym trzymali / y domowym mili / y nieprzyjacielowi
 straszni byli / wszakosz inshy ich następcy / y Rzym wla-
 sną krew miejszą niemal zatopili / y sami sie w niecno-
 ty wdawshy / obcym y swoim nieznośnymi byli. Czy-
 ta c ostatni wiek Tyberiuszow y Klaudiuszow / wiec
 o Kaliguli / Neronie / Witeliuszu / Domicyanie / Ko-
 modzie / Sewerze / Karakali / Heliogabalu / Macymie-
 nie / Galenie / y o innych räczey dziwach niz ludziach /

wygralię
ale z szko-
da.

Ktorzy nie pánowali/ ale nie wolał Królestwościumiili.
 Aż potym wielki bogosławiony/ wielki święty Chrze-
 ścianskich Cesárzów nastąpił/ to iest Konstantynu
 wielkiego/ Jowinianu/ Walentynianu starszego/
 Gracyanu/ Theodozego wielkiego/ Arkadego/ Ho-
 norego/ Ktorzy z wielką sławą pánowali. Bylić y ka-
 cerstwem zarażeni Cesárze/ y marnie rządzili/ ale do
 wieczności Stolicy Rzymskiej nie przeszli/ sami
 z rządami swymi zgineli/ tam trwa/ a iescze im dalej/
 tym szeszliwiey/ czemu niechay sie miłt nie dżiwie.
 Abowiem/ iesli oni mili sławni y szeszliwi Cesárze
 Pogani/ Ktorzy lat trzy sta roszkowali/ na Kościół
 Rzymski silami wszystkimi szтурmowali/ dwudziestu
 siedmi Papieżów rzedem jednego po drugim/ od s.
 Piotra poczawsy/ zamordowali/ zego chcieli nie do-
 kazali/ a iako ci poslednieyzy/ z żadney miary w po-
 tencyey/ im nie rowni dokazać mogli: Ogulem
 Chrześcian wszystkich nie przeszli/ wespá-
 zyan/ Tyt/ Nerva/ Komod/ Alexander Sever/ Gá-
 lien/ y inny/ y niezowiemy też ich właśnie Tyrannami
 aż y Papieżom/ y Duchowieństwu nie przepuszczali/
 ale drudzy/ iako Nero/ Domicyan/ Marek Antonin/
 Márymian/ Decyusz/ Aurelian/ Márymian/ Dyokle-
 cyan/ ledwie co nie wszystek świat krwią Chrześciani-
 ska oblali/ ieden Rzym za nich był iakoby iakie na
 Chrześciany iatti/ kedy vocante ad pugnam hoste,
 non singuli milites, sed tota simul castra prodi-
 bant· eo ad Cornelium Papam, pisze Cypryan Me-
 gennis

Zennik s. Coż sprawiли samych w piekle pogrzebiono/
 Łaty ich zanimi postano / miecze połzmanno / ognie po-
 gaśono / Rzym Chrześcijański / opinie lbow filozow-
 skich podeptał / marną świecką mądrość wyśmiał /
 Ceremonie Pogański y chwale szatankę zbanbil /
 wypełniło się o Chrystusie iego terażniejszym Cesar-
 zu: Dominare in medio inimicorum tuorum.
 Pánuzy y roszazuy w pośrodku nieprzyjaciół twoich.

Epis:

psal. 109

Rzym Chrześcijański Król świata dawa.

K Toż zásie / iesli nie Rzym Chrześcijański Świę-
 tu Króley Monarchy dawa: Mial to za wiel-
 kie szesćie August Cesárz / iż Króle z przymierzone y
 stowarzyszone także w reimencie iako y inże części
 Państwa trzymał / Tyberiusz nie inaczey iż też Króle
 iedne podeyzrzane / drugie w przyjaźni o dmiennone/
 raczey strachem niżeli szablą vstromil y vspokoil / dru-
 gie łagodnością do Rzymu przywabiwszy / nigdy po-
 tym do swych Państw nie wypuścił / y Nero za wie-
 czna sława poczytał / iż Terydatana Ormiánskie Państwo
 w Rzymie Koronował / co wszysklo nie rowna
 szesciu Rzymu Nowego. Jalic mi dżiw / że Cesárze
 oni / tak wielkimi y tak srogimi wojski / tak zacięimi
 rycerzmi otoczeni Króle w powinności zadzierżeli
 Rzym terażniejszy ani szable / ani strzelby / ani obozow
 niemajac / wszyskie świata tego Monarchy koronuje/
 drugie z niesztatu zrzuca / drugie miedzy sobą zawa-

V 3

śnione

śnione iebna / wßystkim błogosław / y sz błogosławi
wieni / a też go czcz y hánuiż. Co byl zacz Konstantyn
Wielki słuchay Augustyná swietego.

De ciuitate dei. 3. c. 25.
Czytaj w mojej Apologetice. R. 12. zaznaczał 12.

Konstantyn Cesarz / nie Dyabiż chwałec / ale
przed prawdziwym Bogiem wpadając / tak wielkim
szesćiem opływał / iakiegobyl sobie człowiek y żyzyć
nieśmiał / wszystek okrag świata Rzymiego sam
rzadził / y obronił / nader szeslinow na Woynach byl /
Tyranny szeslinowie starł / y pstronil / w wielkiej stá-
rości umarł / syny Cesárze zostawił / ite.

Ale ten nie Krasomostwem włagodzony / nie sz-
kami zmiewolony / nie gwałtem żadnym przymuszony
samym tylko Duchem Świętym natchniony / z Rzymu
Papieżowi ustał / stolicę swą Cesarską do Bizan-
cyum przeniosł / że w Rzymie / kedy wszystkich Bogów
Pogańskich chwałę twitnela / schla / ieden prawdzi-
wy Bog Świata panuie y roszaznie. Conietylkow te
czasy / ale wiecznie trwało / gdyż potym nigdy Cesárze
w Rzymie starym nie mieszkali / na Zachód sie przenie-
śli / y abo w Trewirze Niemieckim siedzieli iako Kon-
stantys syn tego Konstantyna wielkiego / abo w Me-
dyolanie / iako Walentynianowie trzey / abo w Rá-
wenie / iako Honoryus / abo we Francye y w Niem-
zech / iako Karzel Wielki yieg następcy y następcy.
Wedzieli kto chciał sporwieć de principali / znaydzie
w Historyach / że Karla Wielkiego Króla Francuskie-
go / Lew trzeci koronował na Państwo Zachodnie / y
niemal ośm lat ta successya trwa. Tenże Lew za-
su te-

Jütegoż na Państwo Włoskie / Pipiniego syna króla
 nował. Nie co potym / to jest roku Państkiego 1001
 Węgrzy Królestwiem / dalm Stephanus Sergiusz
 Papież / co nas Polaków / gdyż my w te czasy o korone
 prosili / nie mogło potkać / y nie dano tey nam czystay
 Kromera czemu. Roku Państkiego 1076. Dmitrowi
 Królowi Ruskiemu Grzegorz siódmy na korone po-
 zwołłł / nie co potym Edgar pierwoszy Król Szkołski /
 od Urbana wtorego był Pánem declarowan / Euge-
 niusz trzeci Alfonsovici pierwoszym Portugalikiemu
 Królowi korone posłał vproszony / roku Państkiego
 1012. tąże pierwoszego Jerozolimskiego króla uczynił
 Innocencjusz czwarty / Jana de Bregma, Księże
 Allobrońskie. Minded Litewskie Księże / roku Państ-
 skiego 1210. korone y tytuł od teyż stolice otrzymał /
 do czegego mi byl powodem y pomoc Opisso Nessan-
 skiego Opát. Starał sie też dlużo Moskiewski Car y pro-
 sił / ale vprośić nigdy nie mogł. Wiec iż ta Stolica
 nie mogła tak sposobnie wszelkim światem władać /
 zlecila aby na iey miejscu Arcybiskupi toż odprawo-
 wali / iakoż zawoże odprawnia / gdyż Francuskiego
 Króla pomazanie Arcybiskup Remencki za pozwole-
 niem dawnym Hormizdy Papieża / Króla Angielstie-
 go / Arcybiskup Kantuarijski za wolą Adryana III.
 Króla Szkołskiego Arcybiskup s. Jędrzeja / z roszczą-
 ścią Urbana wtorego / Króla Niemieckiego / Arcybiskup
 Mogońscy / Czeskiego Praski / Polskiego Gnie-
 wienski / Węgierskiego Albæ Regalis, Szweckiego

Upsal-

Upsałski / Duniskiego / Lundenski Biszup z pozwolenia Stolice Rzymu Chrześcijańskiego / iako o tym pomienionych Narodow Kronikarze Eirald, Belleforest, Paulus Emilius, Dubrauius, Cromerus, Bonfinius, Ioan: Magnus &c. świadcza / kedy / iesli oni Rzymianie Starzy / fabrycyuſſ mowie y Kato za większą pocztali slawe rāc̄hey Króle mieć pod swą mocą / niż Królować / a což bedzie ich koronować y błogosławić? Co tak gruntownego S. P. Q. R. po-każe:

Błogosławieństwo
grunt.

Rzym Chrześcijański Król świątątego karze.

Ieszce sie to lepiej ztąd pokaże / iako tenże Rzym Króle rozmáicie karaly karze.

Koku Państkiego 249. Filipa Cesárza Pieršego z Pogan Chrześcianinā / gdy sie nie iak było trzeba zahował / a na Wielkanoc do Stolu Państkiego iść chciał / z roszczenia Fabiana Papieża zahamowano / y nie dano mu wchodzić do Kościola / zamkniiono go przed nim / aż sie wyspowiadał / y pokute uczynił.

Arkadyuſſ Cesárz s. Chryzostomā z Patriarchoswą Carogrodzkiego wygnal / ale Innocencyuſſ pierwſy / y samego y Eudoxya Cesárzową zaklił / chociaż w te czasy ratunku potrzebował bo Gotowie Państwo Włostie y Rzym plundrowali.

Anastazego Cesárza / iż Eutychianom Racerzom pomagał / Anastaz wtory wyklął.

Filipi-

Filipiká Cesárzá Obrázoborce / że ná wschodzie
Sionca Chrzesciány przenásladował / Konstantyn
Papież nie tylko wykłał / ale y mnice iego w Rzymie
brác y konterfetow iakichkolwiek przywozić zakazal.

Leoná Izaura też Obrázoborce srogiego Grze-
gorz III. Concilium w Rzymie uczyniwszy wykłał /
y posłuszeństwo mu wypowiedzieć Państwu Wło-
skiemu roszkał / co sie stalo.

Czytaj srogi list Nikołaja I. do Michálá Cesárza
Theofilowego syna / iż Ignacego Patriarche Cár-
grodzkiego / na ten czas posłusznego a nie odszepien-
ca wypedził niesłusznie.

Nuż Algápet Papież / do Cárogrodá przyiecha-
wszy / gdy sie w niego rzeczy niesłusznych Justynian
Cesarz groźno domagał / rzekł :

Atqui ego me, non ad Diocletianum, sed ad
Iustinianum venisse existimabam.

Jaciem / powiada / rozumiął / żem nie do Dyokle-
cyaná ale do Justyniana przyiechal.

Czym go tak bárzo przelomił / że tużież bląd
swoy obaczył / y vporu odstąpił.

Ludwiká Czwartego Cesárzá Alexánder III. y
Jan 22. 3 Państwa rzuciili / także y Otoczwarty vträ-
cił Cesárstwo / Elektorowie miasto niego / fryderyká
wtorego obrali / który iż sie potym źle záchował / od
Innocencyusa czwartego inConcilio Lugdunensi,
był zrzucony / a ná iego mieysce Lantgrauius Hessius
wzięty.

Niespomnie Ładysława króla Węgierskiego / ani
Bolesława króla Polskiego / swietego Stanisława
morderce / domowe te rzeczy każdemu wiadome.

*Guil: Tyr:
lib: 2. § 8.*

Urban wtory / gdy go Henryk trzeci Cesarz iż
dawno wyklety z kościoła Bożego / wygnal z Włoch
vdal sie do Francye / kedy go przecie nie rozgrzeszył / y
owszem króla francuskiego filipa zastawshy w mie-
rzadzie wielkim tątze zatłał / Pany wszyskie Chrze-
ściąstie / na zachodzie mieszkające przeciwko Sarac-
enom pobudził / że sto tysiecy konnego / trzy krocz sto
tysiecy piezegó ludu do Jeruzalem wyprawili / y zie-
mie świetą Poganstwu wydárli / Alzya wsyskie osie-
dli. Awo dobrze napisał Augustyn s.

*Serm: 28.
de Sanctis.*

Nunc ad memoriam piscatoris, flectuntur ge-
nua Imperatoris, ibi radiant gemmæ diadematis,
vbi fulgent beneficia piscatoris:

Teraz mowi / spomniawszy sobie na onego Rybi-
twą Cesarze klekać / tam sie w koronach lśnią drogie
kamienie / kedy dobrodziejstwia świeca Rybitwowe.

R s. Chryzostom.

*Homil: in
Psal: 48.*

Sila było Królów / co miasta burzyli y zburzyli /
porty czynili / Tytuly swe na nich pisali / a przecie zginieli /
nic im to nie pomogło / świat o nich milczy / y za-
pomniał ich / Piotr rybitw / który niczego tego nie vdziałal / iż Enote umiłował / ato y miasto przednie /
prawie Królestwie osiadł / y po śmierci iasniej a niżeli Slonice świeci.

Co wsysko Prætextatus niekiedy wschodny Pro-
consul

CHRZESCIANSKI.

99

consul wrażając / a niewypowiedzianie wielką czę-
ciwość ktorą duchowieństwu wyrządzano w Rzy-
mie bacząc / gdy go Damaż Papież na wiare s. Chrze-
ściąńska namiawiał / odpowiedział:

S. Hieron.
Epist. ad
Fammahit.

Facite me Romanæ Vrbis Episcopum, & pro-
tinus ero Christianus:

Uczynićie mie Rzymiskim Papieżem / aia sie záraz
ochrzczę / iako świadczy Amian Marcellin Historię ^{Hist. lib.}
Pogánin / zazrząc sam tego Kościołowi Bożemu.
Bo kto może wypisać / iako Cesárze te Stolice stanow-
iali / iako czili / iako przeciwko Papieżom przed miastą
wychodzili / przed nimi klekali / czytaj o iednym
(któ moze powtarzam drugi raz wszystko piśać) Ju-
stynie Cesarzu Konstantynopoliskiem / który przeciwko
Janowi Papieżowi:

Cum tota vrbe obuius illi processit , & ad ^{platina} ipsius pedes venerationis caussa procubuit , ad
templum deduxit , vbi insignia augustalia sibi de-
traxit , procidensq; suppliciter petijt , vt rursus il-
lis ipsum adornaret.

Se wszystkim miastem przeciwko niemu wyszedł /
do nog mu wpadł / do kościoła go prowadził / tam Ce-
sarstwie znaki z siebie rzucił / na kolana połknął / aby
go znówu nimi ozdobił / pokornie prosił.

Toż vdziątał Konstantynowi Papieżowi Justy-
nian / padł / y nogi jego całował. Mogłoby sie barzo ^{R. Pansk.}
wiele tego przynieść / ale cie do Historię odsylam.

Rzym Pogáński nigdy swiátu wszytkiemu
nie roskázował.

Caro de
Orig: Plini; lib: 6.
cap: 10. **T**u podobno kto zárzuci / nie pánuiie tak heroko te-
raz Rzym Chrześcianski. Szerzey / przypatrz sie
iedno. Szablá Rzymńskacale lat cztery sta od założe-
nia miasta / nie wyßła za gránice Włostkie / ale sie tylko
z Wolskami / Samnitami / Ubiiami / Tusziami / przez
te cztery sta lat bila o Korone / aż iakoby roku od pocza-
tku Państwa czterechsetnego siedmdziesiątego / gdy
sie Turen Krol Tuszli oddał / y miasto otworzył / y
Krolowie Hetruscy koniec wzieli / y Rzymianie oboz
za Apenninem postawili / y owozem taki był Pan przez
oneż cztery sta lat Rzym / że gontami był kryty / iako
Pliniusz świadczy. Troche potyui / to jest Roku czte-
rechsetnego osmdziesiątego trzeciego / naprzod sie do
Sycylię ruszyli / kedy wielkie zwycięstwa y sławne
otrzymawshy / w krotce na Hiszpanię: Afryke / Ma-
cedonia / Grecya / y na wszystke Alsy / vderzyli / y biigcsie
przez dwieście lat / posługę Pawała Emilego / Per-
seusza Macedonistiego Krola zwojowali / przez Scy-
piony Hiszpanię y Afryke podbili / przez Scypiona
wielkiego / Antyochastarli / Alsy osiedli / przez Luce-
go Sylle Grecya opánowali / nuz Nitrydátesa zwy-
ciezyli / Pont / Kápadocya / Ormiánskie Państwa / Al-
banię: Kolchy / Kaspie / Ibery / Party / Araby / Sy-
dowską ziemie wzieli / przez Julego Cezára nieco po-
tym Francyę / Brytannię / y wielką cześć Niemieckich
krain zholdowali / aż tež wolność vträciwszy / y ie-
nego

dnego sie roskázowaniu poddawshy / Roku od Romu-
lusa iako by siedmusetnego ieli sie w Europie / Azyey y
Afryce / w serz y dluż bárzey sobić y ozywac. Przy-
czymilic byli do tego nieco August / Klaudyusz / We-
spazyan / Traian Cesárze / ale swiatá calego nigdy nie
mieli / chociaſſ sie sami hárđzie tym chwalili / y owozem
ani calej Afryki / ani wſytkiey Azyey mogli zwio-
wac / gdyž Murzynow y Abissynow nietkneli / v Tá-
tar północnych / Chaldeow wschodnych nie postali /
Pártowie y Persowie / nie dlujo ich sluchali / predko-
sie im zrgł wyslizali.

Ale Stolicá Rzymu Chrześcijańskiego inaczey Lib: de Ingr:
prawdžiwie o niey napisal Prosper.

Sedes Roma Petri, quæ Pastoralis honoris
Facta caput mundi, quicquid non possidet armis
Religione tenet. &c.

X S. Paweł Apostol iessze swych lát powiedział: Rom: 10:6
In omnem terram exiuit sonus eorum, & in fines
orbis terræ verba eorum.

Ná wſysselk swiat głos ich wyſedł / y ná kraje
swiatá ich slowá.

Abowiem ss. Apostolowie Žydowskiem Pán-
stwu y Samaryey Wiare swietę opowiedziawshy /
potym sie tež swiatem podzielili / kedy dostala sie.

Piotrowi S. Włoska ziemia:

Pawlowi Grecya:

Jakubowi Palestyna:

Andrzejowi Achaja:

Oz

Jano-

Janowi	Azya:
Filipowi	Frygia:
Bartłomiejowi	Ormianie wielcy.
Tomaszowi	Wschodnia y zachodnia Indya:
Matteuszuowi	Murzyńska ziemia:
Symonowi	Persya:
Tadeuszowi	Mezopotamia:
Jakubowi	Hiszpania:

Ktorych Uczniowie y następcy w rozmaitym wieku/
idąc po wszyskim świecie/ uczyli go. W Rzymie
samym/ niemal tudzież po s. Pietrze za Klemensa s.
Papieża/ tak było wiele Chrześcian/ że Traian Cezarz z lekki sie/ wydał Uniwersal/ zakazując srogo/
aby schadzek żadnych nie czynili/ gwoli któremu y Plinius/
w Bitynię proconsul nietylko tegoż bronił/
ale Chrześciany karał/ iako samże w liście do Traianę
Cesarza pisze. Cudnie Tertulian/ Poganiów/ żył
iakoby tegoż wieku/ wymiata:

Obcy ieszesmy/ a przeciesmy wasze wszyskie kąty
osiedli/ Miasta/ Wyspy/ Źamki/ y obozy same/ pa-
lace/ Senat/ rynek rę. pełne nas.

Troche niżej.

Sola vobis reliquimus Templa: Tylkosiny wam:
mowę/ zostawili kościoły wolne/ abyśmy się na oszo-
bność kedy daleko wyniesli/ fromalibyście się wá-
szej garsći/ małości/ y pustek/ a iakoż zdechlego miasta/
patrialibyście/ komuby w nim roszować/ wie-
ceyby wam nieprzyjaćioł/ niż sasied zostało/ Sed ho-

Plin. lib. 10.
Epist: 97.

In Apol:
cap: 37.

stes maluistis vocare generis humani, quām er-
roris humani, &c. S. Augustyn piſſe iż lat iego to
ſie wypelnio / co przed tāk wielkiem dālekim obiecano
było Abrahāmowi Pātryarſze: In ſemine tuo bene-
dicentur omnes gentes: Ze w naſieniu twym /
Narody y Pokolenia wſyſkie błogosławione bedą.
Przydayże po S. Augustynie tāk wiele Wyſp / Naro-
dow / y Pańſtw narwoconych / przyday Indię /
choć tylko Zachodnią / kedy teraz iest dwadziesiąt
Biskupſtw / a Kościolów iednych naſiedmdziesiąt
tyſiecy / ſpomni na Indię Wſchodnią y Wyſpy iey /
na Pańſtwo Synenſkie zbyt ſeroſie / na Japony /
wſedy w tych pomienionych ſwiata naſzeſt ſciānach /
Oycowie ſakomu S. Augustyna Pustelnicy / ſwie-
tego Dominika / s. Frānciſka / y inſy prācuią / dzicy
ludzie / mało y ludzie drudzy / Stolicy Chrzeſciān-
ſkiego Rzymu ſą poſluſzni.

Tract: in
Epif: 102

Bor. 16.
lb: 4. c. 32

Iaka szczodrobiwość Rzymu Chrzeſciānskiego.

Niewiem by tež kto nie mowil: Po kaž Szodro-
biwość terażnieyſzego Rzymu y animuſze Pańſkie. Lepiej to moge pokazać / iż kto mniema z Po-
ganc. A což zbyt byly ich Théatrá / Amphiteatrá /
ſlupy / láźnie / wieczerze / rč. rč. iedno ſweywoli y
hárdosci proporce a chorągwier: Kto ſwiadom Hi-
ſtoryków / wie co mowie. Toć to oni Božą chwale
w tym upatrrowali / ktorzy / choć co na tež Bogow
ſwych

swych chwale iaką działały / przecie záraz gwoli sasied-
dom aby nie gánili / ale aby sie im podobało y sławiły
ich / tak wielkie koszty wiedli. Podz ty iedno / podz do
mego Rzymu Chrześcijańskiego / a pilno patrz coć
vlázuie.

1. Nie było tam żadnego Szpitala / kiedyby chorych /
vbogich / opatrowano / teraz ich iest dwadzieścia y
piec.

2. Nie było mieszkania dla dżiatek poruczonych / do-
łędby ie brano / y gdzieby chowano / teraz výzryss
Plutarch: in
Inno: 3.
pałac S. Spiritus in Burgo, który Innocencijus trze-
ci zmurował / y bogato fundował.

3. Nie było Kollegia / gdzieby młodzi nákladano na
Nauki / teraz y dosyé y bogatych / gdyż sa dla Anglow /
Niemcow / Czechow / Wegrow / Gotow / Szwe-
dow / Greków / Syriczyków / Maronit / Neofitow /
Chaldeow / zc. zc.

4. Nie było żadnego Katal / kiedyby Panienki śieroty
po zeszlych rodžicach vchodząc niebespieczenstwa Czy-
stości / w swiatołiwosci żyły / a potym do stanu kto-
ry każdej Pan Bog naznaczył / poszły / teraz iest ná
to Klasztor s. Katarzyny oddany.

5. Nie było dla od vmarlych śierot dżiatek mieszká-
nia y chleba / teraz ná dwu miejscach ad SS. 4. Coro-
natos y S. Mariæ in Arquiro dostateczne obesčia.

6. Nie było porządnie gruntownych Akademiey / y
Plutarch:
in Cato:
Censorino.
ówzem gdy sie byli Professorowie z Aten przywlektli /
wotowały Kato w Senacie / aby ie wypedzono / teraz
patrz

pátrz co ich: fundował też tam ieden náš zacny Po-
łak / Jásnie Wielmožny Pan Stanisław Hrábiá
Pilcze Padniewski / Starostá Dybowski Annaem
Academiam, kturey nie opisuje/ bo iż sámá zacność
zdobi y głosi.

7.

Nákoniec/ dla Pielgrzymow ze wſytkiego swiata
gwoli nabożeństwu gościom/ nie było mieysca po-
spolitego: teraz Szpital Przenaswieszy Troyce do-
státkiem wielkiem podeymie ich trzy dni/ že nie spo-
mnie rozmáitych Náciy/ dla ktorych taže sā rozmáite
Szpitale/ až y dlá Murzynow/ Ormian i innych.

Chcesz widzieć Seminaria, to iest mieysca kedy
młodz płci Nestley chowają/ ēwiczenie swiętobli-
we dawają/ koſt w zbyt wielki na to czynią: Tylko
iednego Grzegorza XIII. Oycá ss. bogoboynoś w
tym przypomnie. Abowiem ten naprzod.

Roku pierwoſzeg Páſterſtwá ſwego/ dla ludu Nie-
mieckiego Seminarium wyſtawił/ y dwadzieſcia
tyſiecy złotych nádal.

Roku wtorego zmierował Wegrom.

Roku piątego Neofitom/ gdžie Chaldeowie y Gre-
miánie tež mieſkają/ wiec Anglom y Grekom.

Wiedniu/ Bránzberku/

Roku dzies Prádze/ Muſyponcie po
wistego w Gracu/ iednemu fundował.
Olomouci.

Wilnie/ po iednemu/ a w

Kolozwaz/ Japomie naſlowym
P nastego

Roku ieden

P

nastego w

rze śiedmi
grodzkim / { świecie trzy zmuro-
Fuldzie/ wal y bogato nádal.

A náostatek na Lowáńszka Akádemie dwadziescia
troc sto tysiecy we złocie/ to iest dwá milliony nalo-
żyl. Powtarzam: Co tak świgtoobliwego S. P. Q. R.
wkaże: Slupy/ laźnie/ wieprze całkiem pieczone/ y
tak całkiem na stol dane/ potrawy z żamorza przy-
wiezione/ sadzawki zbytnim koszem czymione (żo
ezego innego zamilcze) sweywoli marny buty/ y cie-
lesności Okazale Proporce y Chorągwie.

ZAMKNIENIE.

24. 5. A Le ja miejże wieków przyszłych. Wiem že byli
ludzie/ wiem do czego sie sami w pismie przy-
znawali.

Zbłędziliśmy z drogi prawdy/ a światło sprawie-
dliwości nie świeciło nam/ y Stolice wyrozumienia/ a
nie weszło nam. Opracowaliśmy się w drodze nieprá-
wości y zatrącenia/ chodziliśmy trudnymi drogami/
drogi Państw ey nieznałismy. Co nam za pożytek v-
czynią pycha abo chępliwość bogactw co nam dala?/
Wszystkie te tam rzeczy iuż minęły iako cien/ rę. rę.
Dla czego niespominam Chrysargyrum, poboru o-
nego żelzywego od Wespeyaná postanowionego/ do
którego creny (nie cne łakomstwo/ czego niebroisz)
vbiegały sie zawsze stany przednieyše/ nie spominam
drugiego iezęże sromotnieyšego/ co go był wymy-
ślił

ślił Kaligula Cesarsz / a gdy z nim pospolu ^{sueron:} wstanie: vſtał / Heliogabal y nie odmienił Alexan-^{Lamprid:}
 der / aż był Pan dobry / tylko co wždy nie kazał do
 skarbu odbierać / ale na poprawe niektórych ozdob
 Nieysskich zaraż obracać / nie spominam Wyspow /
 Miast / Państw / Narodow / krwawego lupiestwa
 y zdzierstwa / pełne wſzakos historye / nielże / nielże Czy:
 telniku / niechay te tam lata były złote / niech srebrne /
 mosiądzowe / niechay y żelazne / atoli przecie w pe-
 witym brzegu stały / krys ieden / za który niepodobna
 była zayść / miały / inż / inż wſzystko przeminęło. Na
 co im palace / one skarby / ona potencja / one roskosy
 wyszły / Na co im skutne trapienia Chrześcian
 wyszły?

Sive Tyberis ascendat, siue Nilus non ascendat,^{Tertul:}
 cum Christiano ad Leonem.

Choc Tybrzbierze / choc Nil nie zbierze / z Chrześcii-
 aninem do Lwā.

Co im tajadowitość ziednala: Już ryki Lwie stro-
 gie a ogromne zaniemialy / inż sie straszne łapy nie-
 dźwiedzie same połamaly / inż one gwałtowne ognie
 pogasły / miecze y siekiery ostre rdza poiadła / a Tyran-
 ny Cesarsze pospolu y z katy do piekła na wieczne meki
 zdano y postano. Rzym Chrześcianisti trwa: Pote-
 stas eius, potestas æterna: Moc iego / moc wieczna /
 iako początek / taki koniec swoy Bogą wkażnie: świat
 wſzystek nauk y niebiesk y ozywiąca: samo niebo mu
 otwiera. Dobraze o nim pismo powiedział:

Ps: 60.

Ktore náu-
ki twey nie
będzie po-
stuzne,

Gens & Regnum, quod non seruierit tibi peribit:
 Narody królestwo / ktoreć nie bedziełużyło zginię.
 Abowiem iego Cesarz mowi:

Data est mihi omnis potestas in cœlo & in terra:

Dána mi jest wszelka moc nániebie / y ná ziemi.

Rochano-
wski w
psalterzu.
fol: 143.

Prawdziwie o mnie Dawid nápisal:

Pan to jest wielki / Król niezwycięzony:

Nad inhe wszystkie Bogi przelozony:

Wiegoś reku ziemstie głebokości:

Y nie dostapne gorite wysokości:

Jego jest morze / y on ie sam sprawil:

Y wzytkorodn ziemie on postawil.

Llib: de bel:
Hispani:
fol: 63Wiele żoł-
nierzówie-
dacy Legi-
ey, czytay
w im
Cezarze
poprefacy-
ey.

Juliusz Cezar / wielki on swiata burzyciel / chwalil
sie niekiedy strofijąc Hispany / co byli rebelizowali:
 Aboście nie baczyli mowi / że / chociażbyście mie byli
zwojowali / iefcze Rzymianie dziesięć Legii miały /
ktore / nietylkoby sie was oparty / aleby y samo nie-
bo rozwiliły:

Cobaczonie opatrzenie / aż byl Pan Mardry / po-
wiedzial. Abowiem / ani sam / ani drudzy Hetmáni
Rzymscy takowego nigdy nic nie sprawili / żołnierzą
też tak silnego y potężnego w Obozie swym nigdy nie
mieli / y owszem nieba żanieharoszy / y ná ziemi nie
wszystkiego czego chcieli / dokazali / pisalem o tym wy-
żej. Rzymu zásie Chrześcianstkiego Cesarz / Pan / y
glowá / iakie Rycerstwo ma / wywiadzy Senachere-
ryb Król Alssyriysti / ktoremu ieden tylko Anysol / sto
osmdziesiąt piec tysiecy ludu ubil. Strzelby też
taż poz

Rozdział-

łak poteżitey vzywa/ że y samego Jowiszā ita gorze
 Kapitolinśkīe Kościol we wžystkim Rzymie naoz-
 dobnięsy y nabogatšy piornowe strzały čisnawožy
 nie raz spalil. Ażci y słowem/ y naminieyšym sti-
 nieniem mogły može wžystko co iedno chce sprawić/
 gdyż: Ipse dixit, & facta sunt, ipse mandauit, &
 creata sunt: On rżekł: y sstalo sie/ on roszazal/ y
 stworzone sę rzeczy wžytkie. A z tego/ choć
 krótkiego opisu/ nie wątpie że co był/
 co iest Rzym kždy obaczył.



L O R E T

O Lorecie á skąd temu miasteczku
taka sława.



Jako sie to w prawdzie wyżej położyc / ale dla pewnych przyczyn tum zachował. Loret tedy miasteczko nie wielkie / nad morzem Adriatyckim / Kościol ma cudny murowany / a w nim Domek / w którym sie przenaszczelna MATKA BOZA wrodziła / kedy ja / nad wszelkie szesćie szesliwzy rodzicy wychowali / kedy iey Gabryel Archaniol poczecie Syna Bożego zwiaścował / y począł sie / kedy dosyć dugo mieszkała. Ten iż tu Aniołowie s. s. z Nazaret a że przeniesli / wielce powszystkim świecie Loret wslawił / gdy zewsząd ludzie szesćia y kondycyey rozmaitey do Naszwietzej Matki Bożej idą / a co jedno proszę / zawsze od Pana Boga / na iey przyczyne otrzymawają / z radością sie niewypowiedzianą / y pociecha do domów swych wracają. Lecz aby sie to goręce świata wszystkieg na bożenstwo ku Przenaszczelnej Bożej Rodzicielce lepiej obaczylo / herzey o tym Domku chce pisać.

Iako

Iako wielkie vſzánowanie było tego Domku w
Gálilei, poki tam Chrzesćianie
pánowali.

Samí Apostolowie s s. Chrzesćiánom pierwšym
przyczynią powodem byli do takowego nabożeń-
stwa/który/ gdy im pierwey Pán dla Wniebowstę-
pienia/ á potym Przenablogosławieniſſey Matki jego/
dla Wniebowziecia nie stało/ przynamniey iako sie-
rotki iakie/tymi sie kacikami cieszyli/ w których y ona sie
wrodziła/ y Pánna Poczelá/ iż iako Jeruzalem dla gro-
bu Zbawicielowego/ á Bethlehem dla Narodzenia
iego/ tak Názaret dla iey y Drodzenia y wychowá-
nia/ y Poselstwa Niebieskiego/ Tá emnic prawie nie-
wypowiedzianych Božych pełnego/ Zbawienia nasze-
go poczatku pierwšego/ do wielkiego vſzánowania
wſzedł w wszystkich. Año roku Pánskiego iakoby
trzechsetnego/ swieta Helena Konstantyna Wielkie-
go Matka/ swiete mieysca w Jydostwie nawiedza-
jąc/ gdy tu do Názaret przybyła/ a w Domku tym Na-
wiedzenia Anjelstiego znaczne w duży swey Hostie
nawiedzenie poczula/ záraz tamże prawie Cesarska
przewaga y okazaloscia Kościol zmurowałá iako
swiadczy Nicephor/ zaczym nie tylko Azya y Afryka/
ale y Europá/ tym sie gorecey do tego nabożeństwa
rzuciła. Trwałoto długobárzo/ choć w rebkach Sar-
censkich/ á potym też y Tureckich Ziemiá Swieta
była.

Iako

Jako z Gálliey był do Dálmacyey od Anyo-
łów Świętych przeniesiony.

Gdy Roku Páńskiego 1291. do rąk Pogánskich
Ziemia Świetia ostatnie a całkiem przyzła/
Chrześcianie czescią powrócieli z Syryey/ czescią/ iż
to to bywa za nowym Panem w bledy marnie y prze-
klete wiare s. porzuciwszy poszli/ doteżo zas Domku
bárzo byl trudny przystep / dla srogosci a okrucien-
siwa Pogánskiego / nie dopuścił P. Bog aby tenże
Domki iż w obelżenie y zaniedbanie miał/ ale tu dżieś
Anyolom swym/ aby go do Dálmacyey przeniesli/ ro-
szazal. Pisze Ioannes Villanus, Historyk zacny tegoż
rám wieku/ iż Roku Páńskiego 1291. w Kwietniu die-
mie s. wzieto/ a záraz tež w Mání Anyolowie ss. Do-
mek znięsli/ który przez rozmaitę Páństwa/ y morza
miosęc w Dálmacyey na iedney gorze/ niezbytnie wy-
sokiey: iako by o pulnocy postawili. Skoro był dżien/
a narod on mieszkanie obaczył/ który byli blisko/ do
niego bieżeli/ nabożenstwo Zbawicielowi/ y Matce
iego/ obrazy ich bacząc/ oddali/ coby sie działo zroz-
mieć nie mogli/ to tylko myślili/ że iest dar iakiś Boży/
ponieważ za noc iedne domki on stancę/ óni go nikt
tak predko pessawić nie mogł/ co im y same starzyżą
tym lepiey iescze wyswiadczała. Domki ten iest ws-
cztery katy/ z prostego kamienia/ dłużsy niż na czter-
dzieści stop/ dwadzieścia niemal szyscy/ a wysoki ja-
koby dwadzieścia pieć.

Naswiet

NASWIĘTSZA P A N N A Domek swoj
obiawia, y dzieia sie Cuda.

SKoro ten Domek / iako sie powiedzialo na gorze
miedzy Tersaktem a flumen dwiemu Dalmacki-
mi miasty vsiadl / za nabiegiem ludzi / Cuda sie zwla-
sczaz chorymi rozmaitymi / bez liczby prawie w oczach
wszystkich dzialy. Był w Tersakte na ten czas Bisku-
pem Alexander Panu Bogu y enym ludziom bárzo-
mily / iako to czlowiek iscie swiatobliwego żywotá/
iechno że chory / a zdawnia / tak že iuż ledwie żył. Ten
gdy przez okrutną goræczkę / nawiadzić Domku nie
mogl / aż wszelkim sposobem pragnął / ślub uczynił /
wedle natchnienia Pánskiego. Otoż / nocy przyszley /
kiedy ani spał / ani czuł / tylko tak leżał / przyszła do nie-
go Królowa Niebieska / wielką liczebne świętych Bo-
żych z sobą mając / y tak do niego mowilā: Nie trwoż
sie Synu / atom / iakoś mie wzýwał / przyszła / abym cie
y ratowała / y co to za Domek powiedziala. Wiedzże
tedy / iż ten Domek / który tu do was / tymi czasy iest
przeniesiony / był rodziców moich / kedyms sie ja rodzi-
ła / kedyms sie niemial wychowala / tum Syna Boże-
go poczelę / tu sie SLOWO sstało Całem / tenże po
mym Wniebowzieciu Apostolowie poświecili. Ofiá-
re Naswiętszą w nim odprawowali / Ołtarz ten /
Piotr s. Apostoł poświecił / Krucifix Apostolowie
położyli / obraz moyz Cedru Łukasz Ewangelistę po-
malował. Dlugi wiek dosyć w Galilei Domek ten był

w wielkim všánkovaniu / teraz gdy y wiárá / y boia žíš
 Pánska tam zgáslá / do was iest przeniesiony z Vlázá-
 ret miasteczká. Ale žeby to perwia byla / a ty žebyś tež
 głosnym był świadkiem / ozdrowiey / zdrowie twoje
 silnym pomoże do wiary. Skoro to wymowilá / zni-
 ďnelá. Ale Biskup do siebie przyzedzy / porwał sie z
 ložka iuż zdrow / y záraz poważności zániechawzy ná
 vlice wyshedł / kogo iedno potkał / milosierdzie Matki
 Milosierdzia przed nim opowiadał / potym ze
 wszystkimi do onego Domku nawiędził / podziękował /
 ślub oddał.

Iako posyłano do Gálilei pátrzác, iesli tam
 iest Domek Pánieński poda-
 wnemu.

Byl tegoż času wielkim Párem w Kroácyey /
 Dálmácyey / y Istryey Mikolay Frangipan
 Rzymianin przedmiego domu Szláchectiego. Ten
 čescią ona wielką nowiną pobudzony / čescią od
 Biskupa vpewniony / čescią iż na iego gruncie wła-
 śnym Domek vsiadł w weselony naprzod sie zdumiał /
 a potym / żeby to było z wiekszą chwałą Pánską y Vláz-
 á swietzey Matki iego / postanowił z Biskupem / do
 Gáliley wysłać / aby sie dowiedziano / iesli to v nich
 Domek prawdziwy / czyli nie. Otož czterech ludzi
 Bogoboynych naznaczono / miedzy którymi y Biskup
 tenże podzielił sie takley drogi. Krotko mowiąc / Aldryá-
 tyckie / Sycylijskie / Krętyckie / Cypryjskie morza
 przeje-

przeiechawshy / do Žydowſki źiemie przybyli / Kedy Grob Pánski w Jeruzalem náwiedziwszy / Pogánom złotem dobrze oplaciwszy / straż y przewodniki od nich wžigwshy / do Názaret sie puścili. Tám gdy przybyli / o Domku sie pilno pytali. Ale im záraz vkazano koſciol s. Heleny / vkazano y mieysce puste / z którego powiadā nie dawno / a niewiemy iako y do kąd nam iest wžietys y wyuiesiony. Poczeli mierzac mieysce ona miarę / coiq byli z sobą przywiezli z Dálmacyey / y zgadzaſcie / czas sie też zgadzał przyniesienia z wžieciem. A tak gdy sie wrocili / wszysklo powiedzieli / Alexander na kazaniu ludowi rzesz ogloſil / y iako sie co działo / iako czegow Palestynie doſli / opowiedział. Co tam zá radość byla ludu onego / gdy siey Cudá vſtawicznie działy y po wszysklim świecie nowine one powiadano / a Narody bez przestanku na nabożeństwo przychodzily / nie tylko że Domek iest Matki Bożej widzac / ale iakoby tam sama mieszkała wierząc / trudno to wypowiedzieć.

Gdzie indzicy przeniesiony z wielka
żaloſcia Dálatow.

Lecz nie dluſo sie Dálmacya z tak drogiego Niebiestiego kleynotu vcieſzyła. Cztery lata / bez miesiecy pięciu v nich był ten Domek / a potym go przyczyny Syn Boży sam y Matka iego wie / Aniołowie s.s. indzicy przeniesli. Jaki tam był żal / iaki placz narodu naszego / a kto to wypowie? Tám starzy

y młodži/ tam otrocy y niewiasty/ tam dzieci same y wſyſcy/ to pogorach patrzali/ to na pola wygladali/ iesli kedy niewidac/ placzac anarzekajac/ ze tak po-
cieche/ tak radoſc/ obrone/ zdrowie samo vtracili/
chorym sie zaprawde dla zbytniego žalu zdrowie bär-
žiey pſowalo/ žywot krocil. Jeſli sie potym wſyſcy
do Baná/ rady y ratunku na taki upadek proſzac/ kto-
ry/ acz ſ. m pociechy bärzo potrzebował/ iednak wſo-
bie vſkromiwoſy gwałtem serdeczną boleſć/ iako
mogl ich cieſzył/ obiecujac že/ iesliby inž tak Naswie-
tza Matka radoſc/ Nieba y źiemie/ Domku swego nie
roskaſala im przywrocić/ miał takiz własnie poſta-
wić/ w którym pewnie iey Milosierdzia zawsze na
potym w potrzebach swoich mieli doznac/ na czym nie
omyliliſie. Bo gdy w kilka lat poſtaſil Domek/ dzia-
ły y dziecię ſie wielkie Cudá/ Oycowie Bernárdyni/
własni Aniołowie Boży/ Domku tego opiek maja.
Aleć nie utulili ſie tym Dalmatowie. Bochoć to inž
temu lat trzy sta/ przećie/ gdy na každy rok morze Al-
dryatyckie przebywajac/ y do Loretu przebywajac/ zapa-
loną żadzą te KOLEBECZKE NASWIETSZĘY
PANNY nawiedzajac/ zarázem tež placzac wolaiq:

Reuertere ad nos MARIA reuertere:

Wroc ſie do nas Panno Naswietza MARIA wroc.

Aniołowie SS. Domek w lesie Rekánackim

poſtaſili.

Jest

Jest Picenum w Państwie Włoskim powiat sła-
 wny y bogaty / morze miedzy nim Adryatyckie / a
 miedzy Dalmacyę / do którego ten Domek iest roku
 Państiego 1294. znowu przeniesiony / y w lesie śla-
 chciąanti iedney bialegły bogoboyney y bärzo na-
 bożney z Rekanatu / ktora zwano Laureta postawio-
 ny / dla czego y do tego czasu Domkiem Loretańskim
 nazywamy. Noc byla / gdy sie swiete te przenosiny
 dzialy / zaczym Pasterze poblizu bedęc / bärzo sie dži-
 wowlali / gdy światlosć mewypowiedzianie wielka
 okolo onego Domku w miejscu tak niezwyczajnym
 widzieli / a byli miedzy nimi co mowili źesmy patrzal-
 li / gdy na powietrzu toż światlo nocy džisieyſſey nie-
 siono przez morze. Dodawszy tedy sobie serca / poszli
 ku Domkowi. A gdy tam przybyli / y do onego swie-
 tego mieszkania weszli / naprzod ich boiąż ogarnela /
 potym też radości niebieskie dusze ich zapalały / z kte-
 rey miary ostatek nocy / tak na nabożeństwie strawiili.
 Skoro był dzień / do Rekanatu poszli / vrzedowi wſy-
 sko opowiedzieli / co sie w prawdzie zdalo iako byla
 naprzod / ale gdy twierdzili : za nimi przewodnikami
 do laſſa poszli. Przyſedzy y zduleká troche obaczy-
 wſy / poznali że cos Wostiego / iakoż y rzecz samā uká-
 zowala. Blizey sie tedy przystapili / do onego Domku
 weszli / nieco pierwem strachu / potym džiwna radość
 dusza poczuli / patrzac na obraz Matki Państkiej y na
 Dzieciątko / niemal sie od wielkiej słodkości Niebie-
 stiek zapominali. Przeto co rychley do miasta / znac
 dali /

dali / ktore zgola wszystko tu pozdrawiac Naswietla
 Pannie biezano / chorzy co ich jedno przyszlo o zdrowie-
 li / cudow sie bardzo wiele dzialo / glosy y wolania wiel-
 kie z radoscia byly ludzi / Matce milosierdzia / ze sie
 do nich sklonicraczyla dzieniuacych. Ale kto moze wy-
 powiedziec iaka pociecha y radosc byla Laurety Pa-
 niej tego mieysca.

Przeniesiony znowu od Anyolow SS. na
 Paglek dwu braciey.

Iz ten Domek byl w gestym lessie miedzy drzewy
 vsiadl / y nie dochodzono go jedno scieszkami /
 zboycy y bandycy abo wywolancy baczac okazy do
 nabycia zloty / srebra / pieniedzy / &c. snadna / wsys-
 stkie one scia osiedli / zaczym to do tego bylo przyszlo :
 ze dla okrutnych rozbiorow / ludzie musieli nabozen-
 stwa zamiechac / gdy nie tylko odzicano / ale y w obro-
 nie zabijano. Lecz niezamiechal Pan Matki swej
 Przenaswiethey do konca czcie / y ludowi Chrze-
 stianstiemu do dobrego pomoc / kazal znowu Anyo-
 lom on Domek wziac / y iakoby mile od tego lassina pag-
 gorku dwu braciey rodzoney Rekanatczykom posta-
 wić / czemu oni bez omieszkania dosyc rzecznili. Tamze
 znowu y sasiedzi y narody przylegle y odlegle posly-
 shawzy o milosierdziu / ktore Pan Bog vdzialac ra-
 czył / rzucili sie do zwyczajnego nabozenstwa / kedy sie
 wielkie Cuda dzialy / y nikt daremno nie odchodził do
 domu.

Indziejey

Indziey znowu Przeniesiony.

Ale niecne Łakomstwo / Bogu y ludziom brzydzie : nie dopuściło temu świętemu Przybytkowi tu dugo mieszkać. Powiedziało się / że był stągły na gruncie dwu braciey rodzoney. Ci widzge / iakie tam zewsząd kleynoty y ialmużny misiono y dawano / ieli przemysławac / iako by to zabrać. Awo gdy dārli / a w tym sie / iako to bywa nie zgadzali / przyzłoim do niezgody / do zwady / dobitwy / która inż mało nie doszła miedzy nimi. Uczynił jednak Pan żarwicieciu taki przekletemu wstret / kazał Anyolom swym Domek wziąć / y od tegomieysca na strzelenie złuku / a od morza iako by dwie mili / na Pagorku pewnym posadzić / cosie też stało / kedy go y do tąd widzimy.

Rozmáite , a džiwnie dowody Picenty twierdziły że to domek Mátki Bożey.

Postyśawshy Dalmatowie / iż do Picentow przemiesiony Domek / pochutnili sie z przeymego serca do niego : y przewiezli sie przez morze. A gdy przyszli / y poznali że nie insy / cz. ścia wzdychaniem a rzewnym płaczem / dla vtracenia takowego kleynotu : czescią głosnymi slowy ieli Picenty nápominać / aby sobie dobrze tak przeciwny starb vważali. Matie mowi Dom / w którym sie Matka Boża vrodziła / byl ten v nas / Cuda sie džiwnie dzialy / posylalismy do Gileey /

lileiej / doszliśmy że ten / pątrzenie by wam tey pociechy
 iako y drugim nie odieto &c. &c. Wiec też tam był
 2. mie daleko ieden Pustelnik czleki bárzo święty / który
 często do Loretu chodźil / y pilno na wszystkie Cudá pa-
 trząc / nabożeństwo też ognistym sercem Matce Bo-
 żey oddawał; słuchawał do tego nárzekania / y nie raz /
 Dalmátow. Awo / ażciuż nie wątpił / iednak dla
 wieliszey pewności szedł do postów / do biczonania
 krwawego / do rozmaitych sposobów / prosiąc Na-
 świętszej Panny / aby mu obiąwić raczyła / co to za
 Domek. Ukażala mu sie tedy / y prawie o wszystkim po-
 wiedziała: Źem sie w nim vrodziła / Źem tu Syna me-
 go namilszego / Źbwienie świątā wszystkiego IESU-
 SA CHRYSTVSA: poczęła &c. ale idz / a wszystkim
 to opowiedz. Uczynił / Powiatom wszystkim rzete-
 nie ogłosił. Tu za powodem Rekanałow Picento-
 wie vchwalili pobor dla Postów do Dalmacyey y
 Gáiley / ktorzyby sie dowiedzieli / ieszli to Domek Uá-
 rodzenia Matki Bożey iest czyli nie. Nobrano szesna-
 stu / y kazano im naprzod do Dalmacyey / a potym do
 Gáiley. Przebywshy oni morze Adryatyckie / a z Dál-
 mátami gadając / wszystkiego doszli. Ukażano im z
 rzewnym placzem mieysce kedy stal / Cudá y czas kto-
 rego był wziety powiedziano. Mierzali mieysce zso-
 bę przywiezioną miarę / która zgadzała sie / czas też
 mierząnil / zaczym sie do Názaret puścili / kedy nie ina-
 kzym sposobem / iedno iako y Dalmaci postępili / y te-
 goż też własnie doszli / a wróciwszy sie wzystko powie-
 dzieli.

dzieli. Imioná ich potym na tablicy mosiądzowej polożono na wieczną pamięć a Rzeczyposp: ona iuż wiecey nie wątpiła / tym wielksenabożeństwo było / tym sie też czesciey / y dżiwniejsze Cudá dzialy. Jezdžili Legaci Roku Pánskiego 1296.

Iásność niebieska temu Domkowi świade-
ctwo dawala.

L. **T**akialo sie y to nie raz / że iako by z nieba wynikaly
iakies bárzo śliczne iásności / ktore naprzod po
rojnych miejscach na powietrzu stawały / a potym też
spolnowsy sie / do Domku schodzily / y ze wſech go stron
ostepowaly. Bywalo / že sie często wierzch Domku od
wielkiej iásnosti świecił / na co patrzec ludzie / vcie-
che dżiwną odnosili. A wo osadzono tamże wies /
ktora Loretem nazwano. Chcieli byli Rekanatowie
w okolo Domek obmurować / bacząc znacznie słabą
starzyzne / ale sie ścian żadnym sposobem mur iac̄ nie
chciał y nie iac̄ / y owszem za czasem tak daleko od
Domku odstapil / że chłopiec wſedzsy z świeca we
szrodek / bespiecznie około chodzil / czego mularze po-
twierdzili mowiąc / że tego odemknięcia muru nikt
nie sprawil / jedno sam Pan Bog. Chcieli nadto Re-
kanatowie Krucifix / co był z Domkiem pospolu przy-
niesiony veżcić / iakoż cudna kaplice zmuronawsy /
przeniesli go z Biskupem do niey : Ale Krucifix do
Domku sie zawsze wracał / cogdy często czynił / zanie-
chali go w Domku postaremu. Niestatek s. ieden Pu-
2. 3. 4.

stelnik (mowilo sie o nim wyżej) zawsze na każdą rok
w Miesiącu Wrześniu / dnia tegoż Miesiąca osme-
go / kiedy Kościół / Matki Panięskiej Narodzenie świe-
ci / widywał daleko po północy wielką iasność nad
tymże Domkiem: Ktora z nieba spławała / y potym
sie tamże wracała. Trwało to nieladą wiek / aż do
Paulum III. y wychodziło miasto Rekanat w pole /
drudzy też pomurach tey nocy stawali / iasność widy-
wali / Pana Bogachawalili / Matce sie iego przenabło-
gosławienstwem polecali.

Vpominki Wielkie od rozmaitych Naswiętszey
Mátce Bożey tu do tego Domku
ofiárowane.

Kiedy Poetowie chęt kiczbe iaką wielką / abo też
ktora by sie nie mogłazliczyć ukazać / tedy pospo-
licie mowią: Jle gwiazd nániebie. Ale ja predzey
zlicze gwiazdy (bo niemal pewnie wiemy wiele ich) /
nániebie / niżeli Cuda / ktore sietu dotąd działy / y te-
raz mało nie nákażdą godzine dzieią / dla czego tak
wielkiej pracy zaniechawshy / rāczey o niektórych zná-
czyńnych vpominkach napisze.

I. Henryk Krol Francuski y Polski Roku Panięskiego
1584. postał tu kubek dosyć wielki z Szafiru / wieczko
było z Kryształu pełne kamieni drogich w złoto sadzo-
nych / na wierzchu stał Anioł złoty / trzymając Lilię z
trzech Dyamentów bardzo drogich. Uloga tego kubka
Szmaragdowa / pełna także rozmaitych kostkowych
kamie-

kámienu / a iż ze spodu złotem polożona była / tedy wy-
rzeszono na niej takí napis właśnie do Naszwietzhey
Panny.

Vt quæ prole tua mundum REGINA besti:
Et Regnum & Regem prole beare velis.

Henricus III. Fran: & Polon: Rex Anno Dñi 1584.

To iest:

Krolowa coś zbawila świat przez Syna swego.

Počiesz potomkiem Krola y Krolestwo iego.
życzył sobie króla iako widzisz potomka płci meskiej.

2.
Książę z Joiozy był tu przez ósm dni na nabożeń-
stwie / á gdy miał odieżdżać / wrzucił w skrzynie cztery
tyśiące czerwonych złotych / z florencey drugą taka
sumę postał / a przydał dwie lampy bárzo wielkie / kro-
reby záwże gorzały przed obrázem Krolowej Niebie-
skiej.

3.
Roku Pánstiego 1585. Gwilelm Książę Bawár-
ski postał konia bárzo drogiego / srebrny obraz Ma-
tki Bożey iako do Egyptu vchodźilá / lichtarz wißacy
na dwadzieścia cztery świece srebrny z grzywien
osmiodzięsiąt. Nád to fundacyja uczymil / z kturey co
rok na czterdziest świąt perwzych dodawały świec
białych do niego wedle potrzeby. Sam potym przy-
iąchal tylko samo czwart / a nabożeństwem sie pilnym
zabáwiwszy / gdy miał odieżdżać / osiąrował Książki
złote lane / które sie na trzy części dzielili / y miały iako-
by cztery karty / a na nich to herby z kámienu drogich / to
cudne obrazki takiež. Morek w którym ie chowano

złotogłowowy / kámineńmi y perlami dżiwne umiejetnie hawtowany. Wisi y teraz na trzech złotych lani-
cußkach / które przez złoty pierscien idę / a potym iest
miasto wezla bárzo wielki hafur. Szacowano ten vpo-
minek na ósm tysiecy czerwonych. Ofiarował nad to
obraz srebrny p. Chrystusa ñmartwychwstawańce /
grob świecił sie od Dyamentow y Rubinow.

4. Ksiaze florencie Ferdynand Medices postał
galere na pultoráloktia wszystkie ze srebrá.

5. Alexánder Peret Kárdynal Montalt obraz swoj
y brata swego postał z grzywien sta czterdziestu: haco-
wano drożey niż na dwá tysiąca czerwonych y dla ro-
boty y dla czego innego.

6. Báza Turecki nie piša imienia iego ani przyczy-
ny / postał Roku Pánstiego 1529. Antependium sre-
broglowowe drogimi kámineńmi hawtowane.

Krotko mowiąc / Papieżow / Kárdynalow / Kro-
low / Ksiażat / Miast / Stanow rozmaitych tak wiele
tu ofiar bylo / y bywa / że niepodobna zliczyć: widzia-
łem regestr bárzo dżiwny / zkađ možetym lácniey ká-
żdy ośadźić / iako Naswietza Panna / iest własna.

M A T K A M I L O S I E R D Z I A.

Ponieważ świat wszystko do niej o pomoc wola-
bierze iż / y wdzieczność pewnymi vpominkami
oswiadcza.

WENECIA

Skad poszli Weneci.

Szmaici rozmaicie o nich piszą. Liczą ich niektorzy z Pałagonii za jedno drudzy z Kapadokią drudzy że poszli z Francyej mniemają a kądy za sobą rācęe wkazuię. Lecz to niewiaryjsza że Weneci z Troian sie wroźili ktorzy byli w tētām kraie z Hetmány swymi po zburzeniu Troi od Greców dla Heleny przybyli.

O Kościele S. Márka.

Kościół ten wielkim nad mniemaniem Kośtem nie mniejszą umiejętnością rzemieślnika rozmaitego stał. Bo naprzod pāwiment iego iest z marmurowo drogich Lacedemonistick / Tazijskich / Ofitisk / Porfirowych / y innych prawie kośtów innych sadzony / za czym rozmaito po nim widzieć figury y wyobrażenia skąd oczy / zwłaszcza rożsadnego / nie lasda vcieche mają.

Sciany sa tablicami marmurowymi futrowane / lewa / tak spoione marmury ma / żelanie / ktore po nich

idq/ właśnie chłopá wyrażająq/ yzda sie koniecznie/ iż tak chciał rzemieslnik/ który o tym nie myślił/ bo by też był pewnie tak potrafić/ iako samá vezynila natura/ nie mogł. Dźiwował się temu Albertus Magnus, on Philozoph y Theolog przeszacny / z którymi miary w Księgach swych/ to iest in Meteoris, iako dźiw iaki spomina.

Sklep malowania y ozdob dźiwnych pełny / leży na trzydziestu sześciu filarach marmuru rozmaitego / wiecę przecie fryzkiego/ bárzo ozdobnego. Te filary są całe/ nie składane/ a dosyć ogromne y mięsze.

Dach ołowem iest wszedy kryty.

Czolo kościoła / idąc z rynku wejście ma pigcia drzwi mosiądzowych/ od ziemiie aż do wierzchu złocone mowie wszyskto czolo/ po miejscach rozmaito są marmurowe Obrązy świętych Bożych w murowane/ iest y Mozaika. Nad średniemi drzwiami wielkimi/ stoją mosiądzowe poczworne konie/ ogromne/ bárzo cudne/ które Rzymianie w te czasy ulali/ gdy Hiero Party pogromili/ y Triumphem czynili/ y położyli mu ie in arcu Triumphali, Konstantyn Cesarz potym przeniośli ie do Bizancium/ abo do Konstantynopolia/ a Weneci dobywshy tego miasta/ tu przeprowadzili/ y za ozdobe nad Kościelnymi drzwiami postawili na ganeczku/ tak/że ie obyść może w okolo.

Tu przed drzwiami przednieszemi/ leży kamien czerwony/ wielki/ kwadratowy/ a na nim blacha cudsna przybita/ kedy Alexander Trzeci Ociec s. syte fry-

Fryderyka Barbarosse Cesárzá deptał / czemu ná páć
miętke tamże wyryto ono pismo świete.

Super Aspidem & Basiliscum ambulabis.

Wszedły w kościół / pożrzyś záraz ná Obraz S.
Márka Ewángelisty / który podnioszy rece pátřza w
niebo. Trudno to ábo wymowić / ábo opisać / iako
wiellek sztukerzemieslnik pokazał w tym obrázie.

Do Kuru poydžiesz przez kilka stopni marmuro-
wych / kedy zaſtanieſz roje prawie zgromadne Ducho-
wienstwa Pánu Bogu chwale oddawajacego. Tam-
że przypátrz sie ná dewsztyko Oltarzowi wielkiemu.
Abowiem Tablice iego średnią przywieziono niekie-
dy tu z Konstantynopolá / z szerego iest złota y srebra/
cieżka od kamieni drogich / do ſzacunku trudnych / zgo-
la niepodobnych. Jest nad tym Oltarzem ſlepienie
na krzyż puſczone z marmuru Ofitkiego / które leży ná
czterech z marmuru Párijskiego filarach / Historye po
nich Starego y Nowego Testamentu wyciosano.

Zá tym Oltarzem wielkim iest Ciborium , a tam
cztery filary z Alábastro tak pięknego / že siew nim / iak
w zwierciadle przejrzyś. Sila w tym Kościele Reli-
quiy / iest też ciało świętego Márka Ewángelisty / y
Ewángelia reka iego pisana.

W Zakrystyey iest skarb świętego Márka / to iest
Kościelny / do ktorey po prawey rece wierzchnimi
drzwiami chodzą / kedy výrzyś obraz Świętego Do-
minika y s. Fránciszka. Tak powiadają / że Blogoslá-
wiony Jachym Opát kazal ich wymalować / daleko
przed tym / niž sie byli vrodzili. Gdy

Gdy otworzą do skarbu / widzieć prawy skarb / obrązy po pás z szerego złota Świętych / kamienimi drogimi sadzone. Są tam rubiny / dyamenty / smaraki / bafirzy / topazy / chryzolity / iacynty / perły dosyć wielkie / y wielkiewceny / nuz okretys / baty / czarze / żonychā / iaspisa / Gagatka / yż rozmaitych kamieni nietanich. Pokażuiż tam ofiary wielu Monarchow / iako rogi dwu jednorozcow wielkie / trzeci mniejszy / karbunkul wielki / który tu ofiarował Dominik Gryman Rādynal / wiaderko z perel niewypowiedziane drogich / co go był Rzeczyposp: Weneckiey Dzumkaśan Krol Perski nie kiedy posłał. O czapce Księżecey / ktorę też tam chowają nie mowie / bo iż trudno opisać / karbunkul ma na wierzchu / cogo nigdy nikt nie śmiał hacowac. Dyrzych tam krzyżow / kielichow / naczynia kościoelnego y żat bezliczby / bez szacunku. Tak cudny / tak ozdobny / tak kostowny iest ten kościol / który zaczęto murować Roku Państiego 829. a ze wszystkiej Grecyey ozdoby do niego zwożono. Wszystkich filarow w nim piec set / przysięnkow abo krucht szesnaście. A toč iest fara Wenecka.

Wieża / która z dzwonami przynależy do niey: iest troche opodal / to iest na osmdziesiąt stop od kościoła. Z kwadratowego kamienia iż czworogranisto murowano / ma od kąta do kąta czterdziest stop.

Pisze wielki historyk Sabellicus / że wiecze kostury i fundamenty niżeli sama. Dachówka iest mosiądzowa: dla czeego / gdy stonice święci / wiedzieć wieże z

Hi-

Histreyey / z Liburniey / y z inąd daleko przez morze.
 Kiedy zas wlezieś na wierzch / a czego nie vyrzyś:
 Miasto naprzod same Wenecyg / y palace / (o których
 lepiey milczec) pyšno zmuruowane: wiec morze / wy-
 spy / miasta / miasteczká: kościoly / y Alpes rozmaité.
 Pierze fundamenti wieże tey to założono Roku Pán-
 skiego 888. a gdy iż był za czasem ogień wniwez obro-
 cili / znnowu odnowiono / y od ziemie / aż do wierzchu
 pozlocono. Roku Pánskiego 1517. Anjelski obraz
 drzewiany mosiądzem obity położono na niey iakoby
 miasto żegnal / stoi na żelezie / tak / że kiedy wiatr / obra-
 ca sie. Od ziemie do pierze° pietra iest wysoka stop sto
 siedziesiąt cztery / z tego do Anjola stop sto piećdziesiąt
 dwie / ale od dzwonow / aż do tegoż obrazu An-
 yelskiego pełno wszedy okolo rozmaitych mosiądz-
 wych / marmurowych obrazow / filarow / lnow / ręcz.

Ogulem o Kościolach, o Pałacach, y o in-
 nych ozdobach tego miasta.

P Ostat byl czasu iednego Ociec Świety do Rze-
 gypspolitey Weneckiey w poselstwie Marya-
 na Socyna / człowieka z umiejetnoscią prawá świata
 wszystkiemu znajomego. Tego gdy sie potym wrocił
 pytał: Coś widział w Wenecyey? Na co on odpo-
 wiedział: Vidi impossibile in impossibili. Przetoż
 y ia ogulem tylko / pariculares descriptiones zanie-
 chawshy piſze. Farb iest w Wenecyey siedziesiąt
 siedem / Blaskorow Otroczych / piećdziesiąt cztery /

Bialychglow Mnisi& dwadziescia szeć / Oratorya
osmnascie / Bractw glownych osm / Organ po ro-
żnych Kościolach sto czterdziesci trzy / bo wiednym
kilka wyżzych. Te wszystkie Kościoły pełne złota/
srebra / marmuru / obrazow rozmaitych y bärzo cu-
dnych. Szpitalow przednie bogatych siedmiascie/
drugich także mestapo / ulic piecdziesiat trzy / wiež
dla dzwonow podle Kościołów stoczternascie / stu-
dni dla pospolitego człowieka sto piecdziesiat pieć /
ogrodow bärzo roskosnych y ná vcieche tylko / dži-
wną umiejetnosćią ochedożonych sto osmdziesiat
pieć / pałacow wysokich y okazałych sto czterdziesci
ieden / a sto które prawie tego Tytulu są godne / że
iest co własnym pałacem nazwać / Mostow kamien-
nych pul pietā stā. Łodek aby batow rozmaitych do
osmi tysiecy / ludu wszystkiego w Roku Państkim
1600. naliczono z roszczenia Księzcego sto džie-
wiecdziesiat tysiecy siedm set y czternascie. Są też
obrazy rozmaitych Wenetow / z rozmaitych materiy
po wielu miejsc nakładem Rzeczypospolitey posta-
wione / którzy niekiedy co dla Oyczyny bądź na
woynie / bądź doma bärzo pozytecznego vdziatali /
iest mowie marmurowych sto szećdziesiat pieć / mo-
siądzowych dwadziescia trzy. Bo chociaż to miasto
siedzi na wodzie wylanej od morza Adryatyckiego /
do którego też przynależy y od którego załania
brzeg wielki tak z samej natury uczyniony bronii /
wszakże przecie tak iest miasto sadzone / że po nim na
wielu miejscie po ziemi chodzą y obrazy kládą.

Iako w Morze Książę rzuca Pierścien.

Dnia Wniebowstąpienia Pánskiego / Książę
Weneckie wziąwszy z sobą Senat wszystek / Pá-
ny y Szlachte / z wielką okazalością / Pompą y Try-
umphem iedzie na Gáleonie złocistym / który zowiąz
Bucentaurus dla zbytnie wielkości / do pewnego
portu morza Adryatyckiego. Támże nie bez Ceremo-
niy wielkich pierscienn bárzo drogi z pálca zdążwszy /
rzuca w morze. Rozumieią niektorzy / iż to dla te-
go czyni / aby Morze zbyt gniewliwe y burzliwe tym
vblagal / żeby poddani iego spokoyniey żeglować y
kupiectwá swe bespieczniey odprawować mogli. Ale
insha iest przyczyna tey drogi y postępku iego / to iest /
aby takowa Ceremonia / prawo które ma na to mo-
rze darowane y dane z pierscienniem od Papieża Ale-
xandrā III. gdy był do tey Rzeczypospolitey przed
okrucieństwem Cesárzā Fryderyka Barbarosse przy-
jechal / pokazał / dla czego też kiedy rzuca pierscien
mowi: In signū perpetui Dominij maris Adriatici.

Iakie sprawowanie Rzeczypospolitey.

Skráwaia Rzeczypospolita Wielka Ráda / Senat / Książę / ná tych
sztrech wszystek rząd Páństwa zawiś. Do wielkiej rady przynależy
szlachta / ktorzy iedno lat przeszli dwadzieścia pięć / Senatorów sto
dwadzieścia / Książę iedno. Wszyscy vpátruaia wedle vrzedu kázdy y
powinności swej Cálosć praw y wolności / roższerzenie Páństwa /
dobro pospolite / oždoby miasta / żgode z pogranicznemi. Sa ktorzy
nád wszystkim Państwem czuia / sa ktorzy o morzu zawiaduia / sa y co
o majątkościach zieminych opiek maja. Jako sie kto w mieście sprás-
wuje / y kde siedzie / pilnie ácz wzbyt posłalemie / dochodzą. Książę y
Senat

Senat swoich máia / co przez nich w ták wielkiej osadzie pilno á pilno
vpátruia / kiedy sie badz do poslugi woienney / badz do czeego innego
przednie zgodzie mogł / zaczym własna sprawa wziąwby / nie dają
mu proznawac / ale dostateczna intrata y dochodem Cnose one czeg/
y do spolnego vpátrowania dobrá pospolitego biora. Ták a tam iest
Iustitia Distributiva. Przybadz przybadz kleynocie do Oyczyni mey
miley / znaydzieś ktorzy cie potrzebuia / y pragnę.

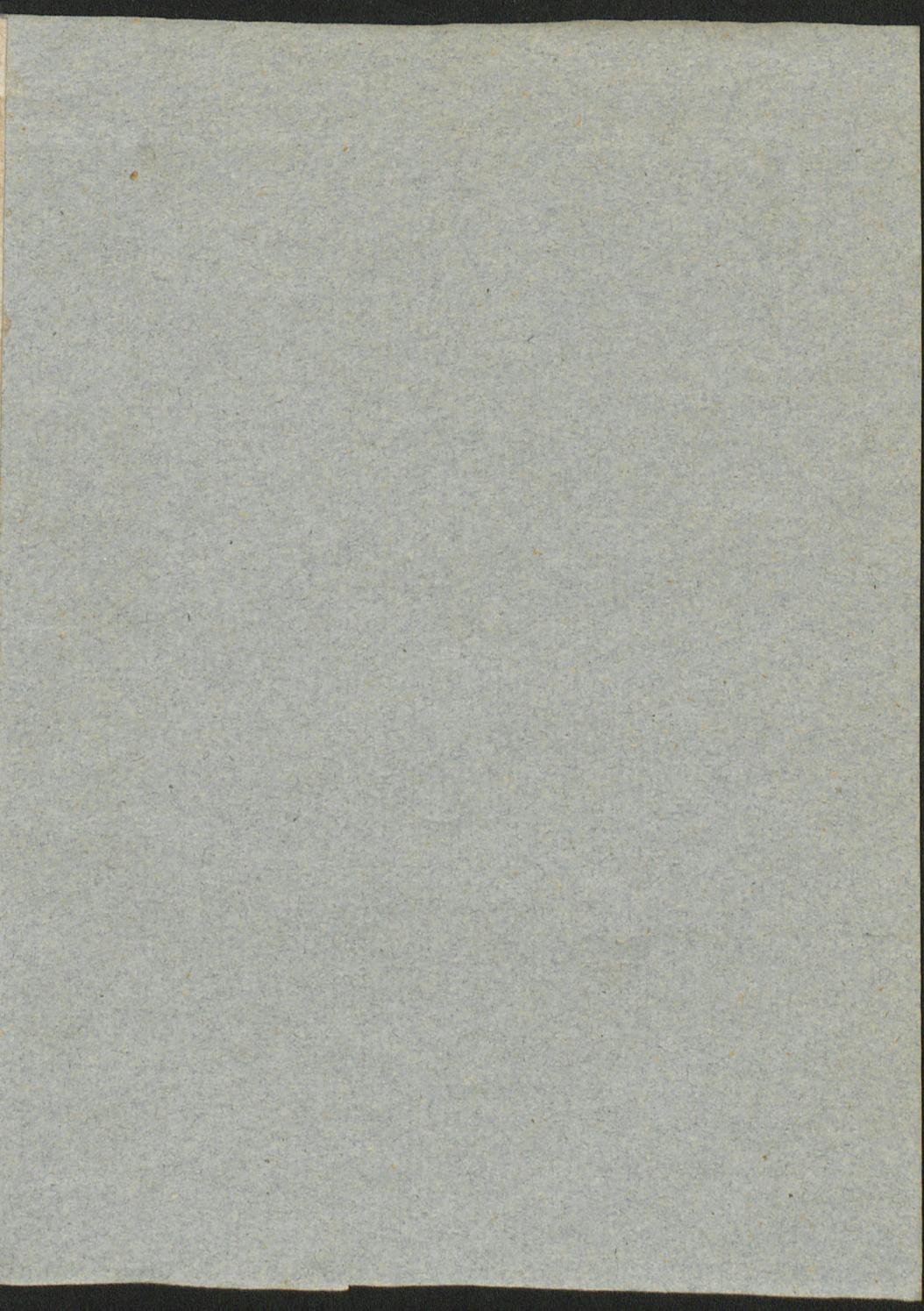
Co zá intrata Rzeczyposp: Weneckiej.

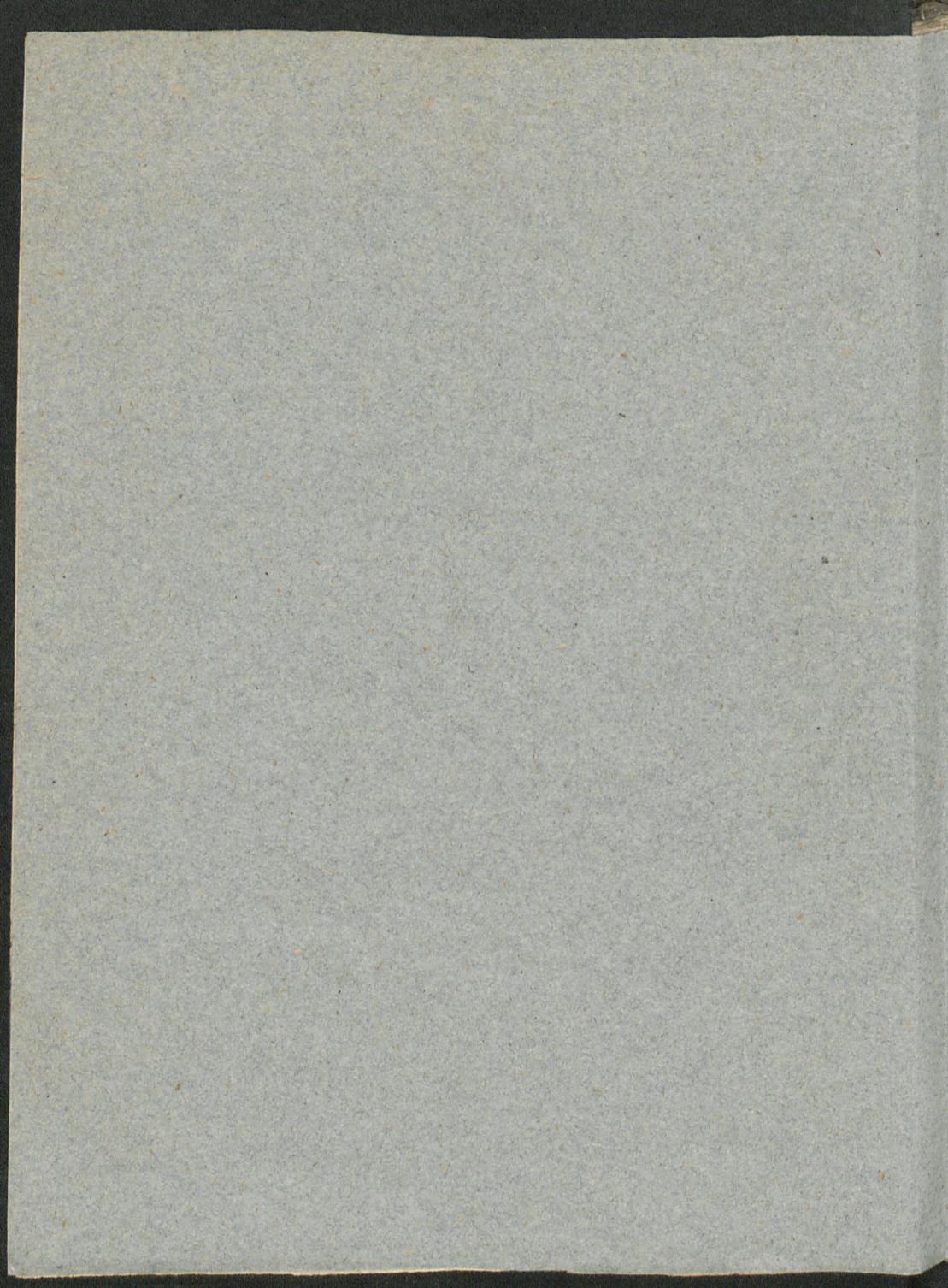
I Tá sie roczny dochod Wenetom z morza y ziemie / kiedy poráchowa-
wby / vdziała do trzech milionow / licząc na głote nasze. Gdy pàdnie
potrzeba pieniedzy / á skarb nie ma / záraz myta podwyższaia / wiecę
dziesięciu przyczyniácia / rozmáite máia sposoby / do zgromadzenia glo-
wnej sumy / wedle potrzeby Rzeczyposp:

Co zá gotowość ná wojnę.

W Eneci Pánowie swego morza y ziemie / ná obá gwałty záwże sa
gotowi. Bo y pieniadze v nich leżą w skarbie zámnożone / y Ces-
tauze wzech miar dostateczny máia. Opisze go / zaczym przynaś iż
ták iest / iako mowie. Naprzod tedy Arsenal abo Cetauz ich / ráchui-
go ze wszystkim / ma w okolo dwie mili niemal Włoskie / bo iest w ka-
cie miasta wysep dobrze murami / bástiami / przekopy glebokimi ob-
wąrowany / ná kiedyś v lice rozmáite / rzemieslników pełne / co
innego nic nie czynią / jedno abo morskie / abo ziemię woenne potrzeby
robią y gotują. Tám vyrýb kowale / słosárze / płatnerze y rzemieslni-
ki rządko słychane / jedni dżiálá leic / drudzy kule kuia / drudzy broń y
zbroje chedożca / posy / láncuchy / oseki / kowice / żagle / wiostá / sietkery /
śpisy / płyße / &c. &c. bez przedstanku robią / ná kiedy co wychodzi po-
myśl. Vyrýb sale pełne wszelkiego rybniku / ták / że wielkie woy-
sko zaráz może sie wybrać : y wsysku stanać / gotowo do potrzeby.
Okázują okręty / galery / y nawy / ták domows / iako ná morzu po-
zwycięstwach wziete. Krótko mowiąc : Gotowość tu wielka / bo
potencya wielka. Kto o tey Rzeczyposp: chce wiecę czytać / znaydzie
v rozmáitych Autorow / mnie było dosyć ná tym / przedniewy-
nych rzechy Sumaryuš ukazać.







6230
a

